

Starosta nagrodziła prymusów. Lista



strona 5

Gm. Puławy: Skarbniczka na emeryturze

strona 22



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

5 - 11 lipca 2022 r. ■ nr 27 (473) ■ Cena 3,49 zł (w tym VAT 5%)

20 lat
Wydawnictwa



K. Jedrych

BARANÓW ■ JANOWIEC ■ KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ NAŁĘCZÓW ■ WĄWOLNICA ■ ŻYRZYN

Były radny nieskory do zwrotu diet



Danuta Smaga,
Starosta Puławski

Jeśli nie trafią one do nas polubownie, będziemy domagać się ich zwrotu w drodze windykacji

Wykonywałem czynności, nie ma podstaw do zwrotu diet

Zbigniew A., skazany za usiłowanie kradzieży prądu miał zwrócić 9,3 tys. zł niesłusznie pobranych diet. Starostwo Powiatowe w Puławach do tej pory nie odzyskało nawet złotych.

Przeczytaj komentarze na:
pulawy.24wspolnota.pl

STR.
10

Zbigniew A.
były radny
powiatowy

Radni nie ufają prezydentowi Puław i wójtowi Końskowoli

s. 3 i 24



P. Maj,
prezydent Puław

S. Gołębiowski,
wójt gm. Końskowola

Obaj nie otrzymali wotum zaufania. Prezydentowi Puław rada nie udzieliła także absolutorium z wykonania budżetu miasta.

Gospodynie z Zagród na prezydenckim podium.



To one będą reprezentować Lubelszczyznę na dożynkach w Pałacu Prezydenckim w Warszawie.

s. 13

Panie z Zagród w gminie Żyrzyn znalazły się na podium w finale Konkursu dla Kół Gospodyń Wiejskich o Nagrodę Małżonki Prezydenta RP.

W powiecie płonie coraz więcej lasów

W ostatni weekend czerwca straż walczyła z 7 pożarami w kompleksach leśnych.



brvg. G. Buzala,
KP PSP Puławy

s. 4

Utonął wędkarz. Co stało się w Wólce Gołębskiej

s. 7

Zmiany w parafiach. Gdzie nowy ksiądz?

s. 2

Puławy: Zobacz miasto sprzed lat

s. 2

Końskowola: Święto Róż już w ten weekend

s. 21

Żyrzyn: Strażacy OSP z Osin gaszą od 100 lat

s. 22

Baranów: Sprawdź rozkład jazdy

s. 22

Kurów: Powstanie druga spółdzielnia socjalna

s. 23

Markuszów: Pamięć o żydowskich mieszkańcach wciąż ważna

s. 23

Kazimierz Dolny: Miasteczko stolicą polskiego folkloru

s. 24

N 2331
ISSN 2300-438X
INDKS 297984
9 772300 438203

S T O P K A
W **wspólnota**

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Niła 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Dominik Kęsik,
tel. 780 029 981
kesik@24wspolnota.pl
Agnieszka Gołębiowska,
tel.: 505 698 186
golebiowska@24wspolnota.pl
Mateusz Polynka (sport),
tel. 516 019 184

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Skład:
Krzysztof Pałys

Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony
danych osobowych Wydawnictwa
Wspólnota dostępna jest na naszej
stronie internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

**TU NADASZ
OGŁOSZENIE**

KURÓW

• **Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)**

PUŁAWY

• **Redakcja Tygodnika Wspólnota Puławska, ul. Fieldorfa-Niła 18/9, Puławy (budynek HTM 1, obok BRICO)**
w godz. 9.00 - 14.00

• **Pośrednictwo Ubezpieczeniowe Stanisław Samonek, ul. Piłsudskiego 69, Puławy**
tel. 81 886 74 10
pn. - pt. 8.00 - 17.30
sb. 8.00 - 13.00

A U T O P R O M O C J A

**W
24
NASZ
PORTAL**

pulawy.24wspolnota.pl



ZMIANY W PARAFIACH

Gdzie nowy proboszcz, a gdzie wikariusz?

Tegoroczne zmiany dotyczą przede wszystkim parafii w Końskowoli, Kazimierzu Dolnym i Wąwolnicy oraz dwóch puławskich kościołów. Nigdzie w powiecie puławskim nie przewidziano zmiany proboszcza.

To już tradycja, że lubelska kuria co roku pod koniec czerwca dokonuje rozsad w obsadzie osobowej poszczególnych parafii. Świeżo wyświęceni księża są kierowani do swoich pierwszych parafii, ale i młodszy proboszczowie i wikariusze również zmieniają miejsce posługi. W tym roku, w porównaniu z latami ubiegłymi zmian na terenie naszego powiatu jest zdecydowanie mniej. Z decyzji podjętych przez arcybiskupa Stanisława Budzika wynika, że w żadnej z parafii nie zmieni się proboszcz, a przesunięcia dotyczą przede wszystkim wikariuszy. Jeden z kapłanów awansował. Posługujący dotąd w Wąwolnicy ks. Artur Surma od lip-

ca pokieruje swoją pierwszą parafią - został przeniesiony do Żmudzi. Gdzie zmienia się księża?

Nominacje proboszczowskie:

* Ks. mgr Artur Sura – zwolniony z urzędu wikariusza parafii pw. św. Wojciecha BM w Wąwolnicy – mianowany proboszczem parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Żmudzi

Zmiany wikariuszowskie:

* Ks. mgr Arkadiusz Kęcik – przeniesiony z urzędu wikariusza parafii pw. Znalezienia Krzyża Świętego i św. Andrzeja Apostoła w Końskowoli – na urząd wikariusza parafii pw. Św. Marii Magdaleny w Łęcznej

* Ks. mgr Mariusz Kozina – przeniesiony z urzędu wikariusza parafii pw. św. Brata Alberta Chmielowskiego w Puławach – na urząd wikariusza parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Piaszkach

* Ks. mgr lic. Karol Mazurek – przeniesiony z urzędu wikariusza parafii pw. św. Jana Chrzyciela i św. Bartłomie-

ja Apostoła w Kazimierzu Dolnym – na urząd wikariusza parafii pw. św. Michała Archanioła w Lublinie

* Ks. mgr Piotr Niedziela – przeniesiony z urzędu wikariusza parafii pw. św. Dominika w Turobinie – na urząd wikariusza parafii pw. św. Jana Chrzyciela i św. Bartłomieja Apostoła w Kazimierzu Dolnym

* Ks. mgr Tomasz Nowaczek – przeniesiony z urzędu wikariusza parafii pw. św. Marcina w Lublinie – na urząd wikariusza parafii pw. Znalezienia Krzyża Świętego i św. Andrzeja Apostoła w Końskowoli

* Ks. mgr Rafał Rechnio – przeniesiony z urzędu wikariusza parafii pw. Nawrócenia św. Pawła Ap. w Bełżycach – na urząd wikariusza parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Puławach

* Ks. mgr Łukasz Sidor – przeniesiony z urzędu wikariusza parafii pw. św. Jana Chrzyciela i św. Jana Ewangelisty w Lublinie – na urząd wikariusza parafii pw. św. Wojciecha BM w Wąwolnicy

* Ks. mgr Michał Sidor – przeniesiony z urzędu wikariusza

parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Puławach – na urząd wikariusza parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Lublinie

* Ks. mgr Marcin Smalec – przeniesiony z urzędu administratora parafii pw. Św. Jana Nepomucena w Fajstawicach – na urząd wikariusza parafii pw. Św. Brata Alberta Chmielowskiego w Puławach

* Ks. mgr Paweł Turowski – przeniesiony z urzędu wikariusza parafii pw. Świętej Trójcy w Kluczkowicach – na urząd wikariusza parafii pw. Narodzenia NMP i św. Michała Archanioła w Kurowie

Inne nominacje:

* Ks. mgr Mariusz Szymaniak – zwolniony z urzędu wikariusza parafii pw. Narodzenia NMP i św. Michała Archanioła w Kurowie – mianowany pracownikiem Wydziału s. Wychowania Katolickiego Kurii Metropolitalnej w Lublinie

* Ks. mgr Paweł Pruszkowski – mianowany duszpasterzem Skautów Europy Stowarzyszenia Harcerstwa Katolickiego „Zawisza” FSE w Puławach

Marta Pietroń

Czytelniku! Przyjmij wyzwanie biblioteki

Pracownicy Biblioteki Miejskiej w Puławach zachęcają do udziału w akcji „Wakacje z książką”. Kto wypożyczy i przeczyta w czasie letniej kanikuły najwięcej książek, może liczyć na nagrody.

O tym, że czytanie rozwija chyba nikogo nie trzeba przekonywać. Dlatego nawet w wakacje, kiedy dzieci i młodzież odpoczywają od nauki i książek, warto o tym pamiętać i w wolnej chwili, zamiast spędzać godziny przez komputerem czy konsolą, sięgać po książki, czy to w formie papierowej, czy audiobooki. Aby zachęcić młodych czytelników do czytania pracownicy Biblioteki Miejskiej przygotowali dla nich konkurs. Mogą w nim wziąć udział osoby od 5 do 15 lat. Każdy z uczestni-

ków za wypożyczoną książkę będzie otrzymywał naklejkę, którą będzie umieszczał na karcie czytelnika (do pobrania w oddziale dla dzieci przy ul. Głębokiej 7A). Ci, którzy zbiorą ich co najmniej osiem, mogą liczyć na upominki. - Dzieci, którym nie uda się zdobyć wszystkich naklejek za wypożyczanie książek, mogą uzupełnić swoją kartę poprzez zrealizowanie dodatkowych zadań, np. wykonanie ilustracji do ulubionej bajki lub stworzenie krzyżówki, której głównym hasłem będzie „Z książką w świat” - zachęcają bibliotekarze. Akcja potrwa do końca sierpnia. Wypełnione naklejkami karty czytelnika należy złożyć do 31.08. w siedzibie głównej biblioteki, w oddziale dla dzieci. Pełny regulamin konkursu jest dostępny na stronie internetowej puławskiej książnicy.

Marta Pietroń

Zobacz Puławy sprzed lat

Od ubiegłego tygodnia puławianie mają okazję zobaczyć, jak ich miasto wyglądało 40 i 50 lat temu. A wszystko to dzięki wystawie zdjęć, którą można oglądać na Placu Chopina.

„Puławy z dachu i chodnika w fotografii z lat 1970-1980” - taki tytuł nosi wystawa zdjęć udostępnionych przez Monikę Wójcik Pracowni Dokumentacji Dziejów Miasta. Zawiera 150 unikalnych fotografii, przedstawiających miasto na początku lat 70., czy 80. Tym, którzy żyli w tamtych czasach jej obejrzenie z pewnością przywoła nam myśl wspomnienia. Dla młodszych mieszkańców będzie z kolei świetną wycieczką w przeszłość i okazją, by przekonać się, ile w Puławach zmieniło

się przez lata. - Obok wymiaru sentymentalnego, zaprezentowane fotografie mają też wymiar dokumentacyjny, ukazując kolejne etapy zmian zagospodarowania przestrzennego Puław. Dynamiczny rozwój miasta, podyktowany powstaniem Zakładów Azotowych spowodował konieczność opracowania planu przestrzennego przyszłych Puław, odpowiadającego na potrzeby i wyzwania stojące przed miastem, które miało stać się gospodarczym centrum regionu. Nowy plan urbanistyczny Puław przygotowany przez zespół projektantów pod kierunkiem Janusza Gągały władze miejskie zatwierdziły 27 września 1962 r. - przypominają twórcy wystawy.

Marta Pietroń



INFORMATOR

INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA

81 458 60 01

STAROSTWO POWIATOWE

81 886 11 00

URZĄD SKARBOWY

81 887 96 41

URZĄD STANU CYWILNEGO

81 880 45 54

SĄD REJONOWY

81 888 93 00

PROKURATURA REJONOWA

81 886 10 06

SZPITAL SPECJALISTYCZNY

81 450 22 74

URZĄD CELNY

81 886 82 91

SANEPID

81 886 48 91

BIBLIOTEKA MIEJSKA

81 451 19 00

POWIATOWY LEKARZ WETERYNARII

81 886 33 20

URZĄD PRACY

81 886 40 96

USŁUGI

ANTENY

Autoryzowany serwis anten, L-SAT, tel. 602 894 594

FRYZJER

Salon Fryzjerski K i M Puławy

KOMINIARZ

Mariusz Olpiński Puławy 600 231 032

KOSMETOLOG

Be BeautyClinic Gabinet

Kosmetyczny 697 370 337

KRAWCOWA

Agnieszka Grzejdą 603 401 765

PRZEPROWADZKI

Usługi transportowe Fiołka Trans

603 472 217, 727 524 050

886 996 166

UBEZPIECZENIA

Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283

USŁUGI PRAWNE

Biuro Usług Prawnych 604 797 922

USŁUGI SZEWSKIE

Mariusz Węgliński 81 888 80 01

USŁUGI SZKLARSKIE

Szko Instal 669 422 544

TAPICER

Marcin Kędziora 504 789 259

WETERYNARZ

Marwet Puławy 509 104 036

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI

Usługi Asenizacyjne Grześ,

Grzegorz Jędryś 668 251 541

NAPRAWY

AGD

Autoryzowany Serwis AGD,

Zuh Elmar 81 888 60 60

ZEGARMISTRZ

I DORABIANIE KLUCZY

Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE

Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050

TAXI

Taxi Elmo, całonocowo

81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO-REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski

887 076 949

ELEKTRYK

El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075

HYDRAULIK

Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki

881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA

Dental-Med, Pelen Zakres Usług

696 080 999

DENTYSTA

Anna Olejnik 501 688 522

Sesja absolutoryjna trwała prawie 10 godzin

Prezydent Puław bez wotum zaufania i absolutorium

To nie był łatwy rok dla Pawła Maja, który w cieniu pandemii, szalejącej inflacji i rosnących kosztów inwestycji musiał realizować budżet miasta. Jego działania niestety nie zyskały aprobaty radnych, którzy nie udzielili mu ani wotum zaufania, ani absolutorium. Wytknęli m.in. problemy z zarządzaniem oświatą, czy z MZK.

Mieszkańcy nie zainteresowani debatą o stanie miasta

Najważniejsza w roku sesja, podsumowująca rok pracy prezydenta Puław i jego współpracowników odbyła się w minioną środę 29 czerwca. Na ten sam dzień zaplanowano debatę nad Raportem o stanie miasta Puławy. Do udziału w niej zgłosiło się trzech mieszkańców naszego miasta. W swoich wystąpieniach zwracali m.in. uwagę na problem zmniejszającej się liczby mieszkańców i braku



Andrzej Kuszyk, radny
Trudno mieć pretensje do pana prezydenta o zadłużanie miasta, skoro wszyscy wyraziliśmy na to zgodę



Ewa Wójcik, radna
Nie znam przypadku, żeby pieniądze, które idą do samorządu zostały zwrócone

działań miasta, przyciągających inwestorów. - Młodzi uciekają. Będziemy największym domem emerytów i rencistów w Polsce. Grozi nam, że będziemy pokazywani, jak skansen, w którym spacerują emeryci o najniższej krajowej - mówiła Maryla Malinowska. Starsza mieszkanka odniosła się także do funkcjonowania komunikacji miejskiej, która jej zdaniem jest źle zorganizowana. - Niech w Puławach będzie prawdziwa komunikacja miejska. A nie komunikacja, która przywozi i rozwozi pracowników do zakładów azotowych - stwierdziła.

W wypowiedziach puławian, którzy wzięli udział w debacie nie zabrakło gorącego w ostatnich tygodniach tematu budowy sali gimnastycznej i boisk przy Szkole Podstawowej nr 3. Głos w tej sprawie zabrał Paweł Kiełps, przewodniczący Rady Rodziców w SP 3. Tematu dotknął także ostatni

z występujących mieszkańców - Marek Konieczny.

Wiele uwag do raportu prezydenta

Szanse na wypowiedzenie swoich opinii na temat dokumentu przygotowanego przez Pawła Maja mieli także radni. Już na początku dyskusji można było odnieść wrażenie, że sprawa i tak jest przesądzona, bo wszystkie komisje w radzie, oprócz Komisji Rewizyjnej, na której czele stoi Ignacy Czeżyk, negatywnie zaopiniowały uchwałę w sprawie udzielenia prezydentowi wotum zaufania. Jednym z wiodących tematów w dyskusji była wspomniana inwestycja w obiekty przy „Trójce”, która aktualnie pozostaje w zawieszeniu (prezydent w czerwcu przedłużył związane ofertą firm startujących w przetargu na budowę sali i boisk, co dało rodzicom więcej

czasu na zebranie brakujących 4 mln zł - przyp. red.). O kampanii prezydenta maja przeciwko SP3 mówiła w swoim wystąpieniu m.in. Halina Jarząbek.

Klub Radnych PiS miał wiele krytycznych uwag, co do samego raportu o stanie gminy i działalności prezydenta. Padały stwierdzenia, że w raporcie są ukazane tylko pozytywne, brakuje natomiast wskazania problemów, z którymi boryka się miasto.

- Miasto kompletnie nie radzi sobie z organizacją oświaty oraz inwestycjami w dziedzinie edukacji - mówiła przewodnicząca Klubu Halina Jarząbek, która również zarzucała niewykonanie pewnych zadań oświatowych na kwotę 8 mln zł. Zwracała uwagę na trudności finansowe miejskich spółek, szczególnie MZK. Radni PiS skrytykowali również Pawła Maja za to, że w tym kontekście nie powołał Związku Powiatowo - Gminnego. Wytykali mu też brak zapowiadanego uszczelnienia systemu śmieciowego. - Propozycje budżetowe prezydenta są pozornie ambitne, a potem w ciągu roku budżetowego następuje rezygnacja z zadań i zdejmowanie środków - mówiła radna PiS. Odniosła się także do współpracy Pawła Maja z radą miasta. - W rzeczywistości ta współpraca nie istnieje - skwitowała przewodnicząca Klubu Radnych PiS w Radzie Miasta Puławy. Zdaniem Michała Śmicha prezydent działał nieskutecznie, a w wielu sytuacjach decyzje podejmował za późno.

Do sprawy inwestycji w „Trójce” odnosił się także m.in. Sławomir Seredyn. Z kolei radna Ewa Wójcik, najpierw wnioskowanie o dotację do budowy obiektów sportowych przy SP 3, a potem wycofanie się z tej inwestycji nazwała plamą na honorze miasta.

- Nie znam przypadku, żeby pieniądze, które idą do samorządu zostały zwrócone - mówiła. Zwracała także uwagę na rosnące zadłużenie miasta, w stosunku do sytuacji, kiedy razem z Januszem Groblem przekazywała władzę Pawłowi Majowi. Była też ciekawa, jakie plany ma urząd z Domkiem Greckim po przeprowadzce Biblioteki Miejskiej do Mediateki. Pyta-

ła również o Pałac Marynki, z którym od lat, mimo nabycia obiektu przez miasto, nic się nie dzieje. Radny Grzegorz Bińczak zwracał uwagę na kiepską sytuację finansową MZK, które na koniec maja odnotowało stratę w wysokości 1,2 mln zł (tylko w tym roku). Wytknął także prezydentowi Majowi, że przez brak decyzyjności przy rozbiórce starego pawilonu POK „Dom Chemika” miasto poniosło straty finansowe. Podczas, gdy większość radnych udowodniła poprzez swoje argumenty, że prezydentowi wotum zaufania się nie należy, w jego obronie stała wiceprezydent Beata Kozik. - Robimy wszystko z prezesami spółek, aby sytuacja spółek była dobra, aby pracownicy byli zadowoleni z pracy, by byli dobrze wynagradzani - mówiła.

Pawła Maja bronił także radny Ignacy Czeżyk, który z góry zapowiedział, że zgłosuje za wotum. - Będę głosował za wotum zaufania panu prezydentowi - wygłosił publicznie Ignacy Czeżyk. Radny przyznał, że zgadza się z prezydentem, który miał odwagę stwierdzić, że budowa sali i boisk przy „Trójce” byłaby błędem.

- Nie walczymy o coś, ale walczymy z kimś i trzeba w ogóle tę walkę wygrać. Prezydent winien, wszystko na złe, to prezydent. Wszystkie strony utyskują - pan prezydent nie chce. A co uczyniła pani przewodnicząca, choć prezydent, siadaj, będziemy rozmawiać - mówił najstarszy z radnych.

Zupełnie inaczej do tematu podszedł z kolei Waldemar Kowalczyk.

- Wotum jest instrumentem pustym, nie wnosi nic, odnoszę wrażenie, że przynosi trochę więcej szkody - mówił i stwierdził, że nie weźmie udziału w głosowaniu. Za wotum zaufania dla prezydenta Pawła Maja zagłosowało 5 radnych, 12 było przeciw, 3 nie wzięło udziału w głosowaniu, 1 radna wstrzymała się. Taki wynik, gdzie nie osiągnięto wymaganej bezwzględnej większości głosów jest równoznaczny z niepodjęciem uchwały, a więc z nie udzieleniem prezydentowi absolutorium.

Jak radni głosowali w sprawie wotum zaufania?

„Za” - I. Czeżyk, A. Kuszyk, M. Pakuła, M. Zakrzewski, K. Zięcina

„Przeciw” - G. Bińczak, J. Grobel, H. Jarząbek, T. Kraszewski, B. Krygier, A. Kędziora, P. Matras, R. Ścibior, S. Seredyn, R. Smolak, E. Szymańska, E. Wójcik

Nie wzięli udziału w głosowaniu - M. Cytryński, W. Kowalczyk, M. Śmich

„Wstrzymali się” - L. Jaworska

Radni: Budżet nie do końca wykonany

Kolejną ważną uchwałą, jaką tego samego dnia podejmowali puławscy radni było udzielenie prezydentowi Pawłowi Majowi absolutorium z wykonania budżetu za 2021. r. Do sprawozdania finansowego miasta za ubiegły rok, uwag nie miała Regionalna Izba Obrachunkowa w Lublinie. Inaczej sprawę widzieli radni. Projekt uchwały w sprawie udzielenia mu absolutorium negatywnie zaopiniowała większość komisji. Jedynie komisja rewizyjna, podobnie jak w przypadku wotum, nie miała uwag. Niewykonania w budżecie obecnemu prezydentowi zarzucał jego poprzednik. Paweł Maj tłumaczył się z kolei niemożnością realizacji niektórych przedsięwzięć z uwagi na pandemię. W głosowaniu za udzieleniem wódozarzowi Puław absolutorium zagłosowało 8 radnych, 12 było przeciw, 1 był nieobecny.

To już trzeci raz z rzędu, kiedy radni nie przyznali Pawłowi Majowi ani wotum zaufania, ani absolutorium. Teoretycznie w tej sytuacji zgodnie z prawem mogą podjąć uchwałę o przeprowadzeniu referendum w sprawie odwołania prezydenta przed końcem kadencji, ale jednocześnie podają całą radę do dymisji. Taką szansę mieli już rok temu, ale nie skorzystali z tej możliwości.

Marta Pietró

REKLAMA

APARTAMENTY Osmolice W STAWACH



500 755 700



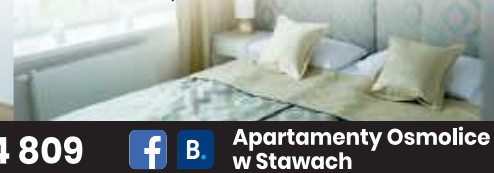
519 084 809



Apartamenty Osmolice w Stawach

WYNAJEM APARTAMENTÓW

- pełne wyposażenie
- ciche i zielone osiedle
- wysoki standard
- idealne dla dzieci
- cena od 250 zł/doba



Skup surowców wtórnych z myślą o środowisku

KORNEX



08-504 Uteż, Korzeniów 80 ☎ 81 866 76 92 ☎ 665 622 822 ☎ 669 105 580

SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH

OBSŁUGA FIRM

- odbiór makulatury
- odbiór folii

ODBIÓR ODPADÓW BUDOWLANYCH / GRUZU

Znajdź pracę ze Wspólnotą
Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto / rodzaj umowy
Wulkanizator, Puławy/ AUTOKOMPLEKS		19,7 zł/godz/umowa zlecenie
Asystent projektanta branży mechanicznej, Puławy/ Weyer Polska	1	5000 zł /umowa o pracę
Robotnik drogowy, Miłynki/PRD Lubartów	1	3010 zł /umowa o pracę
Projektant branży mechanicznej, Puławy/Weyer Polska	1	7500 zł /umowa o pracę
Florysta, Puławy/ Zakład Pogrzebowy	1	3010 zł /umowa o pracę
Pracownik magazynu, Puławy/ A&J Trade	1	3010 zł /umowa o pracę
Elektryk, Puławy/ RADBUD -BIS		28 zł/godz/umowa zlecenie
Spawacz, Puławy/ RADBUD -BIS		28 zł/godz/umowa zlecenie
Pracownik biurowy, Puławy	1	3010 zł /umowa o pracę
Recepcjonista, Kazimierz Dolny/ Dom Architekta	1	3010 zł /umowa o pracę
Kierowca samochodu dostawczego, Puławy/ Tele -Hurt	1	3010 zł /umowa o pracę
Pomocnik budowlany, Puławy	1	3010 zł /umowa o pracę
Sprzątaczką, Puławy		19,7 zł/godz/umowa zlecenie
Pracownik techniczny, Dobrosławów/ZM	1	4500 zł /umowa o pracę
Pracownik fizyczny (rozbiór, ubój) Dobrosławów/ZM	1	3200 zł /umowa o pracę
Sprzątaczką, Puławy/ Karabela	0,5	2150 zł /umowa o pracę
Operator koparko – ładowarki, Puławy/ Trans Krusz	1	4000 zł /umowa o pracę
Pomoc cukiernika, Kurów/ Płyś	1	3010 zł /umowa o pracę
Opiekun w żłobku, Nałęczów/ Karmelkowo	1	3010 zł /umowa o pracę
Kierowca C+E, Puławy/ Huberttransport	1	8000 zł /umowa o pracę
Asystent ds. Księgowości, Puławy/ Biuro Rachunkowe		19,7 zł/godz/umowa zlecenie
Dekarz – pomocnik dekarza, Puławy		28 -35 zł/godz/umowa zlecenie
Kierownik robót branży sanitanej, Puławy/Wod -Gaz	1	4500 zł /umowa o pracę
Operator wózka widłowego – magazynier, Klementowice/ KLASA	1	3200 zł /umowa o pracę
Pracownik kontroli jakości, Klementowice/ KLASA	1	3200 zł /umowa o pracę
Mistrz produkcji, Klementowice/ KLASA	1	3300 zł /umowa o pracę
Pomoc kuchenna, Puławy	1	3010 zł /umowa o pracę
Kierowca kat. C, Dobrosławów/ TRANSTOM	1	4000 zł /umowa o pracę

**PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU****5 lipca, godz.8.00 - 15.00, Bałtów (1)****6 lipca, godz.8.00 - 15.00, Kochanów (1), Wierzchniów (2)
godz. 9.00 - 11.00, Tomaszowice ST-2****7 lipca, godz.8.00 - 14.00, Puławy ul. Dęblińska, Zarzecze**

Coraz więcej pożarów lasów w powiecie

Tylko w ostatni weekend czerwca na terenie powiatu puławskiego wybuchło 7 pożarów lasów. Największy w kompleksie między Zakładami Azotowymi a miejscowością Bałtów w gminie Żyrzyn. Do walki z żywiołem wezwano nawet samolot gaśniczy.

Gorąco i sucho

Z danych udostępnionych przez Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa wynika, że pod koniec czerwca susza występowała w 15 na 16 województw.

- Deficyt wody dla roślin uprawnych zwiększył się powodując, że niedobór wody występował w całym kraju. Największy deficyt wody notowano na terenie Ziemi Lubuskiej oraz na Wale Trzebnickim od -170 do -189 mm. Duży niedobór wody notowano również na Polesiu Lubelskim oraz w Kotlinie Sandomierskiej od -150 do 179 mm - czytamy na stronie internetowej IUNG w Puławach, który nadzoruje suszę w Polsce.

Płoną lasy

Mała ilość opadów deszczu i wysokie temperatury, przekraczające w ostatnich dniach 30 stopni Celsjusza niestety sprzyjają pożarom lasów. Tych od początku roku w powiecie puławskim wybuchło już kilkadziesiąt. Jak szacuje Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Puławach objęły ok. 16 hektarów lasów. - Tylko przez dwa dni - sobotę i niedzielę (25 i 26 czerwca - przyp. red.) - było ich 7. Największy pożar wybuchł w okolicy Bałtowa, Niecieczy, Niebrzegowa. Ogień objął teren o powierzchni około 1,5 ha - przyznaje bryg. Grzegorz Buza-



To zdjęcie wykonali strażacy z Bałtowa podczas akcji gaśniczej w kompleksie leśnym między Zakładami Azotowymi a ich miejscowością w ostatni weekend czerwca

ła, rzecznik prasowy puławskim strażaków i dodaje:

- Aby ugasić pożary, jakie wybuchły w lasach w ostatni weekend zużyto 230 m3 wody. To spora ilość. Przykładowo w akcji gaśniczej między Zakładami Azotowymi a Bałtowem w gminie Żyrzyn brało udział 10 zastępów straży pożarnej oraz samolot gaśniczy Dromader. - Pożary lasów angażują dość duże siły i środki. Akcje są dość długotrwałe. Żeby ugasić pożar lasu na powierzchni 1 ha czy kilku hektarów, akcje trwają po kilka dni, nawet do tygodnia. Potrzeba dużej ilości wody, którą często trzeba dowozić z oddalonych miejsc - mówi rzecznik KP PSP w Puławach. Lasy paliły się ostatnio również w okolicy Janowca i pobliskich Oblas, czy w Puławach przy ul. Jaroszyńskiego. W tym ostatnim miejscu drzewo przewróciło się na linię energetyczną. Tak pojawił się ogień, który szybko się rozprzestrzenił.

Winowajcą człowiek

Niestety, jak szacują strażacy, najczęściej winowajcą jest człowiek. Często dochodzi do nieumyślnego zaprószenia ognia, ale i umyślnych podpa-



bryg. Grzegorz Buzafa,
rzecznik prasowy KP PSP w Puławach

Pożary lasów angażują dość duże siły i środki. Akcje są dość długotrwałe

leń, a i o takich przypadkach, zdaniem strażaków, można mówić w powiecie puławskim. - Zdarza się, że są dwa lub kilka ognisk pożarów w jednym miejscu, zatem ewidentnie są to podpalenia - mówi bryg. Grzegorz Buzafa.

Ostrożnie w lesie

Na razie w powiecie puławskim jeszcze nie wprowadzono zakazu wstępu do lasu, choć sytuacja już jest poważna.

- Taki zakaz może być wprowadzony, jeśli przez pięć kolejnych dni pomiar wilgotności ściółki o godz. 9.00 wynosi poniżej 10% - tłumaczy Leopold Leśko z Nadleśnictwa Puławy.

W miniony wtorek pomiar wilgotności ściółki w jednej z podległych nadleśnictwu stacji pomiarowych wyniósł 8,9%. W poniedziałek 27 czerwca było to 11%, a w niedzielę 26 czerwca - 9%. - W powiecie puławskim na dzień dzisiejszy obowiązuje trzeci, najwyższy stopień zagrożenia po-

żarowego. Podczas ewentualnych wędrowek w pobliżu lasu, nie można prowokować sytuacji, które mogą doprowadzić do powstania zarzewia ognia (np. rozpalanie ognisk w pobliżu lasu, czy wyrzucanie niedopałków papierosów). Zazwyczaj pożar powstały z takich przyczyn może zagrozić pobliskim lasom - tłumaczy Leopold Leśko. Na szczęście w większości przypadków w powiecie dochodziło do pożaru tzw. pokrywy gleby (suchej ściółki leśnej) i żywioł udawało się w miarę szybko opanować. - Z punktu widzenia leśnika najgroźniejsze są pożary, które przemieszczają się koronami drzew z powodu ich gwałtowności i szybkiego przemieszczania się w drzewostanie. Gdy występuje pożar poszycia gleby, ginie wiele organizmów, które w nim bytują. Poza tym, jeśli płomienie sięgają wysoko, kwestią czasu jest wydzielanie się drzew, czyli ich powolne zamieranie - mówi pracownik Nadleśnictwa Puławy.

Marta Pietroni

NEKROLOGI

PUŁAWY

Krystyna Gil, 62 l.
Puławy, zm. 26.06.

Tadeusz Gębala, 68 l.
Gołęb, zm. 27.06.

Stanisław Sekuła, 86 l.
Osiny, zm. 30.06.
Zakład Pogrzebowy „ACHERON
I” Mirosław Kuflewski
24-100 Puławy, ul. Bema 8
tel. 81 887 99 18, 606 119 721

OPOLE LUBELSKIE

Beata Olczak, 57 l.
Poniatowa, zm. 24.06.

Janina Urbańska, 92 l.
Poniatowa, zm. 24.06.

Ryszard Mędrak, 76 l.
Poniatowa, 25.06.

Stanisław Smętek, 80 l.
Chruślina, 27.06.

Ludwik Dzierżak, 88 l.
Poniatowa, zm. 28.06.

Mieczysław Kiraga, 77 l.
Poniatowa, zm. 30.06.

Przedsiębiorstwo Gospodarki
Komunalnej w Poniatowej
- Usługi Pogrzebowe,
ul. Młodzieżowa 4,
Poniatowa, tel. 81 820 42 49

Danuta Pietras, 89 l.
Opole Lubelskie, zm. 26.07.

Bogdan Śliwiński, 80 l.
Piotrawin, zm. 27.06.

Adam Sędzikowski, 55 l.
Kazimierzów, zm. 28.06.

Danuta Markiewicz, 82 l.
Kluczkowice, zm. 28.06.

Janina Kieraga
z domu Kowalska, 73 l.
Osiny, zm. 29.06.

Helena Siudem, 91 l.
Chruślanki Mazanowskie,
zm. 30.06.

Barbara Skrzypek, 67 l.
Świdry, zm. 30.06.

PTAK – usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1
Józefów nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605

Kazimierz Nowak, 69 l.
Łopoczno, zm. 26.06.

Łukasz Doraczyński, 38 l.
Słotwiny, zm. 25.06.

Wiesław Mirosław, 58 l.
Łopoczno Kolonia, zm. 21.06.

Andrzej Piasecki, 56 l.
Kluczkowice Osiedle, zm. 26.06.

Krzysztof Gajda, 53 l.
Kowala, zm. 27.06.

Zakład Pogrzebowy ONYX
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880



R E K L A M A

MALOWANIE I RENOWACJA DACHÓW

- Mycie dachów pokrytych dachówką oraz blachą za pomocą myjki wysokociśnieniowej
- Mycie kostki brukowej
- Malowanie podbitek dachowych



tel: 886 567 847 • 799 925 360

Puławskie starostwo doceniło prymusów

Za nimi kilka miesięcy intensywnej pracy, która przyniosła efekty w postaci świetnych wyników na świadectwie. Te doceniło puławskie starostwo wręczając nagrody dla najlepszych uczniów ze szkół, których organem prowadzącym jest Powiat Puławski.

Rok szkolny 2021/2022 choć jeszcze w pandemii, ale już nieco różnił się od poprzednich, kiedy większość zajęć uczniowie odbywali zdalnie. Lekcji przed komputerem było zdecydowanie mniej, możliwa była także, co ważne dla maturzystów, organizacja studiów.

Zanim młodzież udała się na zasłużony wypoczynek, najlepsi odebrali nagrody za bardzo dobre wyniki w nauce. W czwartek 23 czerwca podczas gali zorganizowanej w hali sportowej ZST prymusów nagrodziła Starosta Puławski Danuta Smaga. W spotkaniu wzięli udział uczniowie ze szkół w Puławach, Kazimierzu Dolnym, Nałęczowie czy Klementowicach. W tym roku wyróżniono 168 osób, które uzyskały średnią powyżej 4,5. Największą grupę (72) stanowią uczniowie Zespołu Szkół Technicznych im. Marii Skłodowskiej-Curie („Chemik”). Starosta Smaga pogratulowała wszystkim sukcesów w nauce.

- Bardzo się cieszę, jestem bardzo dumna, że aż prawie 200 uczniów ze szkół prowadzonych przez powiat puławski zostanie wyróżnionych. Z całego serca tych wyników gratuluję, ale na wspaniały wizerunek ucznia pracują jeszcze

Uczniowie nagrodzeni przez Starostwo Powiatowe w Puławach:

I LO im.

Ks.A.J.Czartoryskiego

K.Strawa, M.Olech - 5,62
G.Kozak - 5,60
M.Strózek - 5,54
S.Rozdoba - 5,50
A.Góra - 5,5
N.Dębek - 5,46
J.Bogusz - 5,44
A.Jóźwicki - 5,4
A.Jaraszek - 5,33
N.Mikulska - 5,31
W.Kamiński - 5,27
J.Kuźma, I.Banaś, P.Szczypa - 5,25
Mag.Pacocha, Mar. Pacocha - 5,22
D.Cieśla - 5,20
G.Piekarska Gabriela, A.Materek, B.Gutkowski - 5,15
P.Filipiak - 5,13
O.Kowalczyk, J.Jezuita - 5,11
A.Zajac - 5,09
J.Pijanowski, P.Bańkowska - 5,08
M.Jeżak, A.Piecyk, K.Łyszcz, M.Krekora - 5,07
G.Boreczek, I.Celej, A.Jarosz, J.Olsńska, G. Długaszek, W.Pawelec, K.Ostrach, W.Kulik, N.Niedziela, A.Szwargolińska, H.Król - 5,00

Zespół Szkół Technicznych im. Marii Skłodowskiej-Curie

D. Jabłoński - 5,67
A.Figura - 5,59
M.Targoński - 5,58
K.Chabros - 5,55
K.Kostka - 5,5
K.Nocek - 5,45

Ł.Nowakowski - 5,38
K.Oleś - 5,36
K.Słyk - 5,31
M.Ogórek - 5,22
P.Rojczyk - 5,21
Z.Kuna - 5,18
J.Lewtak - 5,17
A.Głowacka - 5,1
A.Kapłon - 5,06
P. Nowak - 5,05
Ł.Grzęda, M.Kazanowski, A.Mizak, J.Seredyn, A.Grabiec, A.Majchrzak, M.Bomba, J.Bardzel, Z.Kowalczyk, A.Kopińska, Z.Kapłon Zuzanna, M.Wolska, J.Trzaskowska, P.Ślonka, J.Bartosiewicz - 5,00
P.Skoczek - 4,95
W.Król, D.Makuch, K.Tużnik, M.Zalewski - 4,94
P.Superson - 4,92
D.Bociańska - 4,91
K.Banaś, J.Goliszek, R.Ślęk, M.Plis - 4,89
J.Chrzanowski, P.Gryka, J.Sawicki - 4,88
A.Grzywacz, P.Gryka - 4,86
B.Florkowski, A.Kwieciński - 4,84
P.Kamela, S.Rułka - 4,83
K.Pyra Krystian, M.Zaprzalski, D.Cybula, B.Pierzchała, K.Strawa, D.Sykut, K.Szczerbetka, M.Zawisza, J.Walencik - 4,82
P.Leszczak - 4,81
M.Stępnik - 4,80
K.Brudnicki, M.Łubiński, D.Swaczyna, S.Maciąg, S.Maraszek - 4,78
P.Bocian, A.Nowak - 4,77
B.Ciupa, M.Kowalewski - 4,76
M. Miazga - 4,75

ZS nr 2 im. Eugeniusza Kwiatkowskiego

A.Piórkowski - 5,50
Y.Rudenko - 5,20
K.Michalik - 5,18
D.Tatar - 5,00
F.Majerek - 4,95
D.Kowalczyk - 4,87

ZS nr 1 im. Stefani Sempolowskiej

M.Khyzhniak - 5,25
N.Dacka, B.Janicki, D.Kustra - 5,0
J.Rządowski - 4,93
M.Wieja, J.Suszek, I.Gębała - 4,90
K.Wiciel - 4,89
M.Maciejczak, A.Liszka - 4,86
N.Borek - 4,85
P.Kulczycka - 4,81
P.Tyburcy - 4,80
M. Słyk - 4,75

ZS nr 3 im. Marii Dąbrowskiej

M.Wolszczak - 4,90
G.Błaszczczyńska - 4,86

Zespół Szkół Nr 2 w Nałęczowie

A.Yermolenko - 5,46
K.Shykut - 5,36
K.Merzyavko - 5,33
Y.Bugaichuk - 5,08
N.Twardzik, K.Dobraczyńska - 5,00
N.Saparbajev - 4,86
B.Vlasovets - 4,82

Zespół Szkół w Kazimierzu Dolnym

K.Rutkowski - 5,14
P.Tarkowska - 5,11

W.Wrótniak, A.Lachynova - 5,00
V.Lutsyk, D.Bobela - 4,92
K.Koritska - 4,89
E.Sowa - 4,77
P.Shevchuk - 4,76

Zespół Kształcenia Zawodowego w Puławach

W.Lipnicki - 5,38
W.Kaczor - 4,92
K.Majcher - 4,88
D.Wójcik - 4,82
P.Mantyka - 4,75
A.Kukier - 4,69
J.Lasota - 4,62
M.Błachnio - 4,61
P.Pasek - 4,53
P.Bochra - 4,5

Branżowej Szkoły

I Stopnia w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. Marii Grzegorzewskiej w Puławach

D.Belcik - 5,2
J.Osiak - 4,97
M.Wrona, P.Tarkowska - 4,82

Zespół Szkół Agrobiznesu w Klementowicach

Y.Trafanowych - 5,48
W.Grykałowska - 5,13
V.Malitska - 5,00

Europejskie Liceum Ogólnokształcące

M.Mikinnik Milena, A.Suau-Chojnowska - 5,11
A.Dębowska, M.Dębowska - 5,05

Katolickie Liceum Ogólnokształcące w Puławach

A.Księska - 5,06



Wojciech Kamiński,

uczeń I LO im. Ks.A.J.Czartoryskiego
Rok szkolny minął pracowicie. Za mną dopiero pierwsza klasa, a przede mną jeszcze trzy lata. Moimi ulubionymi przedmiotami szkolnymi są historia i język polski. Już od najmłodszych lat interesowałem się nimi, wcześniej to było hobbystycznie, a teraz je poszerzam ściśle w szkole, więc chciałem z tego skorzystać. Prawdopodobnie wyjadę na wakacje, ale chce odpocząć od tego roku szkolnego, bo musiałem włożyć bardzo dużo pracy. Chwila wytchnienia przyda się. Pieniądze ze stypendium przeznaczę na rozwój swojej pasji. Po przerwie wakacyjnej spodziewam się większego obciążenia jeżeli chodzi o pracę, ale traktuję to jako wyzwanie



Wiktoria Krol,

uczenica Zespołu Szkół Technicznych im. Marii Skłodowskiej-Curie

W tym roku było bardzo dużo nauki, ale nauczyciele nam sporo pomagali. Bardzo lubię matematykę oraz przedmioty zawodowe, ponieważ są ciekawe. Po wakacjach czekają mnie nowe przedmioty oraz nauczyciele. Być może wyjadę na wakacje nad Morze Bałtyckie. Pieniądze wydaję na pasję jaką jest siatkówka

nauczyciele. Na państwa ręce, na ręce nauczycieli, wychowawców, pedagogów i dyrektorów szkół składam serdeczne podziękowania i gratulacje

- mówiła Danuta Smaga.

Najlepszą średnią 5,67 może pochwalić się Dawid Jabłoński z ZST. Za nim znalazły się uczennice I Liceum Ogólno-

kształcącego im. Ks. A.J. Czartoryskiego - Magdalena Olech oraz Klaudia Strawa - 5,62, a podium zamyka Gabriela Kozak również z „Czartory-

cha” ze średnią 5,60. Łączna wartość nagród przyznana przez starostwo wyniosła 72 tys. zł.

Dominik Kęsik

R E K L A M A

Wokół podwyżki,
a w Kasie Unii Lubelskiej...
**tniemy ceny
pożyczek**



RRSO 21,46%

**KASA
UNII LUBELSKIEJ**

PUŁAWY ul. Piłsudskiego 57, tel. 81 883 34 02
OPOLE LUBELSKIE ul. Lubelska 13, tel. 81 827 34 35



Wspólnie zadbajmy o zdrowie

W kolejnych wydaniach tygodników: Wspólnota Puławska i Wspólnota Opolska będziemy publikować Lokalny Informator Medyczny.

W każdym poza informacjami dotyczącymi zdrowia, zapobiegania chorobom, profilaktyce, będziemy prezentować różnego rodzaju ośrodki medyczne, możliwości rehabilitacji, leczenia aktualnych i usystematyzowanych w prosty i przejrzysty sposób porad medycznych.

Informacja o gabinetach i placówkach medycznych prezentowana jest w formie graficznej poniżej artykułu. Dodatkowo w każdym wydaniu opiszemy możliwości danej placówki medycznej i ofertę jaką proponuje dla pacjentów.

Zapraszamy do współpracy wszystkich lekarzy, rehabilitantów, laboratoria medyczne i analityczne, dzienne i stacjonarne DPS-y, specjalistyczne gabinety lekarskie i stomatologiczne. Cykliczność Regionalnego Informatora Medycznego stawia sobie za zadanie pomoc dla naszych Czytelników w dotarciu do informacji związanej z profilaktyką, działaniami zmierzającymi do pomocy bezpośredniej chorym czy wymagających opieki oraz podpowiedź gdzie i na jakie usługi medyczne można liczyć w obrębie powiatów: puławskiego, opolskiego a w najbliższej przyszłości zaproponujemy także informacje z Lublina.

Poniżej prezentujemy ofertę bezpłatną i komercyjną **Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej ESKULAP s.c. w Puławach, ul. Partyzantów 43.**

Przychodnia posiada szerokie grono specjalistów i form specjalistycznego leczenia zarówno dzieci jak i dorosłych.

W ramach NFZ Eskulap proponuje bezpłatne porady: badania kardiologiczne, stomatologiczne i neurologiczne, krótkie terminy oczekiwania. Oraz komercyjne porady specjalistyczne: neurochirurgia, poradnia leczenia bólu, endokrynologia, diabetologia, neurologia, psychologia, chirurgia naczyniowa, kardiologia, stomatologia, badanie EEG, echo serca.

Za tydzień więcej informacji o schorzeniach kostnych, rehabilitacji i sposobach leczenia.

AM

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE

PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA

24-100 PUŁAWY,

UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,

TEL. **(81) 888 14 89**

LUB

690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROBY SERCA
I UKŁADU KRAŻENIA

**PRACOWNIA
ECHOKARDIOGRAFII**
(ECHO SERCA PUŁAWY)

**PRACOWNIA PRÓB
WYSIŁKOWYCH**
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

**Luxmed Uzdrowisko - Nałęczów
Filia w Poniatowej ul. Lubelska 3**

**LUXMED**
UZDROWISKO NAŁĘCZÓW

DERMATOLOG

Dr n. med. **MONIKA
DUDRA JASTRZĘBSKA**

zarejestruj wizytę telefonicznie
81 501 60 12
lub na luxmednalesców.pl

**Konsultuje pacjentów dorosłych i dzieci
Przyjmuje w pon. 10:00 - 13:00**



CENTRUM ORTOPEDII I REHABILITACJI

ul. Sosnowa 8, Puławy

Lekarze specjaliści
(dr n. med. Szymon Skwarcz)

Prywatna rehabilitacja
(kinezyterapia, masaż leczniczy)

**USG, osocze bogatopłytkowe (PRP),
iniekcje kwasu hialuronowego**

572 33 08 33www.ortocentrum.pulawy.pl

**NIEPUBLICZNY ZAKŁAD
OPIEKI ZDROWOTNEJ**

BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ

- kardiologia
- neurologia
- stomatologia

krótkie terminy oczekiwania

KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:

neurochirurgia
poradnia leczenia bólu
endokrynologia
diabetologia
neurologia
psychologia
chirurgia naczyniowa,
kardiologia
stomatologia
badanie EEG, echo serca

REJESTRACJA 81 888 33 07WWW.ESCULAPSC.PULAWY.PL

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE 8.00 – 18.00

REJESTRACJA WIZYT LEKARSKICH OD 11.00

81 475 51 51**LABORATORIUM**

PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00 - 10.00

ECHO SERCA, BADANIE USG**HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY****PORADNIA DERMATOLOGICZNA**LEK. BEATA BARTKIEWICZ **TEL. 81 827 42 17**

Centrum Strażacka nie obsługuje rejestracji Poradni Dermatologicznej.

- **Neurolog** - lek. med. Ewa Butrym, poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** - lek. med. Aneta Ożóg, czwartek od godz. 14.00
- **Poradnia Medycyny sportu** - lek. med. Jarosław Zugaj, umawiamy telefonicznie
- **Chirurg** - Jarosław Zugaj, wtorek, czwartek od 16.00
- **Chirurgia naczyń** - lek. med. Michał Małysza, czwartek od 15.30
- **Chirurg** - lek. med. Wierczyński Kosik, poniedziałek od 10.00, środa od 16.00
- **Dietetyk** - mgr Marta Baltaziak, środa od 15.00
- **Ortopeda** - lek. med. Piotr Banaszek, piątek od 16.00
- **Ortopeda** - lek. med. Roman Gawęda, środa od 8.00
- **Ortopeda** - lek. med. Fares Slim, wtorek 15.30
- **Choroby wewn.** - lek. med. Agnieszka Starek, wtorek od 15.30
- **Ginekolog** - Położnik dr hab. Katarzyna Skorupska, piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n. med. Diana Mazurek, poniedziałek 15.00
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n. med. Norbert Stachowicz, środa 15.00
- **Ginekolog** - położnik, lek. med. Piotr Jóźwiak, informacja w recepcji Centrum
- **Reumatolog** - lek. med. Marta Pietrak-Lizut, informacja w recepcji Centrum
- **Diabetolog** - lek. med. Jacek Cygan, wtorek od 12.30
- **Diabetolog** - dr Maria Wilczek czwartek od 9.30
- **Endokrynolog** - lek. med. Jolanta Szymanek, sobota od 9.00
- **Laryngolog** - lek. med. Adam Górski, poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** - lek. med. Sylwia Goliszek, piątek od 8.30
- **Kardiolog** - Anna Walewska, środa od 8.30
- **Kardiolog** - lek. med. Robert Świerzak, poniedziałek od 9.00
- **Urolog** - dr n. med. Paweł Płaza, czwartek od 15.30
- **Badanie USG** - lek. med. Karolina Robak, lek. med. Anna Mazur - badanie USG
- **Medycyna estetyczna** - lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie
- **Specjalista chirurgii naczyń** - dr Paweł Jóźwiakowski, środa od 15.00
- **Ortopeda dziecięcy** - dr Cezary Łapiński wtorek od 16.30 - wykonuje USG

Gospodynie spotkały się w Nałęczowie

Wypoczynek na sianie i gra w kapsle



KGW Sadurki Ich hasło to: Z tradycją w nowoczesność, co widać w ich potrawach - niby tradycyjne, ale z nutką nowoczesności



Stowarzyszenie Charzoki Nie tylko pysznie gotują, ale zajmują się też rękodziełem, np. robią ozdobne, kolorowe mydełka

Festiwal Kół Gospodyń Wiejskich „Tradycyjnie w Nałęczowie” przyciągnął tłumy miłośników ludowej muzyki i pysznego jedzenia.

Było przede wszystkim tradycyjnie, ale z nutą nowoczesności. Na przybyłych na Festiwal gości czekała masa atrakcji. Przede wszystkim kulinarnych. Koła Gospodyń Wiejskich zjechały się z całego powiatu, ale nie tylko. Jak co roku królowały

wszystkim znane kanapki ze smalcem i kiszonym ogórkiem, pierogi - z mięsem, kapustą, ruskie, ale również ze szpinakiem czy... marchewką. Był też tradycyjny bigos, flaki, barszcz. Dla łasuchów słodkości - różnego rodzaju ciasta i gofry. Najmłodsi mogli się pobawić, jak kiedyś, m.in. pograć w klasy, kapsle, puszczać bańki czy ... nauczyć się kręcić fajerkami. Zorganizowano dla nich też ciekawe warsztaty z filcowania, z malowania na szkle czy tradycyjnych ludowych wycinanek. W strefie wypoczynku można było poćwiczyć łatwą



Najmłodsi zachwycali się dawnymi zabawami, np. grą w kapsle

jogę lub odpocząć na sianie. Na scenie dużej można było podziwiać występy arty-

styczne Kół Gospodyń Wiejskich, a na małej odbywały się ciekawe rozmowy z cyklu



Anna Gałka,
KGW w Sadurkach

Nasza popisowa potrawa to „Bociany”, czyli rolada ziemniaczana - ciasto jak na pierogi z farszem jak na placki ziemniaczane gotowane w formie rolady, a później zapiekane. Mamy faworki ziołowe, pierogi w cieście drożdżowym z marchewką i z pieczarką. Teraz mamy nowość, bo są z farszem ze szpinaku - coś innego. Mamy też pierogi na słodko z ryżem polane słonym karmelem - troszkę nowocześniejsze dania. Poza tym zapraszamy na ciasta, m.in. piernik długo dojrzewający (ponad miesiąc), lemoniadę z miętą z ogródka



Krystyna Muciek,
Charzoki

Nasza hitowa potrawa to „Parzybroda”. To jest taka potrawa, którą można wykonywać i latem, i jesienią. W takim sezonie jak teraz wykonuje się ją z młodej kapusty z ziemniakami, ziemniaki muszą być stare, z cebulką, z boczkiem, ze smalczykiem ze skwarkami i z dużą ilością koperku. W wersji jesiennej jest to z taką kapustą, jaka akurat jest dostępna. To danie jednogarnkowe, które dość szybko się gotuje. Nie znałam wcześniej tego dania, ale wychowała się na nim moja teściowa i od niej się go nauczyłam

„Spotkanie z tradycją”. Można było dowiedzieć się czegoś o rzeźbie, garncarstwie, tka-

ctwie, a nawet o zdrowym odżywianiu.

AG

Utonięcie wędkarza w Wiśle



Strażacy i policjanci przez kilka godzin przeczyszczyli teren, zarówno na lądzie, jak i na wodzie. Tuż przed południem wyłowili z Wisły ciało mężczyzny

Puławska prokuratura bada sprawę utonięcia mężczyzny w okolicy Wólki Gołębskiej. Ciało 43-lataka wyłowili strażacy.

W niedzielne popołudnie służby ratunkowe w powiecie postawił na nogi telefon z informacją, że w Wólce Gołębskiej w pobliżu tamy wojskowej znajduje się porzucone stanowisko wędkarskie, a na nim dwie zarzucone wędki, podbierak i butelki po alkoholu. W pobl-

żu stał natomiast zaparkowany samochód marki Opel. Policjanci oraz strażacy rozpoczęli akcję poszukiwawczą w wodzie i na lądzie. W działania włączyli się strażacy z Puław z łodzią, okoliczni druhowie z OSP, specjalistyczna grupa pływonurków, przewodnik z psem tropiącym oraz policyjny operator drona. - Ustaliliśmy, że właścicielem samochodu jest 43-latek z województwa świętokrzyskiego. Mężczyzna miał przyjechać w to miejsce sam, wczoraj po południu - informuje kom. Andrzej Fijołek z Komendy Wo-

jewódzkiej Policji w Lublinie. i dodaje:

- Podczas akcji przed godziną 12.00 funkcjonariusze Straży Pożarnej wyłowili z rzeki zwłoki zaginionego. Ustalamy okoliczności zdarzenia pod nadzorem prokuratora.

Decyzją prokuratora ciało mężczyzny zostało przewiezione do Zakładu Medycyny Sądowej w Lublinie na sekcję. Ta pomoże ustalić prawdopodobną przyczynę śmierci 43-lataka.

Marta Pietroni

R E K L A M A

Wydawnictwo Wspólnota poszukuje

Specjalisty ds. reklamy

posiadających zdolności komunikacyjne, negocjacyjne, oraz umiejętność skutecznej sprzedaży powierzchni reklamowych do naszych tygodników i na portale internetowe

WYMAGAMY:

- dobrej komunikatywności
- kreatywności
- konsekwencji w działaniu i umiejętności planowania pracy
- uśmiechu i pozytywnego nastawienia
- prawa jazdy kat. B

OFERUJEMY:

- atrakcyjne wynagrodzenie podstawa + prowizja
- stabilne warunki zatrudnienia
- szkolenia branżowe
- pracę wolną od rutyny
- narzędzia niezbędne do pracy
- możliwość pracy zdalnej

Aplikuj na adres:
mokrzycka@24wspolnota.pl

Ewa Zybala podkreśla, że to była jej indywidualna decyzja. - Do dziś nie wiem, jaka jest przyczyna - mówi jeden z członków Zarządu

Starosta zwolniła sekretarza powiatu. Pierwsza ofiara niekorzystnych głosowań

Takiego ruchu we władzach powiatu nikt się nie spodziewał. Zaskoczeni są nawet członkowie Zarządu Powiatu. Starosta Ewa Zybala zwolniła sekretarza powiatu Michała Rolę.

Dużo dzieje się w ostatnich tygodniach we władzach powiatu lubartowskiego. Podczas sesji Rady Powiatu, która odbyła się 22 czerwca, radni nie udzielili staroście i Zarządowi Powiatu wotum zaufania i absolutorium. Przeciwnie staroście Ewie Zybale wystąpili nawet członkowie jej klubu radnych z Prawa i Sprawiedliwości - czterech z jedenastki radnych było przeciw absolutorium i wotum zaufania. Mało tego - przeciw udzieleniu absolutorium i wotum zaufania Zarządowi byli nawet dwaj członkowie Zarządu. Poszło przede wszystkim o problemy szpitala, którego funkcjonowanie nadzoruje powiat. Część radnych uważa, że - ich zdaniem - niewłaściwe kierowanie SPZOZ-em przez poprzednią dyrektorką w latach 2019-2021 doprowadziło placówkę do kłopotów finansowych. Staroście zarzucają brak odpowiedniego nadzoru nad byłą dyrektorką szpitala.

Nieudzielnienie przez radę powiatu absolutorium i wotum zaufania oznacza, że radni będą musieli głosować w sprawie uchwały o odwołanie zarządu powiatu. Do odwołania potrzebne jest 3/5 głosów „za” z 21 radnych, czyli 13. A właśnie tyle osób, przy nieobecności opozycyjnego radnego Grzegorza Poznańskiego, głosowało ostatnio przeciw staroście i Zarządowi. Przepisy nie określają jednak, ile czasu od nieudzielenia absolutorium rada ma na zajęcie się uchwałą w sprawie odwołania zarządu powiatu.



Michał Rola w rozmowie z dziennikarzem „Wspólnoty” powiedział, że nie chce komentować całej sytuacji.

„To konsekwencja tego, co się wydarzyło”

Tymczasem w Starostwie Powiatowym w Lubartowie są już pierwsze reperkusje wydarzeń z 22 czerwca. I to bardzo znaczące - starosta poinformowała o odwołaniu ze stanowiska Michała Roli, sekretarza powiatu. To jedno z najważniejszych stanowisk w całym urzędzie. - Michał Rola w poniedziałek (27 czerwca - przyp. red.) został odwołany ze stanowiska na podstawie wypowiedzenia umowy o pracę, ma trzymiesięczny okres wypowiedzenia.

- Obecnie jest nieobecny w pracy - potwierdza Ewa Zybala. Starosta podkreśla, że to była jej indywidualna decyzja.

- Starosta indywidualnie zatrudnia pracowników i indywidualnie rozwiązuje z nimi umowy o pracę. To konsekwencja tego, co się wydarzyło. Nie tylko ja i Zarząd Powiatu jesteśmy za to odpowiedzialni, ale też osoby pracujące w urzędzie. Było wiele zarzutów ze strony radnych pod adresem funkcjonowania Starostwa, przygotowania dokumentów, przygotowania sesji. Do tego doszły inne sprawy - argumentuje Ewa Zybala. - Zarząd jest organem wykonawczym, a pomocnym staroście i Zarządowi jest Wydział Organizacyjny i tak naprawdę kierujący pracą urzędu sekretarz, który animuje pewne działania w urzędzie. Coś tu jednak nie zagrało.

Michał Rola w rozmowie z dziennikarzem „Wspólnoty” powiedział, że nie chce komentować całej sytuacji. Obecnie nie ma go w pracy, ze względu na zwolnienie lekarskie.

Dowiedzieli się dzień później

Dla członków Zarządu Powiatu, z którymi rozmawialiśmy, decyzja i poniedziałkowe działania podjęte przez starostę wobec sekretarza są dużym zaskoczeniem.

- Pani starosta przekazała nam komunikat, że pan Michał Rola dostał wypowiedzenie. Tyle mogę powiedzieć. To absolutnie nie była decyzja



Ewa Zybala

starosta powiatu lubartowskiego

Nie tylko ja i Zarząd Powiatu jesteśmy za to odpowiedzialni, ale też osoby pracujące w urzędzie



Ryszard Wójcik

radny Rady Powiatu, członek Zarządu Powiatu

Jako członkowie Zarządu nic o tym nie wiedzieliśmy. Byłem zdziwiony odwołaniem pana Michała



Lucjan Mileszczyk

wicestarosta powiatu lubartowskiego

Pani starosta przekazała nam komunikat, że pan Michał Rola dostał wypowiedzenie. To absolutnie nie była decyzja Zarządu

Zarządu - komentuje krótko wicestarosta Lucjan Mileszczyk.

- Jako członkowie Zarządu nic o tym nie wiedzieliśmy. Wcześniej doszły mnie tylko plotki w tej sprawie. Byłem zdziwiony odwołaniem pana Michała. Powiedziałem staroście podczas posiedzenia Zarządu, żeby informowała nas o tak ważnych sprawach wcześniej. Starosta odpowiedziała, że to jej decyzja. Do dziś nie wiem, jaka jest przyczyna zwolnienia sekretarza - mówił nam w czwartek Ryszard Wójcik, członek Zarządu Powiatu.

Nasi rozmówcy chwalą sobie współpracę z Michałem Rolą.

- Współpraca układała się nam z panem sekretarzem bardzo dobrze. Komunikacja była właściwa, nie było żadnych problemów. Na każde moje pytanie dostawałem odpowiedź. Rzetelnie rozważałem moje sugestie. Nasze rozmowy owocowały właściwymi decyzjami - chwali Lucjan Mileszczyk.

- Uważam go za bardzo inteligentnego człowieka, kultu-

ralnego i grzecznego również w stosunku do interesantów - zaznacza Ryszard Wójcik.

Trzy miesiące, a potem konkurs

Dotychczasowy sekretarz objął stanowisko w kwietniu 2019 roku, kilka miesięcy po tym, jak władzę w powiecie objęli przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości ze starostą Ewą Zybala na czele. Zastąpił wówczas Gabrię Wyszynską. Konkursu nie przeprowadzano, bo Michał Rola został kilka miesięcy wcześniej zatrudniony w jednym z wydziałów Starostwa, a stanowisko sekretarza objął na zasadzie przesunięcia. W przeszłości Michał Rola zajmował m.in. stanowisko zastępcy wójta gminy Abramów.

- Nie ma stanowiska pełniącego obowiązki sekretarza. Po wygaśnięciu umowy, czyli po trzech miesiącach będzie ogłoszony konkurs na to stanowisko - zapowiada starosta Ewa Zybala.

Dominik Smagała

Województwa i powiaty będą mieć opiekunów PiS

Lublin: Każde województwo będzie miało pełnomocnika PiS - tzw. opiekuna. Województwem lubelskim zajmie się poseł Marek Suski.

Krzysztof Sobolewski - sekretarz generalny partii Prawo i Sprawiedliwość poinformował, że każde województwo w Polsce będzie mieć swojego opiekuna. Wybrano też pełnomocników okręgowych.

- Komitet Polityczny PiS podjął uchwałę, w której powołano 16 tzw. opiekunów województw. To osoby, które będą nadzorować przebieg zmian strukturalnych w PiS oraz działalność nowo powołanych pełnomocników okręgowych - przekazał Krzysztof Sobolewski.

W gronie opiekunów województw jest m.in. premier, a pozostali to w większości parlamentarzyści, w tym np. minister edukacji i nauki oraz marszałek Sejmu RP.

Opiekunem województwa lubelskiego został Marek Suski - poseł, który w latach 2017-2019 był szefem Gabinetu Politycznego Prezesa Rady Ministrów. W 2021 r. został przewodniczącym Rady Programowej Polskiego Radia i członkiem utworzonej przez premiera Mateusza Morawieckiego Rady Doradców Politycznych.

Z kolei opiekunami pozostałych regionów zostali: Mateusz Morawiecki - woj. śląskie, Przemysław Czarnek - opolskie,

Elżbieta Witek - dolnośląskie, Zbigniew Hoffmann - kujawsko-pomorskie, Marek Pęk - lubuskie, Beata Szydło - małopolskie. Ryszard Terlecki - łódzkie, Piotr Gliński - mazowieckie, Marek Kuchciński - podkarpackie, Jacek Sasin - podlaskie, Anita Czerwińska - pomorskie, Andrzej Adamczyk - świętokrzyskie, Mariusz Błaszczak - warmińsko-mazurskie, Henryk Kowalczyk - wielkopolskie, Joachim Brudziński - zachodniopomorskie.

Z kolei pełnomocników okręgowych będzie 94. Pełnomocnicy nie mogą być ministrami, wiceministrami i członkami prezydium Sejmu oraz Senatu.

Pełnomocnikiem w Lublinie zostanie Piotr Breś - radny Rady Miasta Lublin.

Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski do stanie powiaty: janowski, kraśnicki, lubelski, łęczyński, świdnicki.

Ryszard Madziar - szef gabinetu politycznego wicepremiera Jacka Sasina ma być pełnomoc-

nikiem następujących powiatów: chełmski, krasnostawski, włodawski, miasto Chełm.

Posel Sławomir Skwarek będzie pełnomocnikiem takich powiatów jak: lubartowski, łukowski, opolski, puławski, rycki.

Posel Dariusz Stefaniuk ma zająć się powiatami: bialski, parczewski, radzyński, miasto Biała Podlaska.

Powiatami: biłgorajskim, hrubieszowskim, tomaszowskim, zamojskim, Zamościem zajmie się poseł Tomasz Zieliński.

Joanna Niecko

Ekspresówka S19 pędzi od Lubartowa, przez Kock do Radzyna

Za Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad kolejne kroki w kierunku budowy dwóch odcinków drogi ekspresowej S19 w powiatach lubartowskim i radzyńskim. Jak wszystko pójdzie zgodnie z planem, to prace w terenie rozpoczną się w przyszłym roku.

Drogowcy wyłonili najkorzystniejsze oferty wykonawców i chcą w tym roku podpisać umowę.

Odwołali się, a potem wygrali przetarg

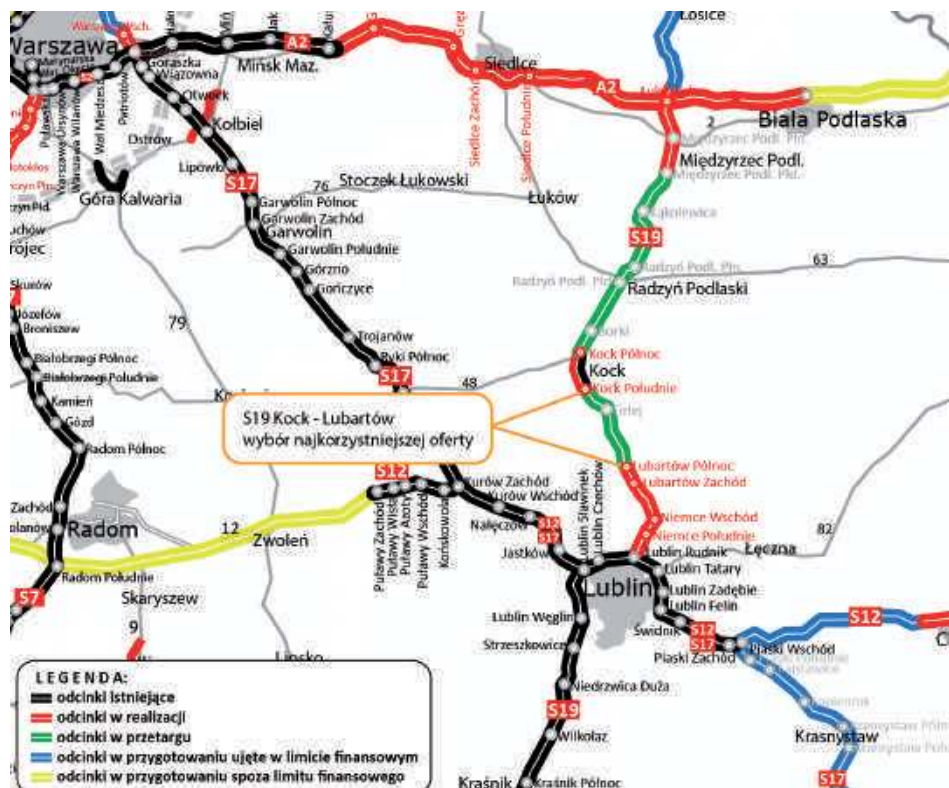
Odcinek pomiędzy Kockiem a Lubartowem zbuduje konsorcjum firm Rubau Polska (lider) i Poltores (partner). Będzie to ok. 15,8 km drogi, między końcem obwodnicy Kocka i Woli Skromowskiej a węzłem Lubartów Północ.

– Droga będzie przebiegać w ok. 70 proc. nowym śladem, głównie przez tereny rolne. Na początkowym fragmencie, ok. 3 km, pobiegnie istniejącym korytarzem krajowej „19” – mówi Mirosław Czech, dyrektor GDDKiA w Lublinie.

Na wysokości jeziora Kunów powstanie węzeł Firlej. Następnie trasa od wschodniej strony ominie miejscowość i jezioro Firlej, a także okoliczne lasy. Na pozostałym obszarze droga pobiegnie równolegle do istniejącej drogi krajowej nr 19. Przed Lubartowem zaplanowano dwa Miejsca Obsługi Podróżnych – MOP Mieczysława oraz MOP Wola Lisowska.

Nie obyło się jednak bez komplikacji.

– 18 lutego tego dokonaliśmy wyboru najkorzystniejszej oferty w przetargu na wyłoni-



W przyszłym roku może ruszyć budowa dwóch odcinków S19 - Lubartów - Kock - Radzyń Podlaski

nie wykonawcy tego odcinka. Wówczas wybrana została oferta firmy Strabag. Od wyboru do Krajowej Izby Odwoławczej (KIO) odwołało się konsorcjum Rubau Polska i Poltores. KIO uwzględniła odwołanie – tłumaczy Łukasz Minkiewicz, rzecznik prasowy lubelskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Lublinie.

Po ponownym rozpatrzeniu ofert 28 czerwca GDDKiA wybrała konsorcjum Rubau i Poltores. Oferta na kwotę 389 997 651,99 zł uzyskała najwyższą ocenę w postępowaniu przetargowym.

Pozostali oferenci, dokładniej tak, jak po pierwszym wyborze, mają 10 dni na złożenie odwołań. Jeśli ich nie będzie, dokumentacja przetargowa trafi do standardowej kontroli Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych.

Odcinek Kock - Radzyń Podlaski liczyć będzie ok. 18,1 km. Dwujezdniowa trasa ekspresowa powstanie w istniejącym korytarzu „19”.

Droga Kock - Lubartów będzie przebiegać w ok. 70 proc. nowym śladem, głównie przez tereny rolne.

– Po jej zakończeniu i przedstawieniu gwarancji należytego wykonania umowy, będziemy mogli podpisać kontrakt z wykonawcą, co planowane jest w tym roku – dodaje Łukasz Minkiewicz.

Ekspresowo od Kocka na północ

GDDKiA w Lublinie wybrała także najkorzystniejszą ofertę na budowę odcinka S19 od Kocka do Radzyna Podlaskiego. Wygrała firma Polaqua, która chce ten odcinek zbudować za ok. 626,5 mln zł.

Wyłoniony w przetargu wykonawca będzie miał za zadanie zaprojektowanie i wybudowanie nowej drogi w ciągu 36 miesięcy od podpisania umowy, z wyłączeniem okresów zimowych.

Podobnie jak w przypadku odcinka Lubartów – Kock, pozostali oferenci biorący udział w przetargu mają 10 dni na ewentualne odwołania od jego wyniku.

Dwujezdniowa trasa ekspresowa na odcinku Kock - Radzyń Podlaski o długości 18,1 km powstanie w istniejącym korytarzu drogi krajowej nr 19.

Projektują i budują

To kolejne odcinki Via Carpatia w województwie lubelskim przygotowane do budowy. W lutym rozpoczęła się realizacja S19 od granicy województw mazowieckiego i lubelskiego do Międzyrzecza Podlaskiego (ok. 13,7 km).

W kwietniu drogowcy podpisali umowę na zaprojektowanie i do budowę drugiej jezdni obwodnicy Kocka i Woli Skromowskiej (ok. 7,8 km). Wyłoniono także wykonawcę odcinka Międzyrzec Podlaski – Radzyń Podlaski (ok. 22 km).

Z kolei wykonawca odcinka Lubartów – Lublin, MotaEngil Central Europe SA, pracuje nad dokumentacją niezbędną do złożenia wniosku o decyzję zezwolenia na realizację inwestycji drogowej. Ten odcinek, najbardziej oczekiwany fragment S19, ma być gotowy w 2024 roku. Pozostałe rok, dwa lata później.

(pp)

Wybudowane zostanie m.in. dwujezdniowe obejście Radzyna Podlaskiego.

Zaplanowano także dwa węzły drogowe - Radzyń Podlaski Południe (na skrzyżowaniu z DK63) oraz Borki. Planowane są też dwa Miejsca Obsługi Podróżnych (MOP Sitno i MOP Paszki), mosty, wiadukty, przejścia dla dużych i małych zwierząt oraz drogi dojazdowe i lokalne.

Dominik Smagała, Paweł Puzio

Przywłaszczyła sobie pieniądze znalezione w bankomacie

Dopiero po upublicznieniu w internecie jej wizerunku, sprawczyni sama zgłosiła się na Policję.

Policjanci z Opola Lubelskiego od końca marca poszukiwali kobiety, która znalazła w bankomacie pieniądze i je sobie przywłaszczyła. Nagrała ją kamera.

Zdarzenie miało miejsce 29 marca w Łaziskach, między godziną 9 a 9.30. Kobieta wykorzystała chwilę, podczas której właściciel pieniędzy na chwilę odszedł od bankomatu. Miała pecha, zarejestrowała ją kamera.

Młoda kobieta do bankomatu wybrała się z małym dzieckiem. Po zdarzeniu odjechała ciemnym samochodem typu kombi.

Po udostępnieniu wizerunku kobiety, między innymi na stronie internetowej Wspólnoty Opolskiej, sama zgłosiła się na opolską komendę. Młoda kobieta miała czas na zgłoszenie do Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim bez upubliczniania jej wizerunku, ale z tej szansy nie skorzystała.

- Znalezienie i zabranie do siebie cudzej rzeczy, pieniędzy nie jest legalną formą ich nabycia. Więcej, jest to prawnie zabronione. Przestępstwo następuje już w chwili, gdy sprawca wie i rozumie, że rzecz nie należy do niego, a mimo to zatrzymuje cudze mienie ruchome dla siebie bez żadnego ku temu tytułu - mówi podkomisarz Sabina Piłat-Kozieł z KPP w Opolu Lubelskim.

AG

„Wylądował” na rondzie przy kościele Brata Alberta

ŁUKÓW W sobotę 2 lipca na ul. Kaczorowskiego w Łukowie 44-latek jadąc najprawdopodobniej z nadmierną prędkością, uderzył w krawężnik, znak drogowy i „zaparkował” na rondzie. Był trzyty. 44-letnia pasażerka została przewieziona do szpitala na badania.



Areszt za znęcanie się nad rodzicami

36-latek z gminy Chodel, który będąc pod wpływem alkoholu, znęcał się nad rodzicami, decyzją sądu 27 czerwca trafił do aresztu.

Nietrzeźwy mężczyzna w piątkowe popołudnie, podczas wszczętej przez siebie awantury, uderzył swoją matkę. Przerażona kobieta zawiadomiła policję. Na miejscu funkcjonariusze zatrzymali agresywnego 36-latka, który miał w organizmie ponad 2,5 promila alkoholu.

Według ustaleń policjantów rodzinny dramat trwał już od dłuższego czasu, to nie był pierwszy taki wybrzyk mężczyzny. Wcześniej dopuszczał się on przemocy wobec swoich rodziców, także w stosunku do swojego - niezdolnego do samodzielnej egzystencji - ojca. Gdy 36-latek był pod wpływem alkoholu, w domu często były awantury, szarpanie, wyzwiska, a nawet wyganianie z domu i niszczenie przedmiotów, które się w nim znajdowały.

AG

Były radny z wyrokiem nie zwrócił diet. Starostwo straszy windykacją

POWIAT PUŁAWSKI:

Były radny Rady Powiatu Puławskiego zdaniem starostwa powinien oddać 9,3 tys. zł niesłusznie pobranych diet. Zbigniew A. uważa jednak, że pieniądze mu się należą, bo jako radny wykonywał swoje obowiązki.

Radny winny i z wyrokiem

Chodzi o radnego powiatowego z ramienia PiS, który w październiku ubiegłego roku został skazany przez sąd za usiłowanie kradzieży prądu. W styczniu 2020 r. na posesji Zbigniewa A. w Brześćcach Kolonii pojawili się kontrolerzy PGE, a potem policja, podejrzewając, że może kraść prąd. Ten wszystkiemu zaprzeczał, podnosząc, że sam już wcześniej dopatrzył się pewnych nieprawidłowości, które zgłaszał do dostawcy prądu. Efektem śledztwa był akt oskarżenia przeciwko radnemu. W maju Sąd Rejonowy w Puławach uznał go za winnego i skazał na dziesięć



Zbigniew A. uważa, iż wszystkie diety, które otrzymał w 2021 oraz 2022 roku, związane były z faktycznie wykonywanymi przez niego czynnościami radnego

miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata oraz grzywnę w wysokości 10 tys. zł.

Zbigniew A. odwołał się od wyroku. W październiku ub. nad jego sprawą pochylił się Sąd Okręgowy w Lublinie. Ponownie uznał go za winnego, ale zmienił kwalifikację czynu - już nie kradzieży, a usiłowania kradzieży prądu. Sędzia zmniejszył karę dla radnego - z dziesięciu na pięć miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata.

Wyrok jest, ale nikt o nim nie wie

Prawomocny, czyli wydany przed SO w Lublinie wy-



Maciej Saran,

rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego w Puławach

Jeśli diety nie trafią one do nas polubownie, będziemy domagać się ich zwrotu w drodze windykacji

rok skazujący, oznaczał dla Zbigniewa A. automatycznie wygaśnięcie mandatu z dniem jego wydania. Czyli od października ub. roku nie był już radnym.

Dodatkowo wygaśnięcie mandatu stwierdza komisarz wyborczy. Aby to zrobić, musiał otrzymać z sądu odpis wyroku. Mimo że ten zapadł 21 października, dokument potwierdzający skazanie radnego prawomocnym wyrokiem sądu dotarł do komisarza dopiero po czterech miesiącach.

Akta krążyły między lubelskim a puławskim sądem. Ówczesna prezes Joanna Chimosz tłumaczyła, że zbiegło się to z jej nieobecnością w pracy. Z kolei sędzia, który ją zastępował, miał nie wiedzieć, że Zbigniew A. jest radnym i dlatego nie wysłał odpisu wyroku do Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Lublinie. Ostatecznie dokument został wysłany 14 lutego. Kilka dni później roku Komisarz Wyborczy w Lublinie III sędzia Tadeusz Łaguna wydał obwieszczenie,

z którego jasno wynikało, że mandat Radnego Powiatu Puławskiego wygasł z dniem 21 października 2021 r.

Starostwo żąda zwrotu diet

Choć wyrok zapadł w październiku, to Zbigniew A. cały czas uczestniczył w sesjach rady, głosował i pobierał diety. Jednak podobnie jak komisarz, tak i urzędnicy starostwa twierdzili, że o procesie i wyroku dowiadawali się jedynie z doniesień prasowych, a nie otrzymali żadnego oficjalnego pisma, w związku z czym nie mogli podjąć żadnych działań związanych z wyłączeniem Zbigniewa A. z działalności rady powiatu. Jednak po obwieszczeniu Komisarza informowali, że zażądają od radnego zwrotu pobranych od dnia wydania prawomocnego wyroku: za listopad, grudzień, styczeń i luty diet. Łącznie to 9 tys. 333,85 zł.

Jak informuje Maciej Saran, rzecznik prasowy Starostwa Po-

wiatowego w Puławach, urząd 3 marca wysłał do Zbigniewa A. pismo z prośbą o zwrot pieniędzy oraz tabletu, którym posługiwał się jako radny.

Pismo to, miało jednak charakter ogólny, bez wyznaczonego terminu zwrotu - tłumaczy Maciej Saran.

Tablet niebawem wrócił do starostwa. Urządzenie służy nowemu radnemu, Krzysztofowi Marcowi, który przejął mandat A. Z kolei wypłacone diety - nie. Urzędnicy poczynili kolejne kroki, by przypomnieć byłemu radnemu o konieczności ich zwrotu.

11 kwietnia zwróciliśmy się więc do Zbigniewa A. z kolejnym pismem, prosząc o ich zwrot w terminie 14 dni od jego otrzymania - mówi rzecznik starostwa.

To niestety również nie odniosło skutku.

Były radny: Przecież wykonywałem obowiązki

Co do zasady, dieta ma być dla radnego pewnego rodzaju rekompensatą za koszty poniesione w związku z pełnieniem mandatu, związane np. z nieobecnością w pracy, czy koniecznością dojazdu na sesję z miejsca zamieszkania, na spotkania z mieszkańcami itp.

I najprawdopodobniej właśnie tak, literalnie, podchodzi do tego Zbigniew A.

23 czerwca do Starostwa Powiatowego w Puławach wpłynęło pismo byłego radnego Zbigniewa A. w którym podjął, iż wszystkie diety, które otrzymał w 2021 oraz 2022 roku związane były z faktycznie wykonywanymi przez niego czynnościami. W jego ocenie brak jest podstaw do żądania przez nas ich zwrotu. Były radny poprosił również o ponowne przeanalizowanie jego sprawy - informuje Maciej Saran, rzecznik urzędu.

Innego zdania są jednak władze powiatu i zapowiadają dalsze kroki.

Diety, które radny otrzymał po 21 października ubiegłego roku, a więc po dniu ogłoszenia wyroku podlegają zwrotowi. Nasi radcy zwrócą się do niego z jeszcze jedynym upomnieniem, tym razem ostatecznie wyznaczając termin 7 dni na zwrot tych środków - mówi rzecznik Starostwa Powiatowego w Puławach i dodaje:

Jeśli nie trafią one do nas polubownie, będziemy domagać się ich zwrotu w drodze windykacji.

Marta Pietroń

Tajemnicza wataha dzików w Lasach Parczewskich. Przywędrowały z Ukrainy?

Nakaz odstrzelenia do końca roku 191 dzików wydał powiatowy lekarz weterynarii w Parczewie. To „profilaktyczne działanie” mające zapobiec nawrotowi epidemii ASF.

Zarządzenie ma charakter rutynowy - uspokaja Piotr Kicman, powiatowy lekarz weterynarii i dodaje, że odstrzał sanitarny ponad 190 dzików w powiecie ma ograniczyć populację tych zwierząt. - Chcemy utrzymać ją na jak najniższym poziomie i ograniczyć ryzyko pojawienia się ognisk afrykańskiego pomoru świń (ASF), który kilka lat temu był plagą w pow. parczewskim - przypomina Kicman, nawiązując do problemu, jaki występował m.in. w 2018 roku, kiedy np. w gminie Jabłoń, trzeba było wybić setki świń.

Powiatowy lekarz weterynarii mówi, że do inspekto-

Piotr Kicman,

powiatowy lekarz weterynarii w Parczewie

Niewykluczone, że dziki przywędrowały z ogarniętej wojną Ukrainy. Łatwy dostęp do kukurydzy rosnącej przy lasach sprawia, że dobrze się u nas rozmnażają

ratu trafił niedawno sygnał o nowej watasze 12 dzików, która pojawiła się w Lasach Parczewskich.

Niewykluczone, że dziki przywędrowały z ogarniętej wojną Ukrainy. Łatwy dostęp do kukurydzy rosnącej przy lasach sprawia, że dobrze się u nas rozmnażają - dzieli się spostrzeżeniami Kicman i dodaje, że wataha odkryta w Lasach Parczewskich, została szybko zlikwidowana przez myśliwych. - Sami dbają oni o to, żeby populacja dzików utrzymywała się na stałym poziomie. Są potem rozliczani z realizacji rozporządzeń. Jeśli ich nie wykonują, wówczas na koła łowieckie mogą zostać

nałożone kary - lekarz.

Zdaniem Kicmana współpraca inspektoratu z myśliwymi z pow. parczewskiego układa się dobrze.

Czasami myśliwi sami wnioskuje o zwiększenie odstrzału sanitarnego, jeśli zobaczą, że populacja dzików się rozrasta - tłumaczy nasz rozmówca i dodaje, że podobne zarządzania ws. odstrzału sanitarnego dzików zostały wydane w innych powiatach województwa lubelskiego, bo takie jest polecenie głównego lekarza weterynarii.

W powiecie parczewskim najwięcej, bo 45 dzików, ma zostać odstrzelonych w obwodzie numer 77 przez Koło

Łowieckie Sokół. Sporo pracy będzie miało też koło Leśnik, które musi odstrzelić 12 sztuk w obwodzie numer 90, 24 szt. w obwodzie nr 91, 12 szt. w obwodzie nr 92 czy 24 szt. w obwodzie nr 93.

Piotr Kicman zarządził też zgłaszanie do powiatowego inspektoratu weterynarii ewentualnych przypadków znalezienia padniętych dzików oraz przebadanie tusz zastrzelonych dzików pod kątem ASF.

Jak podaje serwis www.wetgiw.gov.pl, ASF to „groźna, zakaźna i zaraźliwa choroba wirusowa dzików oraz świń”.

Zakażenie przebiega powoli i obejmuje znaczny odsetek zwierząt, przy czym ich śmiertelność sięga nawet 100 proc. Ludzie nie są wrażliwi na zakażenie wirusem ASF, dlatego choroba nie stanowi dla nich zagrożenia - czytamy.

Grzegorz Rekiel

Bus zderzył się z ciężarówką wiozącą paliwo



Na obwodnicy Lubartowa zderzył się z bus z ciężarówką. Na drogę wylała się część paliwa.

W czwartek (30 czerwca) jadący w kierunku Łucki 59-letni kierujący busem zjechał na przeciwległy pas ruchu, uderzając w jadący w przeciwnym kierunku ciągnik siodłowy marki Man kierowany przez 46-latkę. Nikt

nie odniósł obrażeń, kierujący byli trzeźwi - informuje starszy sierżant Jagoda Stanička z KPP w Lubartowie. Siła uderzenia uszkodziła zbiornik paliwa ciągnika siodłowego. Konieczne było przepompowanie paliwa do beczek oraz neutralizacja i tego, które zdążyło wylać się na jezdnię. Na miejscu pracowali policjanci i strażacy.

Joanna Niecko

Burmistrz Kocka kontra opozycja. Nie dali mu kasy na inwestycje, podwyżki, wotum zaufania i absolutorium

Najpierw Rada Miejska w Kocku nie zajęła się sprawą podwyżki dla burmistrza, potem część radnych zaablokowała dwie inwestycje, a teraz Tomasz Futera nie dostał absolutorium i wotum zaufania. - Nie potrafię tego wytłumaczyć w racjonalnych kategoriach - ocenia sam zainteresowany.

Po raz pierwszy w historii

Radni z Kocka podejmowali uchwały w sprawie wotum zaufania i absolutorium dla burmistrza na ostatniej sesji, która odbyła się w miniony czwartek, 30 czerwca. Decyzje w sprawie absolutorium radni podejmują co roku, jego przyznanie oznacza, że pozytywnie oceniają działalność finansową urzędu w poprzednim roku. To pierwszy raz, kiedy Tomasz Futera nie otrzymał absolutorium. A burmistrzem jest od prawie 16 lat. Rok temu radni „jedynie” nie udzielili Tomaszowi Futerze wotum zaufania. - Oceniam to jako zupełnie niemyślną decyzję radnych. I nieracjonalną, bo budżet jest wykonany dobrze, według wszelkich przepisów, pozytywną opinię w tej sprawie wydała Regionalna Izba



Janusz Bilski
przewodniczący Rady Miejskiej w Kocku
Burmistrzowi wydaje się czasem, że wszystko wie najlepiej i nikt inny nie może wymyślić czegoś lepszego



Tomasz Futera
burmistrz Kocka
Na dobrą sprawę nie ma uzasadnienia, poza tym, że chodzi o niechęć, zrobienie na złość burmistrzowi.

Obrachunkowa w Lublinie. Pozytywnie przyznanie absolutorium opiniowała też złożona z radnych Komisja Rewizyjna. Na dobrą sprawę nie ma uzasadnienia, poza tym, że chodzi o niechęć, zrobienie na złość burmistrzowi. Nie potrafię tego wytłumaczyć w racjonalnych kategoriach. „Nie, bo nie”. I tyle - komentuje Tomasz Futera. - Rok temu zainwestowaliśmy 8 mln zł, a nie wzięliśmy ani złotówki kredytu. Spłaciliśmy 1 mln zł zadłużenia. I burmistrz nie dostaje absolutorium... Prowadzimy wykaz inwestycji od 2007 roku. W tym okresie gmina Kock zainwestowała ponad 100 mln zł, z czego ponad połowę środków pozyskała z zewnątrz. To nie zrobiło się samo. Myślę, że żadna gmina w powiecie nie ma takiego wskaźnika inwestycyjnego - dodaje.

Będzie referendum o odwołanie?

- Nie jest tajemnicą, że współpraca burmistrza z Radą Miejską kuleje. A mija już

czwarty rok kadencji. Burmistrz zajmuje stanowisko dłużej, umocnił się na swojej pozycji, za bardzo nie liczy się ze zdaniem radnych. Wydaje mu się czasem, że wszystko wie najlepiej i nikt inny nie może wymyślić czegoś lepszego - komentuje decyzję Rady Miejskiej jej przewodniczący, Janusz Bilski. - Rada wprowadziła do budżetu inwestycje: poszerzenie drogi w Poizdowie. I burmistrz tego nie wykonuje, bo twierdzi, że to jest niepotrzebne. Zarezerwowaliśmy w budżecie pieniądze na wymianę mebli i zamontowanie klimatyzacji w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego. Burmistrz powiedział, że są w gminie ważniejsze sprawy. Do programów typu Polski Ład składa wnioski o dotacje, w ogóle nie konsultując tego z radnymi. Takie sprawy zostały się na brak absolutorium i wotum zaufania - uzasadnia przewodniczący. Brak wotum zaufania w dwóch kolejnych latach daje radnym możliwość przeprowadzenia referendum w sprawie odwołania

ABSOLUTORIUM

ZA: Agnieszka Bilska, Józef Strojek, Ryszard Mitura, Janusz Mitura, Jacek Kruczek, Dariusz Niedziela, Marek Futera

PRZECIW: Stanisław Nakonieczny

WSTRZYMALI SIĘ: Mariusz Pełka, Adam Zykubek, Radosław Oliwniak, Janusz Bilski, Dariusz Różycki, Andrzej Sobolewski

WOTUM ZAUFANIA

ZA: Agnieszka Bilska, Józef Strojek, Ryszard Mitura, Janusz Mitura, Jacek Kruczek, Dariusz Niedziela, Marek Futera

PRZECIW: Stanisław Nakonieczny, Dariusz Różycki, Andrzej Sobolewski

WSTRZYMALI SIĘ: Mariusz Pełka, Adam Zykubek, Radosław Oliwniak, Janusz Bilski

burmistrza. Radni musieliby podjąć w tej sprawie uchwałę, bezwzględną większością głosów. - Nie wiem, czy Rada Miejska skorzysta z możliwości doprowadzenia do referendum w sprawie odwołania burmistrza. Nie prowadziliśmy jeszcze rozmów na ten temat. Trudno przewidzieć, jaki byłby wynik głosowania w tej sprawie, tu może zaważyć jeden głos. Nie było takie pewne przed samą sesją, czy burmistrz dostanie wotum zaufania i absolutorium, czy ich nie dostanie - zaznacza Janusz Bilski.

Sprzedaż pomimo blokady radnych

Czwartkowa decyzja radnych nie jest dla burmistrza zaskoczeniem. - Po historii z zablokowaniem sprzedaży nieruchomości w Górcie, gdzie blokowano dobre rozwiązanie dla gminy, spodziewałem się, że mogę nie dostać wotum i absolutorium - przyznaje Tomasz Futera. Chodzi o to, jak radni głosowali na poprzed-

niej sesji. Nie zgodzili się bowiem na przesunięcie w budżecie 100 tys. zł na rozbudowę kuchni Zakładu Aktywności Zawodowej w Kocku oraz sprzedaż budynku po starej szkole wraz z działką w Górcie inwestorowi, który chciałby tam otworzyć zakład opiekuńczo-leczniczy. - Z remontem kuchni w ZAZ daliśmy sobie spokój, bo jest już za późno, by wykonać go jeszcze w wakacje. W przypadku nieruchomości w Górcie opieramy się na poprzedniej uchwale Rady Miejskiej w tej sprawie z 2019 roku, w której radni zezwolili na sprzedaż. Sprawdziliśmy to pod kątem prawnym, możemy tak działać. Zamierzamy wkrótce ogłosić przetarg na sprzedaż nieruchomości - wyjaśnia burmistrz.

Wciąż bez podwyżki. „Mówił wyraźnie, że on jej nie chce”

Już kilka miesięcy temu niemal wszystkie rady w regionie uchwaliły podwyżki dla wójtów, burmistrzów czy

starostów. To efekt zmiany przepisów wprowadzonych przez Rząd RP. Zgodnie z tą uchwałą szefom samorządów należą się spore podwyżki, z wyrównaniem od sierpnia ub.r. Takiej uchwały do tej pory nie podjęła jednak Rada Miejska w Kocku. - Ja jestem spokojny, bo to jest ustawowy wymóg. Tak, czy inaczej, ta różnica zostanie wyrównana na koniec kadencji do wysokości minimum określonego w ustawie (16 tys. zł brutto - przyp. red.). Radni nie chcą się za to zabrać i to pozostanie na obecnym poziomie. Ja inicjatywy w tej sprawie też nie przejawiam. Nie ma o co kruszyć kopii - zaznacza Tomasz Futera. Dlaczego uchwała nie trafiła do tej pory do porządku obrad Rady Miejskiej? - Burmistrz mówił wyraźnie, że on tej podwyżki nie chce. I tak to zostało. Wojewoda nie zwracał dotychczas uwagi Radzie Miejskiej w Kocku, ani nie wszczął w tej sprawie postępowania zastępczego. Burmistrz ma swoich radnych i jeśli oni zgłoszą inicjatywę podwyższenia jego zarobków, to nie będziemy tego blokować. Jako radny opozycyjny nie mam żadnego interesu, by zabiegać o wprowadzenie takiej uchwały do porządku obrad - wyjaśnia Janusz Bilski. Obecnie Tomasz Futera zarabia 10 180 zł brutto miesięcznie.

Dominik Smagała

Były wikariusz drełowskiej parafii podejrzany o wykorzystywanie seksualne. Jest akt oskarżenia

Akt oskarżenia wobec ks. Sebastiana M., który miał doprowadzać młodą kobietę do obcowania płciowego, został skierowany do sądu. - Mężczyzna pozostaje w areszcie - poinformowała nas siedlecka prokuratura.

Przypomnijmy. Sebastian M. pochodzi z gminy Krzywda (pow. łukowski). Otrzymał święcenia kapłańskie w 2015 roku. Jego pierwszą parafią była parafia w Drełowie (pow. bialski).

Kuria: Po zakończeniu czynności procesowych podjęte zostaną wobec zatrzymanego księdza ewentualne działania w ramach procedur kanonicznych.

W lipcu 2017 roku został zwolniony z urzędu wikariusza parafii Drełów i mianowany wikariuszem parafii pw. św. Zygmunta Króla w Łosicach. Rok później, w czerwcu 2018 roku, został odwołany z tej funkcji i skierowany do studia stacjonarnego w Katedrze Filologii Łacińskiej w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II w Lublinie.

Ks. Sebastian M. został zatrzymany na wniosek prokuratury 20 stycznia br. Usłyszał zarzuty dotyczące wykorzystywania seksualnego.

Doprowadzanie do obcowania płciowego

- W śledztwie Prokuratury Okręgowej w Siedlcach Sebastian M. jest podejrzany o popełnienie

przestępstwa z art. 197 § 1 i 2 Kodeksu karnego polegającego na kilkukrotnym doprowadzeniu młodej kobiety do obcowania płciowego oraz do poddania się innym czynnościom seksualnym - mówiła Krystyna Gołąbek, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Siedlcach. Do czynów zarzucanych księdzu miało dochodzić pomiędzy październikiem 2018 a lutym 2019 roku w Siedlcach. Śledczy badali sprawę przez trzy lata. Podejrzany nie przyznał się do winy.

W styczniu br. decyzją Sądu Rejonowego w Siedlcach Sebastian

M. został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące.

Biuro Prasowe Diecezji Siedleckiej w komunikacie z 22 stycznia potwierdziło, że ksiądz został zatrzymany na wniosek prokuratury. Ks. Jacek Świątek, rzecznik prasowy Kurii Siedleckiej, podkreślał, że ks. Sebastian M. pozostawał „poza strukturami bezpośredniej pracy duszpasterskiej”.

- Diecezja Siedlecka ze zrozumieniem przyjęła decyzję organów ścigania i deklaruje pełną współpracę w dochodzeniu. Po zakończeniu czynności procesowych podjęte zostaną wobec zatrzyma-

nego księdza ewentualne działania w ramach procedur kanonicznych - zapowiada ks. Jacek Świątek.

Koniec śledztwa

W czerwcu br. został skierowany do sądu akt oskarżenia przeciwko Sebastianowi M.

- Zarzuty, które otrzymał, są bez zmian. Śledztwo zostało zakończone. Akt oskarżenia został skierowany do Sądu Rejonowego w Siedlcach. Mężczyzna nadal jest tymczasowo aresztowany - informuje prokurator Gołąbek.

(McM)/karo

Mieszkańcy Sięciaszki Drugiej nie chcą u siebie oczyszczalni ścieków

GMINA ŁUKÓW Gmina ma pieniądze i chce w Sięciaszce Drugiej zbudować oczyszczalnię ścieków. Jednak mieszkańcy wsi boją się smrodu i zanieczyszczenia wody.

Sięciaszka Druga to wieś licząca 293 mieszkańców (dane z marca 2022 r.) w gminie Łuków. Ta niewielka miejscowość od lat jest skanalizowana, ponieważ w sąsiednich Ryżkach funkcjonuje oczyszczalnia ścieków, obsługująca obie miejscowości oraz wieś Czerśl.

Przybywa mieszkańców

W ostatnich latach Ryżki bardzo się rozbudowały, do kanalizacji podłączają się kolejne gospodarstwa domowe. W Sięciaszce Drugiej też przybyło mieszkańców. Okazuje się, że 17-letnia oczyszczalnia w Ryżkach, która powstała na miejscu wcześniejszej, wybudowanej w latach 70. dla Domu Pomocy Społecznej i POM (Państwowy Ośrodek Maszynowy) przestaje być wystarczająca dla obsługi coraz większej liczby ludzi.

Jest kasa na nową

Władze gminy uznały, że zamiast rozbudowy starej oczyszczalni, zbudują nowoczesną w Sięciaszce Drugiej, która będzie mogła przyjąć 600 m³ nieczystości na dobę, czyli prawie trzykrotnie więcej niż obecna w Ryżkach (150 m³/dobę). Nowa oczyszczalnia ma obsługiwać mieszkańców Ryżek, Sięciaszki Drugiej i Czerśli, a w przyszłości będzie do niej można podłączyć Świdry, Sięciaszkę Pierwszą, Dąbie i Zalesie. Na tę inwestycję znalazły się duże pieniądze: gmina dostała 9 mln zł dofinansowania z Programu „Polski Ład”.

Brak informacji

Większość mieszkańców Sięciaszki dowiedziała się o planach budowy oczyszczalni w ich wsi pod koniec czerwca, mimo że plan zagospodarowania przestrzennego dla części działek, na których miałyby powstać, był zmieniony na początku tego roku.



Spotkanie władz gminy Łuków z mieszkańcami nie przyniosło konkretnych ustaleń w sprawie budowy oczyszczalni. Przyszła rekordowa liczba mieszkańców

- Niektórzy coś tam wiedzieli, coś tam słyszeli wcześniej, nie było ogólnego zebrania, na którym by nam wójt powiedział o tej inwestycji – mówią mieszkańcy. Dodatkowo byli zaniepokojeni informacją, że oczyszczalnia ma powstać w odległości 450 m od zabudowań. Nie zgadzają się na to, w związku z czym napisali protest do wójta, zebrał pod nim 136 podpisów mieszkańców i złożyli pismo w Urzędzie Gminy.

Oczyszczalnia w Sięciaszce Drugiej ma zostać wybudowana ponad 760 m od najbliższych zabudowań i 1600 m od centrum wsi,

- „Planowanie budowy ogromnej oczyszczalni ścieków w tak bliskiej lokalizacji od zabudowań w Sięciaszce Drugiej jest pogwałceniem prawa mieszkańców do spokojnego zamieszkania bez uciążliwych odorów. Z pozyskanych prywatnie przez mieszkańców informacji wynika, że planowana jest budowa ogromnej oczyszczalni. Sprawi to, że Sięciaszka Druga stanie się jednym wielkim punktem ściekowym i spowoduje drastyczne

pogorszenie warunków życia, zahamowanie rozwoju naszej wsi. W ostatnich latach pojawili się nowi mieszkańcy, którzy kupili działki, pobudowali domy. Kto teraz będzie chciał kupić działkę w okolicy oczyszczalni ścieków? Nikt. Bez wątpienia spadną też ceny nieruchomości w Sięciaszce Drugiej. Nikt nie chce mieszkać całe życie w oborze i liczyć na to, że wiatr nie będzie wiał zbyt mocno. Wzywamy władze gminy do zaprzestania prowadzenia działań na szkodę mieszkańców. Nie odpuszcimy i dotrzymamy z naszym protestem wszędzie, nawet do ministerstwa, jeśli będzie taka konieczność i nie pozwolimy na budowę tej oczyszczalni ścieków. Robimy to w trosce o godne życie i przyszłość naszych dzieci, które, miejmy nadzieję, będą miały możliwość osiedlenia się w tej wsi w godnych warunkach” – piszą mieszkańcy.

Zmiana lokalizacji

Po tym, jak do gminy wpłynął list protestacyjny, wójt zdecydował się przenieść planowaną oczyszczalnię na odległość 760 m od najbliższych zabudowań, w czym poparli go radni na sesji 30 czerwca.

1 lipca władze gminy zaprosiły mieszkańców na spotkanie z projektantami oczyszczalni, firmą MEL KAN obsługującą obecną oczyszczalnię w Ryż-

kach. Przyszła rekordowa liczba mieszkańców. W związku z licznymi pogłoskami, jako krążyły po miejscowości, wójt wyjaśnił, że żadne działki pod budowę oczyszczalni nie zostały kupione przez gminę i „nikt nie obrał się pieniędzy”.

- Owszem, były wstępne rozmowy o kupnie działek od mieszkańców, ale do żadnej transakcji nie doszło, a teraz została zmieniona lokalizacja oczyszczalni, więc w grę wchodzi zupełnie inne działki – tłumaczył zastępca wójta Wojciech Szczygieł, prowadzący zebranie.

To był błąd

Wojciech Szczygieł przyznał, że błędem był brak wcześniejszego zebrania z mieszkańcami. Zapewnił, że według nowych planów, oczyszczalnia ma zostać wybudowana ponad 760 m od najbliższych zabudowań i 1600 m od centrum wsi, co spowoduje, że będzie odsunięta od Sięciaszki Drugiej dalej, niż oczyszczalnia w Ryżkach.

Mieszkańcy zarzucali, że w ich wsi nie ma rzeki, do której spływałyby oczyszczone ścieki z oczyszczalni. Według projektu ścieki mają odpływać z oczyszczalni do rowu po niskim, zielonym terenie łąk, na którym i tak są co roku rozlewiska. Ludzie obawiają się takiego stojącego „ścieku”, który rozleje się szeroko

na łąkach, bo rów nie odprowadzi go dalej.

Tutaj projektant wyjaśnił, że oczyszczone ścieki to w ponad 90 procentach czysta woda, a pozostała część to dozwolone przepisy zanieczyszczenia, które nie szkodzą środowisku. Wójt zapewnił, że w sytuacji, gdy będą powstawały duże rozlewiska, gmina będzie mobilizowała Spółkę Wodną do częstego oczyszczania rowu. Sołtys i radny Mirosław Dybiak zaproponował, żeby jak najszybciej oczyścić ten rów, żeby potem uniknąć kłopotów.

Za mało działek budowlanych

Mieszkańcy obawiają się, że ceny ich gruntów spadną, po tym, jak we wsi będzie zlokalizowana oczyszczalnia. Narzekali także, że grunty rolne nie są u nich przekształcane na działki budowlane tak, jak w innych wsiach. Wójt Mariusz Osiak wyjaśnił, że tereny w pobliżu oczyszczalni nigdy nie będą budowlanymi, bo są to niskie tereny zielone, nienadające się pod zabudowania.

Różne lokalizacje

Mimo że wójt Szczygieł w prezentacji pokazywał, jak są zlokalizowane oczyszczalnie w innych miejscowościach w powiecie i że są to odległości dużo bliższe niż planowana w Sięciaszce Drugiej,

to nie przekonało mieszkańców. Obawiają się nieprzyjemnych zapachów i zanieczyszczenia studni.

Projektant wyjaśnił, że planowana oczyszczalnia to całkiem zamknięte budynki i reaktory. Nie ma mowy o otwartych basenach ze stojącymi, parującym ściekami. Uciążliwość zapachowa nowoczesnej oczyszczalni, jak ta planowana w Sięciaszce Drugiej i identycznej, wybudowanej już w Gołaszynie, ma się ograniczać tylko do terenu działki, na której stanie.

Wójt: „Żadne działki pod budowę oczyszczalni nie zostały zakupione przez gminę i „nikt nie obrał się pieniędzy”

- Czy brane są pod uwagę inne lokalizacje oczyszczalni dla tej części gminy? Przecież są większe wsie niż nasza, np. Sięciaszka Pierwsza, Zalesie. Poza tym można przebudować oczyszczalnię w Ryżkach i niech tam zostanie – pytali mieszkańcy na zebraniu.

Wójt wyjaśnił, że Sięciaszka Druga to najlepsza lokalizacja z tego względu, że oczyszczalnia powinna być zbudowana w taki miejscu, aby ścieki z innych miejscowości spływały do niej „gwiaździcie”, wtedy system kanalizacji najlepiej działa.

- Proponowałem, żeby zbudować ją w Zalesiu, natomiast projektant powiedział, że to będzie nieskuteczne w odbiorze ścieków – mówił wójt Mariusz Osiak.

Bez decyzji

Ostatecznie na zebraniu nie zapadła żadna decyzja ze strony mieszkańców. Jeden z młodych mieszkańców Sięciaszki zapytał, czy gmina może wybudować oczyszczalnię bez ich zgody. Wójt przyznał, że istnieje taka możliwość, bo pozwala na to prawo, jednak nie chciałby budować oczyszczalni w takim trybie i ma nadzieję, że przekonają mieszkańców, że inwestycja nie zagraża komfortowi życia we wsi.

KGW z Zagród oczkiem w głowie prezydentowej



Tak mieszkańcy Zagród ugościli małżonkę prezydenta RP. Panie zastawiły stół regionalnymi potrawami, wśród których królowała kaczka z żurawiną i miodem. - Zachwyca mnie wielopłaszczyznowość działalności Kół Gospodyń Wiejskich w tylu obszarach i niezwykła umiejętność łączenia poszanowania dla tradycji z nowoczesnością. Jestem pełna uznania dla Państwa działań prospołecznych, które spajają i aktywizują lokalne społeczności, a także wpływają na rozwój przedsiębiorczości kobiet – mówiła Agata Kornhauser-Duda

POWIAT PUŁAWSKI:

Panie z Zagród w gminie Żyrzyn w powiecie puławskim święcą kolejny sukces. Znalazły się na podium w finale Konkursu dla Kół Gospodyń Wiejskich o Nagrodę Małżonki Prezydenta RP. To one będą reprezentować Lubelszczyznę na dożynkach w Pałacu Prezydenckim w Warszawie.

„Zagrody razem” znają wszyscy

Koło Gospodyń Wiejskich z Zagród to grupa znana nie tylko w powiecie, ale także w województwie. Gdzie nie pojawiają się panie z gminy Żyrzyn i towarzyszący im panowie, stamtąd przywożą nagrody. Mają osiągnięcia na różnych polach - kulinarne, w rękodziele i artystyczne. Ich nieodzowny wkład w kultywowanie tradycji i zwyczajów Lubelszczyzny i Powiśla doceniają także w stolicy. I to nie pierwszy raz.

W kwietniu na naszych łamach informowaliśmy, że KGW zdobyło miejsce w finale konkursu Kół Gospodyń Wiejskich i Nagrodę Małżonki Prezydenta RP. Członkowie stowarzyszenia „Zagrody Razem” nakręcili film promujący ich działalność. W trwającej zaledwie kilka minut produkcji prezentują się jako ludzie wielkiej pasji, pełni pomysłów



Członkowie Koła Gospodyń Wiejskich z Zagród nie ukrywali szczęścia, kiedy dowiedzieli się, że jesienią wezmą udział w Dożynkach Prezydenckich w Warszawie

i zapału, czego efektem są dzieła powstające w ich rękach - piękne palmy wielkanocne, stroiki, anioły malowane na drewnie, obrazy haftowane, serwety szydełkowe, kwiaty oraz potrawy regionalne, które cieszą się uznaniem na wszelkiego rodzaju uroczystościach. Członkowie KGW w Zagrodach stworzyli także zespół śpiewaczy „Zagrodzka Nuta”. Jury tak spodobał się film, że postanowiło, że to właśnie mieszkańcy gminy Żyrzyn będą reprezentować nasze województwo w finale konkursu w siedzibie Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze” w Otrębusach.

Rozstawiają powiat puławski i są na szczycie

Wydarzenie z udziałem Agaty Kornhauser-Dudy odbyło się w miniony weekend. Tematem przewodnim organizatorzy uczynili „Ostatki w pol-

Panie częstowały prezydentową m.in. kaczką z żurawiną i miodem

skiej tradycji”. Koła miały za zadanie przygotować specjalny menu kuchni regionalnej oraz zaprezentować inscenizację słowno - muzyczno - ruchową, zgodną z tematyką konkursu.

Każde z szesnastu województw zachęcało do odwołania swojego stoiska. W Otrębusach w kolorowych strojach regionalnych zjawili się także członkowie KGW Zagrody. Panie częstowały prezydentową m.in. kaczką z żurawiną i miodem. Przed komisją konkursową pod przewodnictwem dr Barbary Fedyszak-Radziejowskiej, Doradcy Prezydenta RP, zespół grał na instrumentach, śpiewał i tańczył np. oberka

- Cemuż się nie ozeń nas drogi Bartoszu... - wyśpiewywali członkowie Koła i... wyśpiewali miejsce na podium.

Prezentacja grupy z powiatu puławskiego tak spodobała się członkom jury, że grupa weźmie udział w dożynkach w Pałacu Prezydenckim. Oprócz KGW Zagrody tytuł laureata otrzymały także KGW w Kobyłance w województwie małopolskim i KGW „Jaworzanki” w Jaworzu w województwie świętokrzyskim.

Przydział miejsc na podium członkowie finałowej trójki poznają jednak dopiero jesienią, kiedy podczas Dożynków w Warszawie, w obecności Prezydenta Andrzeja Dudy, odbędzie się wręczenie nagród laureatom - informują organizatorzy zmagania.

Marta Pietroni

NOWORODKI URODZONE W SZPITALU W LUBARTOWIE



Hubert Duda, Zawieprzycze, pow. łęczyński
ur. 28 czerwca, g. 14.28, 3,10 kg, 54 cm
Rodzice: Ewelina i Tomasz
Brat: Marcel (7 lat)



Eryk Sobieszek, Czemieniki, pow. radzyński
ur. 27 czerwca, g. 2:15, 3,85 kg, 58 cm
Rodzice: Monika i Grzegorz
Siostra: Alicja (8 lat)



Miłosz Praczyk, Lubartów
ur. 27 czerwca, g. 6.10, 3,14 kg, 54 cm
Rodzice: Ilona i Łukasz
Brat: Tymon (3,5 r.)



Wiktoria z Lubartowa,
ur. 28 czerwca, 3 kg, 57 cm
Rodzice: Anna i Gabriel



Alan Jedut, Wola Sernicka
ur. 27 czerwca, g. 3.30, 3,75 kg, 55 cm
Rodzice: Iwona i Krzysztof
Rodzeństwo: Karol (11 lat), Martyna (9 lat), Julka (7 lat)

Wiktor Wawrzecki z tatą, Niewęgosz, gm. Czemieniki, pow. radzyński
ur. 28 czerwca, g. 5.05, 3,60 kg, 56 cm
Rodzice: Karolina i Kamil



Nie tylko w Łęcznej. Lubelszczyzna i jej XX-wieczne targowiska (cz. V)

Jarmark - bohaterowie drugiego planu...

Na jarmark, często połączony z odpustem, zbiegano się z całej okolicy. Najpierw lecieli kramarze, którzy w sezonie, krążąc między miasteczkami, praktycznie nie zsiadali z wozu. Straszliwie charcząc, mknął też dziad proszalny, bo dla niego to jak żniwa. W ślad za nimi zastęp dewotek, bo przecież z Panem Bogiem trzeba w zgodzie, a i okazji do spotkania z koleżankami po berecie (wówczas bardziej chuście...) odpuścić niepodobna.

Jarmark, niezależnie czy w Łęcznej, czy w Piaszkach, Markuszowie albo Parczewie, miał nie tylko funkcję handlową. Było to wydarzenie społeczne, miejsce spotkania, wymiany wiadomości, pomysłów, nadrobienia zaległości towarzyskich. Oprócz handlarzy sprzedających i kupujących przybywała też masa innych osób, które miały nieco inny plan...

Żebracy

Jarmark był raz w tygodniu, w środę. Jak się jeździli wozami, ze wsiów wiejskie ludzie, to przywozili kulawych, ciemnych, tam jeszcze rozmaite - bez ręki. Po domach chodzili. Ci tam coś sprzedawali, a ci poszli. Nieraz tam taka pani chodziła, Marcysia ją nazywali, ciemna. Nie widziała na oczy. Troszkę może widziała, bo nikt jej nie prowadził. To ona chodziła. Tu, w Puławach, to tak bardzo nie było widać, żeby chodzili te z Puław - relacjonował pan Stanisław Włodarkiewicz z Puław (relacja zaczerpnięta z zasobu Historia Mówiona Ośrodka Brama Grodzka Teatr NN).

Odpust czy jarmark był też okazjonalnym kongresem ludowej kultury. Kto, stojąc przy kramie, potrafił wychwycić z opowieści kupujących coś ciekawego, kto potem przełożył to na język barwnej opowieści, kto umiał podkolorować, ale nie przesadzić - ten mógł być pewien, że to wokół niego zgromadzą się słuchacze. A jak już się zgromadzą, to i pewnie co nieco na tym straganie kupią. Opowieści były przeróżne - apokryfy o świętych, lokalne kryminałki, dziwaczności, sensacje towarzyskie i obyczajowe - wszystko, co mogło zainteresować wioskową kucharkę...

Stragan z książkami i książeczkami

Jakimi opowieściami zabawiano, po jakie ciekawostki baby gnały na rynek? Czym umilały sobie potem długie zimowe wieczory? Te jarmarczne broszurki i sposób ich prezentacji opisała w 1935 Maria Niklewiczowa w piśmie „Prosto z mostu”.

... Wyciągają się ręce z dzieściogroszówkami. Kupuje jakiś wyrostek, młoda kobieta z dzieckiem na ręku. Śpiewak wyjmując inny druczek i znów wykrzykuje: - Gorzkie wspomnienia o powtarzanej śmierci samobójców Janka Siegiedy i Janiny Bednarkówny z Wólki parafii Kijańskiej powiatu Lubartów! Po dziesięć groszy, po dziesięć, po dziesięć!

I śpiewa przy wtórze harmonji:

„Trzy mile od miasta
pięknego Lublina
w parafii Kijany
jest Wólka wioszczyna.
Osiemnaście latek
miał młodzieńki Janek,
a już upłótł Jance
z swej miłości wianek...
Chciwi rodzice Janki
nie pozwalali im się pobrać,
więc młodzieńcy zaprzysięgli sobie
śmierć zrobić kulami,
rodziców zasmucić
swoimi trupami.
Janek był w Związku Strzeleckim,
broń mu była znana,
przede wszystkim strzelba
śrutem nabijana...
więc przyszedł do Janki
wieczorem,
przyniósł dwa cierniowe wianki,
poszli pod krzyż
i do strasznej śmierci
zaraz się zabrali
Janka się plecami
na śnieg położyła
i głowę do strzelby
spod chustki odkryła.
Huknął ogień z śrutem,



Rynek w Opolu Lubelskim w latach trzydziestych XX wieku. Miasta nie miały wydzielonych przestrzeni na targowiska, więc jarmarki odbywały się w centrach miejscowości

Na jarmark zjeżdżali żebracy z odległych miejscowości, tutejsi mieli w tym czasie mniejsze szanse na zarobek

twarz się rozleciała,
a Janka ze słowem
kocham cię, skonała.
Janek znów przystawił
broń sobie do brody,
cyngiel kurkiem spuścił dla
większej wygody... „

Potem następuje opis, jak to „matki tą nowiną się nie przejmowały, jeszcze swoje dzieci strasznie pomstowały”, aż Związek Strzelecki i Koło Młodzieży zajęli się pogrzebem młodych, jak należy, lecz pan proboszcz znowu staje na przeszkodzie, trzymając ciała dwa dni w kościelnym obwoździe, aż się młodzi i starzy na księdza zgniewali i gdzie chcieli Janka i Jankę pochowali.

Nie tylko pod Lubartowem...

Okazuje się, że i w tym druczku jest więcej poezji ku zbudowaniu słuchaczy, a mianowicie dwa tanga, „Blondyneczka” i „Capri”, pozatem „Przytul, uściśnij, pocałuj” i jeszcze „Prawdziwe zdarzenie w Piotrkowie”, które demonstrował ów ochrypły baryton, pociągając żałośliwie: „Smutny los pięknej dziewczyny, gdy szczęście swoje szanuje, piękny, bogaty młodzieniec

Najszerzej na Południowym Podlasiu lat temu równo setkę słynął kramarz z Wohynia, Mikołaj Juchnowicz. Pochodzący z rodziny unickiej, musiał jednak gdzieś dorwać się do książek, albowiem jego polszczyzna jest bogata, zawierająca też sformułowania już wtedy archaiczne. Może skoro książek nie wyniósł z domu, to na jarmarku za bezcen od Żyda kupił? Jedno jest pewne: umiał i słuchać i opowiadać. Zachowało się nieco jego tekstów - o wyjazdach zarobkowych do Brazylii (choć sam Juchnowicz tam nie był) czy wspomnienia o misji w Janowie

Wśród handlarzy byli Żydzi, Ormianie, Rusini i Niemcy

zenić się z nią zamieruje. Gdy się oboje zapoznali, nie robią to po kryjomu, ja jestem biedna dziewczyna, wychodzę z biednego domu”. Nie wiadomo, kto tej Pelusi i temu Pawłkowi stawał na przeszkodzie, ale coś tam być musiało, skoro i oni postanowili „nie daleko od domu w bliskim miasteczku Piotrkowie” zrobić sobie „ostatnią godzinę”. Poszli na pozór wesoło do restauracji: Stoliczek jeden był pusty, w jednym wolnym gabinecie. Jakże tu dla was jest miejsce, nic nawet o tem nie wiecie. Obiad wesoło spożyli, on siedział przy swojej dziewczynie, Patrzyła na niego jak w słońce, jak smętnie grał na pianinie. On wyjął brauning z kieszeni, dziś o swe życie nie stoję... No i nastąpiła tragedia. „Dla obcych ludzi w Piotrkowie jest zrozumiałe wrażenie”, a z tego wszystkiego wynika moral, który niewiedomo dla czego właśnie z tego zabójstwa i samobójstwa ma wynikać: Najgorzej takiej dziewczynie, jak w chłopcu się zamiluje, nieraz jest, że się rozejdą, lecz później płacze, żałuje. Ja nigdy ze swego nieszczęścia,

żebym się naśmiewać miała, zapłaczesz kiejs nocą ciemną, gdy będziesz szczerze kochała. Widać i to zdarzenie w Piotrkowie szczerze przejęło słuchaczy, bo kupiono aż cztery egzemplarze. Kupiłam i ja: okazuje się, że nakładką tego arcydzieła jest niejaki Józef Duda w Lublinie, a drukował je w tymże Lublinie niejaki Goldblat. Na „Nowej pieśni o strasznym czynie zwyrodniałego ojca” figuruje ten sam nakładca, natomiast drukowano ją w Zamościu u niejakiego Szmajsera. Dla ozdobienia tej pieśni umieszczono na okładce portret „zwyrodniałca” i rysunek, przedstawiający „zwłoki złożone, porznięte tak jak kurczęta”.

Cygan - ekspert od koni

O wiodącej roli Żydów na jarmarkach rozpisywać się

nie ma potrzeby, są to rzeczy doskonale znane: oprócz funkcjonujących lokalnych sklepików część starozakonnych kupców jechała wozem z miejsca na miejsce. Jarmark rozbrzmiewał wieloma językami: na większych byli Ormianie i Niemcy, na tych we wschodniej części regionu słychać było „prostą mowę” Rusinów. Najbardziej jednak charakterystyczną, barwną postacią, był targowy Cygan (słowo „Rom” pojawiło się dopiero w ostatnich dziesięcioleciach).

Dużą część obrotu stanowił handel końmi. Dzisiaj posiadanie zwierzęcia pod siodło albo do bryczki to najczęściej kwestia pasji i hobby, kilkadziesiąt lat temu zaś posiadanie dobrego konia była to kwestia kluczowa dla całego gospodarstwa. Zakup więc musiał być przemyślany. Oczywiście istniała liczna grupa „fachowców”, którzy takie transakcje aranżowali i przeprowadzali. Największymi specjalistami byli Cyganie. Na koniach znali się rzeczywiście jak mało kto i pomóc rzeczywiście potrafili - jeśli chcieli... Umieli dostrzec niewidzialne dla innych wady, ocenić wiek zwierzęcia, ale też, na dobrze „popartą” prośbę - zapastować ubytki sierści czy skazy na skórze. Jeżeli zaś zapłaciła druga strona, precudnej jeszcze przed chwilą urody rumak stawał się paskudną chabetą, stojącą nad grobem i nadającą się tylko na kielbasy. Innymi słowy: czynił wszystko to, co archetypiczny „pan Mirek z Elizówki” czyni dziś na giełdzie samochodowej (...panie, Niemiec płakał, jak sprzedawał, starsza pani tylko do kościoła jeździła...). Byli mistrzowie, którzy potrafili jako ptaka egzotycznego po okazyjnej cenie opchnąć pomalowanego wróbla.

Ta sama nacja słynęła też ze znakomitych kotlarzy i kowali - znam kute, ciężkie patelnie, które, jeśli odpowiednio zadbane, służą świetnie od przedwojny.

Każda dobita transakcja umacniana była wypiciem po kieliszku wódki (litkup). Czasem szło się w tym celu do specjalnego straganu, ale przeważnie handlować szło się ze swoją flaszką.

Zbigniew Smółko
REG

Wincenty Krasiński (1782-1858) - słynny szwoleżer, znienawidzony polityk, wpływowy arystokrata (cz. VI)

Czemierniki w rękach Krasińskich

Firlejowie, Małachowscy, Radziwiłłowie, Krasińscy... Nawet prosty rządca majątku Kotarbiński okazywał się tu być ojcem wybitnego filozofa, a w kobiecie idącej za pługiem znawcy poezji mogli rozpoznać Mariannę Bocian. Po okresie upadku w pierwszej połowie XVIII wieku Czemierniki część dawnego blasku odzyskały za sprawą Wincentego Krasińskiego. Jest to jedna z nielicznych dobrych rzeczy, które o tym kontrowersyjnym polityku da się powiedzieć z całą pewnością.

W 1806 część warszawskiej arystokratycznej młodzieży w blyskotliwym magnacie z Podola widziała kandydata na przywódcę narodu. Jego partia mogła iść w paragon z wielbicielami księcia Józefa. Jako dowódca legendarnego pułku szwoleżerów gwardii stał się bohaterem masowej wyobraźni, mimo że w rzeczywistości więcej ran odniósł w pojedynkach niż na polu bitwy.

Upadek szwoleżera

Po upadku Napoleona Krasiński przyjął mundur armii Królestwa Polskiego i przysiągł wierność carowi. Rozpoczął karierę polityczną, był marszałkiem Sejmu Królestwa. Z każdym dniem jednak tracił popularność: z lojalizmu wobec cara osunął się w służalczość. W 1828 gorliwie zabiegał o skazanie patriotów oskarżonych przed Sądem Sejmowym. W efekcie, kiedy w czasie powstania listopadowego chciał medlować między Polską a Rosją, nikt go w zrewoltowanej Warszawie nie chciał słuchać. Cudem uniknął powieszenia przez wzburzony tłum. Schronił się w Petersburgu, z którego powrócił dopiero po wojnie. Wprawdzie jego salon dalej był miejscem spotkań interesujących ludzi, on sam pisał się szczeblach urzędniczej i wojskowej kariery w Imperium Rosyjskim, jednak lata chwały miał za sobą. Światła reflektorów spoczywały już na jego synu, Zygmuncie, niesłuchanie zdolnym i wrażliwym poecie. Wincenty w jego biografii pojawiać się będzie przeważnie w kontekście wpływu - w ocenie większości komentatorów jednoznacznie negatywnego - jaki wywarł na rozwój potomka. Dotyczy to zarówno przymuszania go do dokonywania różnych dwu-

REG

Dziedziczka Czemiernik omal nie została królową Szwecji



Z prawej strony mur fortalicji na początku XX wieku, w dalszym planie kościół św. Stanisława. Pierwszym działaniem Wincentego Krasińskiego po objęciu władzy w 1850 roku było wyremontowanie pałacu

znacznych moralnie wyborów politycznych jak i wyboru sobie żony (kochał Joannę Bobrową, kochał Delfinę Potocką, a ożenić się musiał z Elізą Branicką...).

Ordynat z Opinogóry

W sferze majątkowej Wincenty prosperował więcej niż dobrze. Za carską zgodą udało mu się przeprowadzić utworzenie, z majątku skupionego wokół gniazdowej Opinogóry, ordynacji - czyli zasady zapobiegającej rozdrobnieniu przy dziedziczeniu, pozwalającej obejmować schedę nad całym majątkiem jednemu dziedzicowi. Nie wykluczało to oczywiście jednoczesnego nabywania i zbywania innych dóbr, celem zabezpieczenia potrzeb materialnych reszty rodziny. Jedną z takich transakcji było nabycie w 1850 Czemiernik z przyległościami.

Małe miasto z wielką historią

Przypomnijmy. Miasteczko miało swój najlepszy moment rozwoju gospodarczego i społecznego w pierwszej połowie XVII wieku w czasie rządów Firlejów. To wtedy powstały, imponujące i dziś, kościół św. Stanisława czy fortalicja, na tyle wygodna, że przez kilka miesięcy rezydował tu Zygmunt III. Potem, w okresie wielkich wojen XVII wieku miasto, podobnie jak cały region, mocno podupadło. W końcu XVIII wieku okoliczne dobra zebrał w swoim ręku marszałek Sejmu Czteroletniego Stanisław Małachowski. Podzielił je w testamencie na trzy części: między swoją siostrę, męża drugiej siostry Józefa Steckiego i jego córkę

Aleksandrę oraz swoją pasierbicę Urszulę Radziwiłłównę. Aleksandra, potem wyjdzie za Michała Gedeona Radziwiłła, późniejszego wodza powstania listopadowego. Radziwiłłowa, dysponując z mocy testamentu najatrakcyjniejszą częścią schedy (same miasto z przyległościami, Stoczek i Belcząc) znowu wykupiła sąsiadów, ale specjalnie serca do Czemiernik, jak się wydaje nie miała. Miasto nad Tyśmienicą traktowała jako źródło, wątpliwych zresztą, dochodów do wydawania gdzie indziej. Na miejscu nie inwestowała. Zresztą do wyboru miała Szpanów i Nieborów, więc konkurencja potężna. Po śmierci księcia Michała Gedeona niemal natychmiast sprzedała je Wincentemu Krasińskiemu.

Po co mu były Czemierniki

Trudno dziś, z samego aktu notarialnego ocenić, czy cena stu trzydziestu pięciu tysięcy rubli była wygórowana, skądinąd wiemy jednak, że stan rezydencji i klucza były dalekie od doskonałości. W skład transakcji wchodziło miasto, folwarki Czemierniki, Zapowitka, Skruda, Belcząc z Tarkówką, wsie Skoki, Belcząc, Stoczek, młyn na Bindudze z portem (na Wieprzu). Sam Krasiński w tym czasie już tylko zupełnie niechętnie, w najwyższej potrzebie opuszczał Warszawę. O tym, po co i z jakim planem (bo oczywiście mieszkać ani bywać nie zamierzał) możemy wnioskować z czynów niż wypowiedzi i listów (których pisał całe mnóstwo). Zdaje się, że mogły poważną rolę odgrywać osobiste sentymenty: w dzieciństwie, po przedwczesnej śmierci ojca, Wincenty zaznał

wiele dobrego od Stanisława Małachowskiego. Pierwszym, trafnym posunięciem było zatrudnienie kompetentnego rządcy w osobie Józefa Kotarbińskiego. Dwa lata po nabyciu fortalicji rezydencja była już po kapitalnym remoncie.

Krótkie życie dziedziców

W testamencie, sporządzonym niecały rok przed śmiercią, stary generał zapisał Czemierniki swojemu wnukowi, najstarszemu synowi Zygmunta, też Zygmunto. Dla

czego nie na syna? Bo jego jednak był już umierający - przekazana przez matkę gruźlica, niewłaściwie leczona (w dużej części według zaleceń i pomysłów Wincentego!) zabrała go dwa miesiące po ojcu. Młodszemu Zygmunto też nie było dane żyć dłużej. W rodzinie Krasińskich nieuleczalna wówczas choroba zbierała straszne żniwo: umarł na nią w 1869 roku młodszy Zygmunt, umarł jego dziedzic brat Władysław w 1872, umarła siostra Maria Beatrix. Ta ostatnia była to zresztą postać niesłuchanie ciekawa. Obdarzona intrygującą męczyzną urodą, inteligentna, nieźle wykształcona, utalentowana artystycznie, potrafiąca z wdziękiem łamać konwenanse, oczarowała Karola XV króla Szwecji. Małżeństwo było postanowione, do dogrania zostały jakieś szczegóły wesela, ale narzeczony niespodziewanie zmarł i zamiast w Sztokholmie z Bernardottem Maria Beatrix dożywała swoich dni w Złotym Potoku jako pani Edwardowa Raczyńska. Po jej śmierci dobra czemiernickie przeszły na męża.

Zbigniew Smółko



REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII



Zdjęcie z końcówki XIX wieku, kościół pw. św. Trójcy i Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Chodlu (powiat opolski). W szczytowym okresie swojego rozwoju w parafii były nawet cztery świątynie. Najbardziej okazałą zaczął budować w 1530 roku Bernard Maciejowski (stryj prymasa tegoż imienia), konsekrowana została ponad pół wieku później. Maciejowscy zrobili z Chodla znaczący ośrodek kościelny, acz wypromować go jako miasta ostatecznie się nie udało. Kilkakrotnie remontowany i przebudowywany, ostatni raz po poważnym uszkodzeniu w czasie ostrzału w 1915 roku. Zachował cechy łączące styl gotycki i renesans, przy czym stanowi raczej formę przejściową niż eklektyzm. Wrażenie robi potężna czołowa, mierząca 35 metrów wieża, od dołu czworokątna, od trzeciej kondygnacji pozaokrągłana. Świątynia jest miejscem kultu obrazu Matki Bożej Loretańskiej, przeniesionego tu po likwidacji parafii jezuickiej po kasacie zakonu w 1773 roku (pozostałością po tamtej świątyni są tzw. ruiny na Lorecie)

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Górnik wreszcie ruszył z transferami. Okażą się wzmocnieniami?

Marcin Biernat, Jakub Kwiatkowski, Wiktor Łychowydko i Patryk Pierzak to nowi zawodnicy Górnika. W drużynie zostają także Maciej Gostomski i Daniel Dziwniel.

Kibice zarzucali ostatnio Zarządowi Górnika, że klub nie pozyskuje nowych zawodników. W ubiegłym tygodniu kontrakty z zielono-czarnymi wreszcie podpisali nowi piłkarze.

Doświadczeni defensorzy

Górnika zasilił Marcin Biernat, 30-letni obrońca. W przeszłości defensor występował m.in. w Ruchu Radzionków, Puszczy Niepołomice, Chojniczance Chojnice, GKS-ie Tychy i Miedzi Legnica. W poprzednim sezonie reprezentował barwy II-ligowego Górnika Polko-

wice, w którym rozegrał 26 spotkań. Związał się z klubem rocznym kontraktem z opcją przedłużenia do 30 czerwca 2024.

Nowym piłkarzem Górnika jest 30-letni Ukrainiec Wiktor Łychowydko. To doświadczony piłkarz, który zdecydowaną większość kariery spędził w ojczyźnie. Grał w ukraińskiej ekstraklasie m.in. w Arsenale Biała Cerkiew, FK Sumy czy Czernomorcu Odessa. Grał też w Czechach i Tadżykistanie. Wiosną tego roku, w związku z napaścią Rosji na Ukrainę, trafił do występującej w IV lidze Narwi 1962 Ostrołęka.

Zawodnik związał się z klubem rocznym kontraktem z opcją przedłużenia na kolejny sezon.

Dwóch młodzieżowców

Klub z Łęcznej ma też dwóch nowych młodzieżowców. Obaj mają 19 lat. Patryk Pierzak został wypożyczony z Legii Warszawa do końca

bieżącego sezonu. Pierwsze piłkarskie szlify zbierał w Pelikanie Łowicz, później w młodzieżowych drużynach Legii Warszawa, a następnie w rezerwach „Wojskowych”. Jego dorobek to 33 mecze na poziomie III ligi. – Stawiam przed sobą cel rozwojowy. Chcę grać jak najwięcej i pomagać drużynie w osiągnięciu jak najlepszego wyniku sportowego. Najważniejsze jest dobro drużyny, a przy okazji i ja będę z tego korzystał – powiedział Patryk Pierza, cytowany przez klubowe media.

„Zimą 2022 roku zgłoszony został do rozgrywek PKO BP Ekstraklasy i wraz z pierwszą drużyną Legii Warszawa przygotowywał się do rundy wiosennej na zgrupowaniu w Dubaju. Patryk do Łęcznej trafił prosto z trwającego w Austrii obozu przygotowawczego Legionistów” – czytamy w klubowym komunikacie. Z kolei Jakub Kwiatkowski to wychowanek Wilgi Garwolin. Stamtąd tra-

fił do Legii Warszawa, gdzie przez pięć lat występował w drużynach juniorskich i rezerwach. Rozegrał dotychczas 47 meczów w III lidze. W styczniu tego roku przebywał wraz z pierwszą drużyną Legii na zgrupowaniu w Dubaju.

– To dwa poziomy rozgrywkowe wyżej niż dotychczas występowałem. Taki przeskok daje mi możliwość dalszego rozwoju – powiedział Jakub Kwiatkowski, cytowany na stronie internetowej klubu.

Kapitan zostaje na pokładzie. „Portowcy” wrócili do swojego klubu

Kontrakty z Górnikiem przedłużyli natomiast Maciej Gostomski i Daniel Dziwniel. Pierwszy z nich to bramkarz i kapitan zespołu z poprzedniego sezonu. 33-latek przedłużył umowę na kolejne dwa sezony. Jego nowy kontrakt będzie obowiązywał do 30 czerwca 2024. Maciej Go-

stomski do Górnika przyszedł dwa sezony temu. Świętował z zespołem awans do PKO Ekstraklasy. Daniel Dziwniel zagrał w poprzednim sezonie w barwach zielono-czarnych 22 mecze. Górnika zasilił rok temu. 29-letni obrońca przedłużył kontrakt na kolejne dwa sezony. Nowa umowa obowiązywać będzie do 30 czerwca 2024 rok.

Z klubem pożegnali się za to pomocnik Marcel Wędrychowski i obrońca Kryspin Szcześniak. Obaj wrócili do Pogoni Szczecin po okresie wypożyczenia do Górnika. Zielono-czarni nie przedłużyli kontraktu z Kamilem Pajnowskim. 24-letni obrońca związał się z łączyńskim klubem w 2018 roku, z czego przez pół sezonu grał na wypożyczeniu do Motoru Lublin. W sumie rozegrał 46 meczów w Górniku.

TRANSFERY GÓRNIKA

PRZYSZLI: Marcin Biernat (Górnik Polkowice, I liga), Jakub Kwiatkowski (Legia

II Warszawa, III liga), Patryk Pierzak (Legia II Warszawa, III liga), Wiktor Łychowydko (Narew 1962 Ostrołęka, IV liga)

ODESZLI: Leandro (Stal Mielec, Ekstraklasa), Gerson (?), Janusz Gol (Arka Gdynia, I liga), Bartłomiej Kalinkowski (Chojniczanka Chojnice, I liga), Jason Lokilo (Sparta Rotterdam, Eredivisie), Tomasz Midzierski (Avia Świdnik, III liga), Kamil Pajnowski (?), Bartosz Rymaniak (Arka Gdynia, I liga), Bartosz Śpiączka (Korona Kielce, Ekstraklasa), Marcel Wędrychowski (Pogoń Szczecin, Ekstraklasa), Kryspin Szcześniak (Pogoń Szczecin, Ekstraklasa)

Dominik Smagała

Wisła będzie zupełnie inna

Piłkarze Wisły Puławy mają za sobą trzecią grę kontrolną. Podopieczni Mariusza Pawlaka zmierzili się z Pogonią Siedlce. W najbliższy weekend próba generalna i początek zmagania w nowym sezonie.

Jedno jest pewne. „Duma Powiśla” będzie zupełnie inną ekipą niż w poprzednim sezonie. W porównaniu z minionymi rozgrywkami z ekipy odeszło aż 12 zawodników. Potwierdzono pozyskanie trzech: Mateusza Klichowicza, Dawida Retlewskiego oraz Roberta Majewskiego. Znów 3:2.

Ednilson w ostatniej chwili

Piłkarze Wisły wygrali trzeci mecz kontrolny. Na własnym boisku pokonali 3:2 Pogon Siedlce.

Dwie bramki zdobył Ednilson Furtado, a jedną dołożył były gracz rywali - Robert Majewski. Szkoleniowiec przyglądał się kilku graczom, którzy chcą spróbować swoich sił w II lidze. Przed ekipą jeszcze jeden mecz sparingowy. W najbliższy weekend ry-



Dwa trafienia w starciu z Pogonią zaliczył Ednilson Furtado

walem ekipy Mariusza Pawlaka będzie beniaminem eWinner II ligi - Polonia Warszawa.

Wisła Puławy - Pogoń Siedlce 3:2 (0:1)

Bramki: Ednilson 60', 90', Majewski 66' - Wichtowski 40', Włodyka 69'.

Wisła: zaw. testowany (46' zaw. testowany) - zaw. testowany (46' zaw. testowany), Wiech, Majewski, Cheba, zaw. testowany (46' Ednilson), zaw. testowany (46' zaw. testowany, 75' zaw. testowany),

Skalecki (46' zaw. testowany, 75' zaw. testowany), Puton, Klichowicz (46' zaw. testowany), Retlewski.

Przedłużyli umowy

Pięciu zawodników związało się z Wisłą nowymi umowami.

Krzysztof Puton podpisał dwuletni kontrakt. Z kolei: Dominik Cheba, Przemysław Skalecki, Łukasz Wiech oraz Ednilson Furtado związali się z puławskim klubem roczną umową.

W poprzednim sezonie eWinner II ligi Puton zagrał w 33 meczach i strzelił trzy gole, Cheba zanotował 31 występów, Ednilson



SPARINGI WISŁY
2:1 Resovia Rzeszów
3:2 Pogoń Grodzisk Maz.
3:2 Pogoń Siedlce
09.07., Polonia Warszawa

Furtado wystąpił w 22 spotkaniach i strzelił dwa gole, Skalecki zagrał w czterech spotkaniach, a Wiech wystąpił w 24 meczach.

Bez Emila i Piotra

Kolejne odejścia w ekipie Mariusza Pawlaka.

Emil Drozdowicz i Piotr Lisowski to kolejni zawodnicy, którzy odchodzą z Wisły. Obu zawodnikom z dniem 30 czerwca wygasły kontrakty. Emil Drozdowicz trafił do Wisły przed dwoma laty. Rozegrał w sumie 70 spotkań i zdobył 20 goli, wydatnie przyczyniając się do awansu do II ligi. Piotr Lisowski grał na zasa-

dzie transferu czasowego z Korony Kielce. Rozegrał 22 oficjalne mecze i zdobył jednego gola, pieczętując zwycięstwo w Grodzisku Mazowieckim.

Retlewski w Wiśle

Nowym graczem puławskiej ekipy został Dawid Retlewski.

Pochodzący z Bydgoszczy zawodnik jest napastnikiem. Ostatnio występował w Raduni Stężyca. Obdarzony dobrymi warunkami fizycznymi snajper w ubiegłym sezonie dziewięciokrotnie wpisywał się na listę strzelców w ramach rozgrywek eWinner II ligi. W sezonie 2020/2021 został wicekrólem strzelców III ligi grupy II, zdobywając 21 goli. W sumie na poziomie II i III ligi ma na swoim koncie ponad sto trafień. Z Wisłą związał się dwuletnim kontraktem.

Wzmocnienie defensywy

Nowym graczem Wisły został Robert Majewski.

26-letni defensor trafił do ekipy Pawlaka z Pogoni Siedlce, gdzie rozegrał 34 mecze i zdobył cztery bramki. Ma aż 196 cm wzrostu. Wcześniej grał: w KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski, MKS Piaseczno i Motorze Lublin. Z klubem związał się roczną umową z opcją prze-

dłużenia o kolejne dwanaście miesięcy.

Dwa razy u siebie

Piłkarze z Puław rozpoczną sezon 2022/2023 od dwóch meczów przed własną publicznością.

Na inaugurację podopieczni Mariusza Pawlaka podejmą GKS Jastrzębie, czyli spadkowicza z I ligi. Mecz odbędzie się 16 lub 17 lipca. Tydzień później „Duma Powiśla” zagra u siebie z Hutnikiem Kraków, który pozostał w II lidze ze względu na wycofanie się z rozgrywek Wigier Suwałki.

GIEŁDA TRANSFEROWA WISŁY

PRZYBYLI: Mateusz Klichowicz (Chojniczanka Chojnice), Robert Majewski (Pogoń Siedlce), Dawid Retlewski (Radunia Stężyca).

ODESZLI: Lukas Kubań (Stomil Olsztyn), Piotr Lisowski, Emil Drozdowicz, Paweł Socha, Piotr Owczarzak, Ariel Wawaszczuk, Błażej Cyfert, Bartłomiej Bartosiak (wszyscy szukają klubów), Jan Flak (Skra Częstochowa), Krystian Bracik, Kacper Kondracki, Bartłomiej Gradecki (wszyscy powróci do swoich klubów po okresie wypożyczeń).

mp
REG

Podlasie ma być mocniejsze

Znamy coraz więcej zmian kadrowych w Podlasiu Biała Podlaska. Grającym trenerem bramkarzy będzie Rafał Misztal, który przez ostatnie lata występował w Pogoni Siedlce. O strzelanie bramek ma zadbać Jakub Mażysz. Grę w II lidze ma na koncie nowy nabytek - Dawid Noszewski. Biało-zielonych na rzecz Stomilu Olsztyn opuścił Mateusz Jarzynka.

Ciekawy transfer

Nowym zawodnikiem białskiego klubu został gracz, który w poprzednim sezonie występował w II lidze w barwach Pogoni Siedlce.

Dawid Noszewski zagrał w pięciu spotkaniach eWinner II ligi. 20-latek w sumie na boisku przebywał 33 minuty. Do tego zaliczył 37 minut w meczu Pucharu Polski, w którym Pogoń uległa 0:5 Motorowi Lublin. Noszewski jest obrońcą, wychowankiem Polonii Warszawa. W grupach młodzieżowych występował w: Kosie Konstancin oraz Escoli Varsovia Warszawa. W seniorskiej piłce zadebiutował w sezonie 2020/2021. Wystąpił w pięciu spotkaniach (121 minut) i zobaczył jedną żółtą kartkę.



Nowym bramkarzem, a zarazem szkoleniowcem golkiperów został Rafał Misztal. 38-latek w swoim CV ma 184 mecze w I lidze oraz 133 spotkania w II lidze

Ale postać między słupkami Podlasia!

Nowym zawodnikiem białskiej drużyny został Rafał Misztal.

38-latek będzie również trenerem bramkarzy. Doświadczony golkiper urodził się w Pruszkowie. Grę w piłkę rozpoczął w Olimpii Warszawa. W swoim CV ma grę w: Świecie Nowy Dwór Mazowiecki, GKS-ie Bełchatów, Jagiellonii Białystok, Hetmanie Zamość, Widzewie Łódź, Dolcanie Ząbki, KSZ Ostrowiec Świętokrzyski, Chojniczance Chojnice.

Od sezonu 2015/2016 strzegł bramki Pogoni Siedlce, będąc pierwszoplanową postacią i zawodnikiem, który nigdy nie schodził poniżej pewnego poziomu. W poprzednim sezonie wystąpił w 8 meczach w II lidze (720 minut) oraz w trzech spotkaniach Pucharu Polski (270 minut).

Śladami ojca

Nowym graczem Podlasia został Jakub Mażysz.

W poprzednim sezonie występował w barwach Wisły Sandomierz.



Adrian Wnuk został włączony do pierwszej drużyny Podlasia

Zaliczył 30 występów, w których zdobył 12 goli i zanotował 5 asyst. 27-latek przygodę piłkarską zaczynał w Sierce Tarnobrzeg. W swoim CV ma grę w: Łysicy Bodzentyn, Świecie Nowy Dwór Mazowiecki, Stali Stalowa Wola, Alicie Ożarów, Wiśle Puławy oraz hiszpańskiej Noveldzie CF.

Co ciekawe, w białskim AZS AWF występował ojciec Jakuba - Adam, który grał w latach 1984-1987. Zanotował 27 meczów i zdobył 2 bramki. „Adziunia” prowadził również AZS w 11 spotkaniach jako szkoleniowiec.

Młody, zdolny Wnuk

Wychowanek klubu będzie włączony do pierwszej drużyny Podlasia Biała Podlaska.



Jakub Mażysz przeniósł się do Podlasia z Wisły Sandomierz



Erwin Bahonko nadal będzie grać w białskiej drużynie

Adrian Wnuk w poprzednim sezonie występował w drużynie w rozgrywkach Centralnej Ligi Juniorów do lat 17. Zaliczył 19 meczów, w których zdobył 8 bramek. W ostatnim spotkaniu ligowym zadebiutował w III lidze w starciu z Wólczańką Wólka Pełkińska. 16-latek w przyszłym sezonie będzie głównie grał w ekipie Miłosza Storto w CLJ do lat 17, ale również będzie brany pod uwagę przy ustalaniu kadry na mecze III ligi.

„Jarza” wybrał II ligę

Nowym graczem Stomilu Olsztyn został Mateusz Jarzynka.



Dawid Noszewski przeniósł się do Białej Podlaskiej z II-ligowej Pogoni Siedlce



Jakub Kobylński przedłużył umowę z biało-zielonymi

24-latek przeniósł się do II-ligowca i podpisał roczny kontrakt z opcją przedłużenia o kolejne 12 miesięcy. Wychowanek TOP-u 54 Biała Podlaska w minionych rozgrywkach rozegrał 30 meczów (2566 minut) w III lidze i zdobył trzy gole. Siedmiokrotnie oglądał żółte kartki, a raz czerwoną.

GIEŁDA TRANSFEROWA PODLASIA

PRZYBYLI: Rafał Misztal (Pogoń Siedlce), Adrian Wnuk (drużyna młodzieżowa Podlasia), Jakub Mażysz (Wisła Sandomierz), Dawid Noszewski (Pogoń Siedlce).

ODESZLI: Mateusz Jarzynka (Stomil Olsztyn), Tomasz Nieścieruk (powrót do Siedlec).

mp

Grom nie zagra w IV lidze. Spadek Bizona

W ostatnich dniach dużo się działo w Kąkolewnicy. Mistrz Klasy Okręgowej - Grom Kąkolewnica miał zdecydować, czy przystąpi do gry w IV lidze.

Niestety, władze klubu nie zdążyli przekonać najważniejszych w gminie Kąkolewnica, by ci przeznaczali większe środki

na grę w gronie najlepszych drużyn w naszym województwie. Z naszych informacji wynika, iż Grom w przyszłym sezonie ponownie będzie grał w Klasie Okręgowej. Wątpliwe, by rękawice podjął wicemistrz - ŁKS Łazy lub trzecia drużyna - LZS Dobryń. To będzie oznaczać, iż czwartoligowy byt zachowa Sparta Rejowiec Fabryczny.

Co to oznacza dla Bizona Jełnec? Podopieczni Mariusza Cioł-

ka zakończyli rozgrywki na 13. pozycji. Michał Botwina i spółka muszą pogodzić się ze spadkiem do Klasy A.

SKŁAD IV LIGI W SEZONIE 2022/2023

Stal Kraśnik, Świdnicanka Świdnik, Start Krasnystaw, Motor II Lublin, Huragan Międzyrzec Podlaski, Kryształ Werbkowice, Górnik II Łęczna, Granit Bychawa, Grom Róża-

niec, Powiślak Końskowola, Opolanin Opole Lubelskie, Orleń Łuków, Lewart Lubartów, POM Iskra Piotrowice, Gryf Gmina Zamość, Sparta Rejowiec Fabryczny, Omega Stary Zamość (beniaminek), Bug Hanna (beniaminek), Stal Poniatowa (beniaminek), Tomasovia Tomaszów Lubelski (spadkowicz).

mp

Podlasie zacznie 6 lipca

Piłkarze Podlasia rozpoczną okres przygotowawczy 6 lipca. W planach jest pięć meczów kontrolnych.

PLAN SPARINGÓW PODLASIA

15.07., Huragan Międzyz. Podl.
23.07., Avia Świdnik
27.07., Olimpia Zambrów
27.07., Tomasovia Tom. Lub.
30.07., Świdnicanka Świdnik



mp

Znamy skład ligi

W ostatnich dniach ukształtowała się stawka drużyn, które zagrają w III lidze.

W związku z pozostaniem w II lidze Hutnika Kraków, przed spadkiem z naszej grupy uchroniła się Wisła Sandomierz.

Beniaminkami będą drużyny: KS-u Wiązownica, Korony II Kielce, Lublinianki Lublin oraz Wieczystej Kraków. Ta ostatnia ekipa będzie uważana za faworyta rozgrywek. Szkoleniowcem żółto-czarnych jest były selekcjoner reprezentacji Polski - Franciszek Smuda, a w kadrze

są tacy gracze jak: Sławomir Peszko, Radosław Majewski czy Thibault Moulin.

SKŁAD III LIGI

Orleń Radzyń Podlaski, Podlasie Biała Podlaska, ŁKS Łagów, Chelmska Chelmem, Avia Świdnik, Cracovia II

Kraków, Podhale Nowy Targ, KSZO Ostrowiec Św., Wisłoka Dębica, Stal Stalowa Wola, Unia Tarnów, Wisła Sandomierz, Czarni Połaniec, Sokół Sieniawa, Lublinianka Lublin, KS Wiązownica, Wieczysta Kraków i Korona II Kielce.

mp

Orleń ruszą we wtorek

Piłkarze z Radzyna Podlaskiego na pierwszych zajęciach w okresie przygotowawczym spotkają się 5 lipca. Podopieczni Mikołaja Raczynskiego rozegrają cztery sparingi.

PLAN PRZYGOTOWAŃ ORŁA

09.07., Wolni gracze z Hiszpanii
16.07., Victoria Sulejów
23.07., Świt Nowy Dwór Maz.
23.07., Huragan Międzyz. Podl.



30.07., Broń Radom

mp

CISOWIANKA®

Sponsor
tytułarny

Kadra LZPN gra dalej. „Pryta” i Najda z wyróżnieniami

Reprezentacja LZPN-u wygrała rozgrywany w Stalowej Woli Turniej Finałowy Makroregionu w ramach UEFA Regions Cup.

W zmaganiach, które trwały trzy dni piłkarze z Lubelszczyzny wygrali dwa z trzech meczów, co ostatecznie wystarczyło do zajęcia pierwszego miejsca. Sukces ten oznacza, że w dniach 6-10 lipca nasza drużyna wystąpi w krajowym finale rozgrywek. Gratulacje dla drużyny i całego sztabu szkoleniowego!

Warto również podkreślić, że dwóch zawodników ekipy prowadzonej przez trenera Sebastiana Luterka otrzymało nagrody indywidualne. Najwięcej goli



Filip Michałow (z prawej) i spółka awansowali do turnieju finałowego UEFA Regions Cup (Podkarpacki ZPN (fot. Facebook: Sportowe fotografie – Amatorska STW))

i tytuł króla strzelców turnieju zdobył Jakub Pryliński (Powiślak Końskowola), a za najlepszego zawodnika uznano Łukasza Najdę (Avia Świdnik), który jest wychowankiem Lewartu Lubartów.

Kapitanem zespołu był Grzegorz Fularski - niegdyś występujący w niebiesko-białych barwach, a ważną rolę odegrał obecny podopieczny Grzegorza Białka - Filip Michałow.

WYNIKI NASZYCH

PZPN - LZPN 0:2 (0:1)

Bramki: Pryliński 29', Najda 90+11'.

LZPN - ŚZPN 0:1 (0:1)

LZPN - MZPN 2:1 (1:0)

Bramki: Pryliński 40', Najda 65'.

TABELA KOŃCOWA

1. Lubelski ZPN	3	6	4:2
2. Podkarpacki ZPN	3	6	5:4
3. Małopolski ZPN	3	3	2:3
4. Świętokrzyski ZPN	3	3	3:5

Naj, naj...

Najlepszy strzelec: Jakub Pryliński (Lubelski ZPN)

Najlepszy bramkarz: Mateusz Krawczyk (Podkarpacki ZPN)

Najlepszy zawodnik: Łukasz Najda (Lubelski ZPN)

Grom nie zagra w IV lidze. Spadek Bizona

W ostatnich dniach dużo się działo w Kąkolewnicy. Mistrz Klasy Okręgowej - Grom Kąkolewnica miał zdecydować, czy przystąpi do gry w IV lidze.

Niestety, władze klubu nie zdołali przekonać najważniejszych w gminie Kąkolewnica, by ci przeznaczyli większe środki na grę w gronie najlepszych drużyn w naszym województwie. Z naszych informacji wynika, iż Grom w przyszłym sezonie ponownie będzie grał w Klasie Okręgowej. Wątpliwe, by rękawice podjął wicemistrz - ŁKS Łazy lub trzecia drużyna - LZS Dobryń. To będzie oznaczać, iż czwartoligowy byt zachowa Sparta Rejowiec Fabryczny.

Co to oznacza dla Bizona Jeleniec? Podopieczni Mariusza

Ciołka zakończyli rozgrywki na 13. pozycji. Michał Botwina i spółka muszą pogodzić się ze spadkiem do Klasy A.

SKŁAD IV LIGI W SEZONIE 2022/2023

Stal Kraśnik, Świdniczanka Świdnik, Start Krasnostaw, Motor II Lublin, Huragan Międzyrzec Podlaski, Krysztal Werbkowice, Górnik II Łęczna, Granit Bychawa, Grom Różaniec, Powiślak Końskowola, Opolanin Opole Lubelskie, Orleń Łuków, Lewart Lubartów, POM Iskra Piotrowice, Gryf Gmina Zamość, Sparta Rejowiec Fabryczny, Omega Stary Zamość (beniaminek), Bug Hanna (beniaminek), Stal Poniatowa (beniaminek), Tomaszovia Tomaszów Lubelski (spadkowicz).

Sześć gier Stali

Piłkarze z Poniatowej już 9 lipca wznovią przygotowania do nowego sezonu.

Beniaminek IV ligi pod wodzą Kamila Witkowskiego rozegra sześć meczów kontrolny. - Na ten moment mamy w planach dwie gry wewnętrzne, ale to jeszcze może się zmienić. Rozpocznemy okres pracy od spotkania z Powiślakiem Końskowola. 14 lipca zmierzmy się z zespołem złożonym z zawodników z różnych części Europy i świata, którzy chcą znaleźć sobie zatrudnienie w nowych klubach - mówi Kamil Witkowski, opiekun Stali.



PLAN SPARINGÓW STALI

09.07., Powiślak Końskowola
14.07., Międzynarodowa Ekipa
16.07., gra wewnętrzna
23.07., gra wewnętrzna
30.07., Alit Ożarów
06.08., Orzeł Unin

Hummel z IV ligą

Firma Hummel zostanie partnerem technicznym IV ligi.

W nowym sezonie 2022/2023 wszystkie kluby Hummel IV ligi nadal będą otrzymywać wsparcie w postaci piłek meczowych, którymi to rozgrywane będą mecze mistrzowskie. Umowa w dalszym ciągu przewiduje m.in. przekazanie wybranego sprzętu sportowego dla zwycięzcy rozgrywek oraz propozycje współpracy dla pozostałych klubów.

Głównym partnerem umowy jak i dostawcą piłek jest firma AMH 365 Sport - licencjonowany dystrybutor marki Hummel w Polsce. Przedstawicielem firmy jest Krzysztof Szostak.

Malwina Kopron w kadrze na Mistrzostwa Świata!



Malwina Kopron wraz ze swoim trenerem-dziadkiem znaleźli się w kadrze na Mistrzostwa Świata w lekkiej atletyce

Informacja sprzed chwili! Znamy skład reprezentacji Polski na 18. Mistrzostwa Świata w lekkiej atletyce. Są znakomite wiadomości w sprawie Malwiny Kopron.

Niespełna 28-letnia zawodniczka Wisły Puławy znalazła się w gronie wyróżnionych i wystartuje podczas zmagania, które od 15 do 24 lipca będą odbywać

się w Eugene w Stanach Zjednoczonych! Kwalifikacje do konkursu rzutu młotem odbędą się 15 lipca, zaś 17 lipca rywalizacja finałowa.

Malwina Kopron w swoim najlepszym starcie uzyskała 75,08 m, zaś jej rekord życiowy wynosi 76,85 m. W sztabie trenerskim znalazł się szkoleniowiec Malwiny - Witold Kopron, który prywatnie jest jej dziadkiem.

Sześć gier Lewartu

Piłkarze z Lubartowa na pierwszych zajęciach spotkają się 11 lipca.

Podopieczni Grzegorza Białka od 23 czerwca przebywają na urlopie. Białko-niebiescy zakończyli sezon na drugim miejscu w grupie spadkowej IV ligi, zdobywając 49 punktów. Czas na nowe rozdanie. Jakub Niewęgłowski i spółka na pierwszym treningu spotkają się 11 lipca. Szkoleniowiec zaplanował sześć meczów kontrolnych.



PLAN SPARINGÓW LEWARTU

16.07., Stal Kraśnik
20.07., Krysztal Werbkowice
23.07., Cisowianka Drzewce
27.07., Włodawianka Włodawa
30.07., Motor II Lublin
06.08., Granit Bychawa

Zagrasz w Opolaninie?

7 lipca Opolanin Opole Lubelskie zorganizuje otwarty trening dla zawodników, którzy będą się chcieli pokazać i sprawdzić na IV-ligowym poziomie.

Władze klubu zapraszają zawodników z IV ligi, a także niższych. - Wiadomym jest, że na tym poziomie ciężko jest stworzyć siatkę skautingu. W dużej mierze bazujemy na kontaktach i znajomościach. Dlatego chcemy wyjść z inicjatywą i dać szansę zawodnikom, którzy czują, że



Klasa Okręgowa to dla nich za mało i czas spróbować nowych wyzwań. Kto wie, być może uda nam się znaleźć kogoś na naprawę wartego uwagi - mówi Daniel Koczon, szkoleniowiec Opolanina.

Otwarty trening zostanie zorganizowany 7 lipca (czwartek) o godz. 18:30. Wszyscy chętni proszeni są o kontakt w wiadomości prywatnej na profilu Facebook.

CISOWIANKA®

Sponsor
tytularny

Ekipa Pezdy i Witkowskiego z mistrzostwem kraju!

W Przemyślu odbył się Finał Ogólnopolskiej Licealiady w piłce ręcznej chłopców. W zmaganiach wzięli udział mistrzowie województwa lubelskiego - III LO w Puławach. Zdobyli złoto!

Podopieczni Piotra Pezdy i Artura Witkowskiego rozpoczęli zmagania od zwycięstwa 3:0 w rzutach karnych z ZSEiO w Przemyślu. W regulaminowym czasie było 23:23. W dwóch kolejnych starciach nasi ponownie byli górą. Puławianie ograli 32:26 PLO nr IX w Opolu oraz 48:14 ZSTiP w Nowym Tar-



Mistrzostwo Polski wywalczyli: Adrian Szczęśniak, Ernest Czerski, Kacper Oroń, Karol Warda, Jakub Warowny, Oliver Nitka, Maciej Łucjanek, Szymon Sekuła, Kacper Czopek, Szymon Rybicki, Wojciech Włodarczyk, Jakub Bereziński, Mikołaj Urbanek, Łukasz Maraszkiewicz, Piotr Juszcak, Franciszek Giza. Trenerzy: Piotr Pezda, Artur Witkowski

gu. Triumfy oznaczały tytuł mistrzów kraju! Po chwili na szybach uczniów oraz nauczycieli z III LO zawisły zło-

te medale, a kapitan odebrał okazały puchar.

Wyjazd na finał ogólnopolski nie mógłby się odbyć bez po-

mocy sponsorów: Grupy Azoty Zakłady Azotowe Puławy S.A., Miasta Puławy oraz Rady Rodziców przy ZSO nr 2 w Puławach.



Koronę króla strzelców zdobył Jakub Bereziński (w środku), zaś najlepszym bramkarzem turnieju obwołano Adriana Szczęśniaka (z lewej)

Naj, naj...

To nie wszystko. Nasi zwycięzcy nagrody indywidualne. Koronę króla strzelców zdobył

Jakub Bereziński, zaś najlepszym bramkarzem turnieju obwołano Adriana Szczęśniaka.

mp

Jerzy Witaszek honorowym prezesem LZPR

25 czerwca podczas Walnego Zebrania Członków LZPR, Delegacji - przedstawiciele klubów piłki ręcznej województwa lubelskiego, zdecydowali o nadaniu Jerzemu Witaszkowi godności i tytułu prezesa honorowego Lubelskiego Związku Piłki Ręcznej.

Nadanie tytułu nastąpiło po podjęciu stosownej uchwały Walnego Zebrania w sposób uroczysty, poprzez aklamację. Powierzenie tej funkcji to między innymi dowód uznania dla jego dokonań i pracy na rzecz piłki ręcznej w Polsce i województwie lubelskim.

Jerzy Witaszek pełnił funkcję prezesa zarządu LZPR w latach 2017-2022. Za jego kadencji związek zyskał nową siedzibę, położoną na terenie hali Globus w Lublinie. Podczas pełnienia funkcji prezesa LZPR, związek zyskał nową oprawę wizualną i kompleksowy system identyfikacji wizualnej w tym nową, responsywną stronę internet-

ową. Na przestrzeni minionej kadencji LZPR realizował nowe inicjatywy, jak m.in. dwie edycje wydarzenia dla dzieci i młodzieży Lubelskie Handball Camp&Festival, organizacja Współzawodnictwa Szkół Miasta Lublin w piłce ręcznej. Nastąpiła reorganizacja pracy biura związku. Miniona kadencja w wykonaniu prezesa Jerzego Witaszka to czas wielu zmian, pozytywnych relacji z podmiotami współpracującymi z LZPR i klubami oraz danie możliwości rozwoju osobom zaangażowanym w pracę związku. Te i szereg innych pozytywnych zmian i działań zaowocowały nadaniem Jerzemu Witaszkowi najwyższej rangi wyróżnienia - tytułu Prezesa Honorowego Lubelskiego Związku Piłki Ręcznej.

W kolejnym punkcie Walnego Zebrania Członków LZPR, w uznaniu za wkład w rozwój piłki ręcznej m.in. na terenie miasta Lublin, prezes Jerzy Witaszek został również odznaczony medalem prezydenta Lublina Krzysztofa Żuka. Ideą nagrody jest wyróżnienie osób, które w sposób szczególny swoją codzienną pracą, aktywnością i zaangażowaniem społecznym

JERZY WITASZEK

To współzałożyciel i od 2003 roku prezes Klubu Sportowego Azoty Puławy, mgr wychowania fizycznego, absolwent Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Gdańsku, trener I klasy piłki ręcznej, profesjonalista i pasjonat sportu, a szczególnie piłki ręcznej mężczyzn. Z puławskim sportem związany od 1978 roku jako trener Wisły Puławy i nauczyciel dyplomowany wychowania fizycznego w ZSO nr 2. W okresie lipiec 2006 - lipiec 2007 pełnił obowiązki dyrektora MOSiR Puławach.

W uznaniu dorobku trenera i wychowawcy młodzieży Jerzy Witaszek został uhonorowany licznymi nagrodami i odznaczeniami, w tym: Złotym Krzyżem Zasługi za zasługi w działalności na

służbę Lublinowi i jego mieszkańcom oraz przyczyniając się do promocji miasta. Podczas zebrania, w uznaniu za pełną pasji działalność i zaangażowanie na rzecz rozwoju piłki ręcznej podczas pełnienia funkcji prezesa Zarządu LZPR, z rąk wicepre-



Jerzy Witaszek został honorowym prezesem LZPR

zecz rozwoju i upowszechniania sportu, Diamentową Odznaką Związku Piłki Ręcznej w Polsce, Medalem Szkolnego Związku Sportowego, Nagrodą I stopnia Ministra Edukacji i Sportu, Medalem Zasłużony dla Województwa Lubelskiego, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką Honorową za zasługi dla Puław, Odznaką Honorową zasłużony dla Powiatu Puławskiego.

zesa ZPRP Marcina Zubka Jerzy Witaszek otrzymał pamiątkową paterę sygnowaną przez prezesa Związku Piłki Ręcznej w Polsce Pana Henryka Szczepańskiego.

mp

Jan Antolak leci na Mistrzostwa Europy!



Jan Antolak będzie reprezentował Polskę podczas Mistrzostw Europy w Portugalii

Wychowanek Azotów Puławy, ostatnio występujący w SMS-ie Kielce znalazł się w kadrze młodzieżowej reprezentacji Polski na Mistrzostwa Europy, które od 7 do 18 lipca odbędą się w Porto!

Jan Antolak od 1 lipca jest pełnoprawnym graczem Azotów, które występują w PGNiG Superligi. Ostatnie tygodnie to wytężony czas pracy 19-latk. Uzdolniony rozgrywający

w piątek i w sobotę wystąpił w meczach kontrolnych z zespołami Węgier oraz Bahrajnu. Po powrocie z okolic Budapesztu biało-czerwoni będą trenować w Szczyrku, a następnie polecą do Portugalii, by mierzyć się z najlepszymi ekipami Starego Kontynentu. Powodzenia!

Selekcjonerem reprezentacji Polski jest Zygmunt Kamys, który co ciekawe, występował w AZS-ie AWF Biała Podlaska ze starszym bratem Jaśka - Mateuszem. Od lat szkoleniem młodzieży w Azotach zajmuje się tata 19-latk - Ryszard.

mp

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor
tytułarny

Wisła kontra Motor.

Zagraли ku pamięci Juranda Lubawego

W minioną niedzielę na stadionie w Puławach odbył się mecz Oldbojów Wisły z Motorem Lublin ku czci i pamięci Juranda Lubawego. Wynik był sprawą drugorzędną. Liczyła się dobra zabawa i chwile wspomnień. Skończyło się remisem 4:4. Dla naszych po dwa trafienia zaliczyli: Karol Gołębiowski i Jacek Banaś.

Był wspaniałym piłkarzem i trenerem puławskiej Wisły w latach 70/80 XX wieku. Jako zawodnik występował w: Sparcie Szubin, Zawiszy Bydgoszcz, Czarnych Szczecin, Lotnika Warszawa, Polonii Bydgoszcz. Pracę szkoleniową rozpoczął w Szubiniance. Następnie trenował: RKS Radomski, Włókniarza

Zelów, Wisłę Płock, Gerlacha Drzewicę, Tomasów Lubelski, Orła Wierzbicę oraz Wisłę Puławę.

Z naszym klubem odnosił spore sukcesy. W sezonie 1973/74 z drużyną wywalczył mistrzostwo Klasy Okręgowej i walczył w barażach o II ligę z Radomiakiem Radom. W sezonie 1979/1980 triumfował w Klasie Okręgowej i bił się w barażach o awans do III ligi centralnej. Wisła wygrała mecze z: Chełmianką Chełm oraz Unią Oświęcim, jednak w decydującym spotkaniu uległa Igłopolowi Dębica.

- Pamiętam, że trener Jurand miał wyjątkowe podejście do najmłodszych zawodników. Poświęcał im czas na dodatkowe zajęcia, przekazując fachowe wskazówki, niezbędne do podnoszenia swoich umiejętności. Dzięki niemu wielu piłkarzy mogło zaistnieć w wyższych ligach. Dzięki swoim znajomościom zabierał naszą drużynę na mecze wielkiego Widzewa Łódź. Wraz z kolegami byliśmy na spotkaniach z Juven-



Pamiątkowe zdjęcie puławskiej Wisły. Puławianie zagraли w składzie: Piotr Owczarzak, Janusz Rybak, Tomasz Ciucias, Zbigniew Kozłowski, Roman Przychoździń, Jacek Banaś, Marcin Rożek, Mirosław Sikora, Łukasz Giza, Wojciech Kotowski, Grzegorz Zjawiony, Mateusz Gawrysiak, Krzysztof Pękała, Bogdan Stachyra, Wojciech Starek, Karol Gołębiowski, Bernard Bojek

tusem Turyn i wielu innych. Do końca życia będę pamiętał spotkanie z legendarnym bramkarzem Dino Zoffem - mówi Bernard Bojek, były podopieczny Lubawego, a obecnie szkoleniowiec Puławia Puławy.

- Dziękujemy Zbigniewowi Bartnikowi, prezesowi Lubelskiego Związku Piłki Nożnej oraz Wiśle Puławy, a przede wszystkim prezesowi Piotrowi Owczarzakowi - dodaje.

mp



Pomysłodawca meczu Bernard Bojek wraz z najbliższymi wybitnego trenera - Juranda Lubawego

Cztery medale pływaków Wisły

W minioną sobotę pływalnia MOSIR w Puławach tętniła życiem. Do Puław zjechało się kilkuset zawodników i zawodniczek z Polski oraz Ukrainy, żeby wystartować w Zawodach Pływackich o Puchar Prezydenta Puław.

Najlepszym zespołem w klasyfikacji medalowej okazał się w tym roku Wodnik Radom (osiem złotych medali), a najwięcej krążków zdobyli goście z ukraińskiego Łucka (dwadzieścia jeden). Wisła Puławy była w tym roku w nieco trudniejszej sytuacji.

W Puławach wystartowali mistrzowie Europy, wicemistrzowie Europy, uczestnicy Igrzysk Olimpijskich - Michał Chmielewski, rekordzista Polski - Paweł



Uryniuk. Przyjechali także inni zawodnicy z klubów z górnej półki. Zajmowali tam medalowe miejsca na mistrzostwach Polski. Poziom sobotnich zawodów był bardzo wysoki, zarówno w przypadku starszych, ale i młodszych sportowców.

- Zawody pucharowe rozgrywane są corocznie o tej

samej porze. W tej edycji zgromadziliśmy rekordową liczbę uczestników. Przyjechali goście z odległego Gdańska i z Ukrainy. Te zawody mają solidarnościowy wymiar, bo pamiętamy sytuację, jaka miała miejsca za naszą wschodnią granicą. Jesteśmy zaprzyjaźnieni z klubami tj. trenerami i ich

podopiecznymi z Ukrainy. Byli to sportowcy z Równego i z Łucka, łącznie ponad sto osób - mówi Grzegorz Chojak, trener sekcji pływackiej Wisły Puławy.

Przyjezdna grupa z Ukrainy zaprezentowała w sobotę siłę swoich młodszych roczników, ale Wisła także zajmowała miejsca medalowe. Złotą medalistką była Anna Pecio, a Adam Wronka zdobył trzecie miejsce w młodszej kategorii na 200 metrów stylem grzbietowym. Zawody były trudne dla gospodarzy, ale niektórzy zawodnicy naszego klubu mądrze wykorzystali te starty. Srebro wywalczyła Nikola Jasik, a na trzecim stopniu podium stanęła Nina Reczek.

- Trenowałam zaledwie tydzień, a przez ostatnie pół roku miałam przerwę od pływania. Dzisiejszy start na 50

metrów oceniam dobrze, bo mam za sobą długi czas bez treningów. Mój rekord na tym dystansie to lekko ponad 29 sekund - mówi Nikola Jasik, zwyciężczyni serii 9. stylem motylkowym.

Aspiracje przed startem w Zawodach Pływackich o Puchar Prezydenta Puław były wysokie, ale przystąpiliśmy do rywalizacji osłabieni. Powodów do satysfakcji w naszej sekcji pływania mimo wszystko nie brakuje, na co także zwraca uwagę trener Duma Powiśla.

- Naszymi aspiracjami było zajęcie jak najlepszych miejsc, co roku rośnie konkurencja w tej rywalizacji, ale zajęliśmy miejsca na podium. W tym roku było trochę trudniej, bo nie było naszej najlepszej zawodniczki Gabrieli Król, która przygotowuje się w Bydgoszczy do Mistrzostw Polski - tłumaczy Chojak.

Kadra zawodnicza Wisły Puławy biorąca udział w zawodach:

Anna Soltys, Nina Reczek, Hanna Piórczyńska, Nikola Jasik, Igor Świech, Filip Wróbel, Dawid Sala, Adam Wronka, Hubert Żaczek, Pola Cywka, Michalina Świdarska, Lena Mazurek, Gabriela Wójtowicz, Lena Przewłoka, Lidia Koncka, Aleksandra Kostyra, Jakub Dacka, Leon Cebulski, Szymon Liszka, Antoni Kamiński, Mateusz Kozak, Bartłomiej Dudzik, Damian Panecki, Olena Soltys, Anastazja Soltys, Łucja Sacharow, Wiktoria Szczawińska, Zuzanna Cywka, Zofia Bociańska, Antonina Dudzik, Anna Pecio, Igor Świech, Krzysztof Kostyra, Wiktor Strumnik, Mikołaj Bany, Zofia Pawłowska, Antoni Kamiński, Adam Wronka, Bartłomiej Rymkiewicz.

mp

PUL

Urzędnicy też potrafią grać w piłkę

Ekipa z Końskowoli najlepsza w Turnieju Samorządowców

Choć nie są profesjonalistami, to zaprezentowali przed publicznością dobrą grę. Na stadionie sportowym w Gołębiu rozegrano mecze w ramach XII Turnieju Piłki Nożnej Samorządowców. O wygraną walczyli nawet przedstawiciele Modawii.



Mimo upalnej pogody zawodnicy dawali z siebie wszystko

Turniej był dobrą okazją, żeby odpocząć od codziennych obowiązków związanych z pracą. Jednocześnie zespołów z różnych gmin powiatu puławskiego zjawiało się w Gołębiu, aby walczyć o puchar najlepszej drużyny. Ekipy zostały podzielone na grupy rozgrywając kilka meczy. Na miejscu dopingowali je nie tylko kibice, ale i lo-

kalne władze. Emocji nie brakowało. W rywalizacji wzięli udział również przedstawiciele partnerskiego Powiatu Puławskiego z Rejonu Criuleni z Republiki Mołdawii. Tym razem triumfowała gmina Końskowola, która w finale pokonała powiat rycki. Trzecie miejsce przypadło gminie Baranów. Zeszłoroczny

zwycięzca zmagania - gmina Kazimierz Dolny uplasowała się dopiero na dziewiątym miejscu. Poza pucharami nagrodzono również kilka osób, które wyróżniały się podczas turnieju.

Dominik Kęsik



Adam Kruk,
gmina Końskowola

Udało się nam wygrać, zaczęliśmy i kończyliśmy w sześć osób. Chłopaki bardzo dobrze zagrali i to było kluczem do zwycięstwa. Mecze były ciężkie, ponieważ mieliśmy wysokie temperatury. Nasza grupa była mocniejsza. Każdy mecz do samego końca był decydujący. Liczyliśmy na to, że znajdziemy się na podium, ale nie tego, że wygramy. Zrobimy wszystko, żeby w następnym roku bronić tytułu

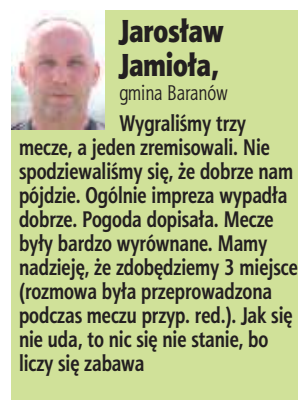


Swoim drużynom kibicowali m.in. Wicestarosta Puławski Leszek Gorgol oraz Wójt Gminy Puławy Kamil Lewandowski



Dumitru Solomon,
Rejon Criuleni z Republiki Mołdawii

Mecz został dobrze zorganizowany, jesteśmy pod wielkim wrażeniem. Poziom był bardzo wysoki. Nasza ekipa dała z siebie wszystko. Biorąc pod uwagę to, że nie jesteśmy profesjonalistami, to pokazaliśmy, na co nas stać. Bardzo dawno nie podróżowałem i powiem szczerze, że powiat puławski mi się podoba. Ludzie są tu bardzo gościnni. Ogólnie jest tu bardzo pięknie



Jarosław Jamioła,
gmina Baranów

Wygraliśmy trzy mecze, a jeden zremisowaliśmy. Nie spodziewaliśmy się, że dobrze nam pójdzie. Ogólnie impreza wypadła dobrze. Pogoda dopisała. Mecze były bardzo wyrównane. Mamy nadzieję, że zdobędziemy 3 miejsce (rozmowa była przeprowadzona podczas meczu przyp. red.). Jak się nie uda, to nic się nie stanie, bo liczy się zabawa

Już w niedzielę Święto Róż

Sztandarowa impreza gminy Końskowola odbędzie się już po raz 25. W programie m.in. zawody wędkarskie, rajd pieszy i rowerowy oraz wystawa róż.

Święto Róż w określonej mianem różanej gminy Końskowoli, po raz pierwszy zorganizowano w 1997 r. Wydarzeniu od początku towarzyszy wystawa najpiękniejszych okazów tych pięknych kwiatów, pochodzących z upraw okolicznych

hodowców. To właśnie dla tego widoku i zapachu warto wybrać się do Końskowoli. Tegoroczne obchody tradycyjnie zaplanowano na dwa dni. Sobota 9 lipca upłynie pod znakiem aktywności na świeżym powietrzu. Już o 7.30 nad stawem w Starej Wsi zbiorą się wędkarze, by rywalizować na wędki. Jeszcze przed 8.00 z parkingu między ul. Kurowską a Lubelską w Końskowoli ruszą uczestnicy Pieszego Rajdu Różanego, autobusem przejadą do Puław i spod Pałac Marynki przez Parchatkę, Górę Trzech Krzyży udadzą się do

Lasu Stockiego (zapisy do 7 lipca, Artur Pomykała pod adresem email – pomykalak@op.pl lub telefonicznie tel. 695-993-723). O godz. 10.00 spod urzędu gminy wyjadą rowerzyści, którzy wezmą udział w rajdzie rowerowym. Godzinę później ze Skowieszyna ruszy rajd nordic walking. Z kolei na godz. 18.00 zaplanowano zwiedzanie zabytków Końskowoli z przewodnikiem i grą terenową.

Niedzielne uroczystości (10 lipca) rozpoczną się mszą świętą, odprawioną o godz. 12.00 w końskowolskim kościele. Po nabożeństwie

w Ratuszu odbędzie się oficjalne otwarcie wystawy róż i rozstrzygnięcie różanych konkursów („Najpiękniejsza róża wystawy”, „Róża Miss Publiczności”, Profesjonalny Konkurs Różany przeprowadzony przez Polskie Towarzystwo Różane). W programie imprezy także koncert Orkiestry Dętej z Końskowoli, Chóru „Pokolenie”, Zespołu „Cud nad Wisłą” oraz nowość - korowód postaci historycznych, związanych z gminą.

Marta Pietroni

Jechał z promilami i zakazem

1,5 promila alkoholu w organizmie miał obywatel Ukrainy, który w takim stanie kierował samochodem. Wpadł w Kurowie.

Mimo tylu apeli policji i tak dużej liczby wypadków, których sprawcami są pijani kierowcy, wciąż wiele osób, nie zważając na konsekwencje siada za kierownicą po alkoholu. Podobnie zachował się obywatel Ukrainy, który został zatrzymany przez policyjny patrol w Kurowie. Policjanci do rutynowej kontroli zatrzymali opla. Funkcjonariusze sprawdzili trzeźwość

kierowcy. Badanie alkomatem wykazało, że 24-latek ma ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie.

- Ponadto po sprawdzeniu w policyjnej bazie okazało się, że kierowca ma również sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych wydany przez polski sąd - dodaje sierż. Małgorzata Okoń z Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Teraz Ukrainiec ponownie będzie tłumaczył się przed sądem. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

Marta Pietroni

Kurów: Gminny budynek do wydzierżawienia

Gmina Kurów chce wydzierżawić lokal w Dębie. Dzierżawca będzie mógł prowadzić tam sklep.

Chodzi o lokal, będący własnością gminy, mieszczący się w Dębie pod numerem 37A. Włodarze Kurowa chcą go wydzierżawić na 3 najbliższe lata na sklep spożywczy - przemysłowy. Właśnie po to organizują przetarg. Ten zaplanowano na 21 lipca na godz. 10.00 w sali konferencyjnego urzędu gminy.

Aby wziąć w nim udział należy w nieprzekraczalnym terminie do 15 lipca wpłacić wadium w wysokości 40 zł na konto Urzędu gminy

Kurów w Banku Spółdzielczym w Kurowie nr 71 8732 0000 0000 0055 2000 0055.

- Liczy się data wpływu na konto, a nie data wpłaty - zwracają uwagę urzędnicy.

Cenę wywoławczą czynszu dzierżawnego ustalono na 200 zł.

Szczegółowych informacji na temat nieruchomości będącej przedmiotem najmu i warunków przetargu można uzyskać w urzędzie Gminy Kurów ul. Lubelska 35, 24-170 Kurów pokój numer 4 lub pod numerem tel. 81 887 50 05.

Marta Pietroni

Puławy: Zderzenie osobówki i motocykla

Kierujący hondą nie ustąpił pierwszeństwa motocykliście. 50-latek z obrażeniami ciała trafił do szpitala.

Do zdarzenia doszło w miniony poniedziałek (27.06.) około godz. 14.00 na skrzyżowaniu ul. Lubelskiej z ul.

Gościńczyk. Jak informuje sierż. Małgorzata Okoń z Komendy Powiatowej Policji w Puławach, kierujący hondą civic 38 - letni mieszkaniec gminy Kurów, skręcając w lewo z ul. Lubelskiej w Gościńczyk, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu Lubelską w stronę Końskowoli motocykliście. Niestety doszło do zderzenia.

50 - letni kierujący motocyklem upadł na jezdnię i doznał licznych obrażeń. Mieszkaniec gminy Końskowola ze złamaniem otwartym został przewieziony do szpitala.

Na miejscu przez kilka godzin trwały policyjne czynności, które miały na celu ustalenie wszystkich okoliczności wypadku. Dlatego kierowcy udający się w tę część miasta

musieli zachować ostrożność. Na razie nie wiadomo, jakie konsekwencje poniesie kierujący osobówką. Wszystko będzie zależeć od tego, jakie obrażenia poniósł motocyklista i jak długiej hospitalizacji będzie wymagał.

Marta Pietroni

Gmina
PuławyGmina
BaranówGmina
Żyrzyn

Gm. Żyrzyn: Jednostce OSP z Osin stuknęło 100 lat

Jak świętować to na całego, bo taki jubileusz obchodzi się tylko raz. W ostatnią sobotę czerwca zorganizowano huczne obchody 100. rocznicy powstania jednostki. W uroczystościach wzięło udział wielu zaproszonych gości.

Trochę historii

Równo sto lat temu podczas zebrania wiejskiego z inicjatywy mieszkańców została założona Ochotnicza Straż Pożarna w Osinach. W zarządzie znaleźli się Jan Gędek, Ignacy Furtak, Łukasz Węgorz, Ignacy Wiejak oraz Jan Jerzyna. W tym okresie jednostka liczyła 25 strażaków. 5 lat później otrzymała sikawkę ręczną, wóz oraz komplet używanych węży od Miejskiej Straży Zawodowej. W 1957 r. rozpoczął się remont remizy, który trwał 3 lata. Podczas obchodów 75-lecia jednostka otrzymała nowy sztandar z wizerunkiem Św. Floriana oraz została odznaczona złotym medalem



Obchody 100 - lecia OSP Osiny rozpoczęła msza święta, odprawiona w intencji wszystkich strażaków

za zasługi dla pożarnictwa, który wręczył ówczesny prezes Zarządu Wojewódzkiego ZOSP RP- Edward Hunek.

W następnym latach istnienia jednostki powstała męska drużyna pożarnicza. Ekipa dostała także samochód pożarniczy marki Ford. Od zeszłego roku prezesem OSP w Osinach jest Łukasz Bernat.

Obchody z pompą

Główne uroczystości 100-lecia powstania jednostki rozpoczęła msza św. w tutejszym kościele. Po jej zakończeniu wszyscy przemaszewowali do remizy strażackiej. Podczas wydarzenia przedstawiono historię działalności OSP Osiny, wręczono okolicznościowe medale, nadano odznaczenia oraz odsłonięto pamiątkową tablicę. Do Osin na tą okazję przyjechał poseł na



Łukasz Bernat,
prezes OSP w Osinach

Moja jednostka świętuje w tym roku 100-lecie powstania. W tym momencie liczymy 34 osoby. OSP posiada również młodzieżową drużynę. Bierzymy udział w zawodach i uczestniczymy w licznych akcjach strażackich. W szeregach jednostki jestem już od 15 lat. Według mnie jubileusz przebiegł bardzo dobrze. Wszystko odbyło się zgodnie z planem. Życzę moim kolegom tego, abyśmy nadal współpracowali

Sejm RP Krzysztof Szulowski, który osobiście złożył



Marian Matraszek,
wiceprezes OSP Osiny

Do straży pożarnej w Osinach dołączyłem w 1973 r. Mam trzech synów, którzy też się tam znajdują i są bardzo zaangażowani w pomoc dla KSP. Musieliśmy trochę czasu poświęcić na przygotowania. Cieszę się, że dożyłem takiego wydarzenia. Jubileusz wypadł świetnie wszyscy byli zadowoleni. Życzę wszystkim jednostkom tego, aby doczekały się takiego wydarzenia, bo to jest coś pięknego

druhom gratulacje.

Dominik Kęsik



Medal okolicznościowy za zasługi dla OSP Osiny:

Ł. Bernat
M. Matraszek
Pi. Matraszek
R. Matraszek
J. Trybuła
M. Matysiak
M. Peresiak
T. Goidz
J. Wiejak
Pa. Matraszek
W. Jerzyna
C. Wiejak
P. Sadowski
J. Sikora
M. Próchniak
A. Bujek
J. Wiak
J. Peresiak
N. Grzęda
J. Bernat
K. Kowalik
S. Klempka
P. Mański
R. Frel
K. Lisowski
W. Matysiak
W. Karaś
W. Mrozek

Medal okolicznościowy:

I. Matysiak-Borucka
M. Sulej
M. Kęsik
G. Podhajny
M. Starownik
W. Jeżyna
Okręgowa Spółdzielnia
Mleczarska w Rykach
G. Szyszko
Ks. J. Węska
Ks. J. Wiedewski
Ks. A. Mizura
K. Szulowski
Z. Ciępiński
B. Zadura
K. Balas
M. Grabka
C. Rułka
A. Kowalik
S. Kozak
J. Trybuła

Gm. Puławy: Skarbniczka na emeryturze

Krystyna Jędrych po blisko 19 latach pracy na stanowisku skarbnika gminy Puławy żegna się z urzędem. Jej miejsce zajmie Krzysztof Sobina.

Krystyna Jędrych z Urzędem Gminy Puławy jest związana od blisko 40 lat. Stanowisko skarbnika objęła w 2003 r. Przez ten czas zaplanowała wiele gminnych budżetów i dbała o finanse gminy. Jednak w tym roku osiągnęła wiek emerytalny i z końcem czerwca pożegnała się z pracą. Jej miejsce

zajmie Krzysztof Sobina. To absolwent UMCS w Lublinie oraz Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu. Praca w samorządzie nie jest mu obca. Przez 8 lat pełnił funkcję skarbnika gminy Kurów, a ostatnio od 2019 roku zarządzał finansami gminy Ryki. Wcześniej był związany zawodowo m.in. z Regionalną Izbą Obrachunkową w Lublinie, gdzie pełnił funkcję inspektora kontroli. Stanowisko skarbnika gminy Puławy objął od 1 lipca.

Marta Pietroń



Krystynę Jędrych na stanowisku skarbnika gminy Puławy zastąpi Krzysztof Sobina

Gm. Baranów: Komunikacyjne zmiany na wakacje

Przewoźnicy, z których usług korzystają mieszkańcy gminy Baranów wprowadzają zmiany w rozkładach jazdy. Warto się z nimi zapoznać.

Leszek Wójtowicz (EX-PRESSBUS) - informacja: tel. 604 506 806,
* linia komunikacyjna: Puławy – Baranów – Puławy od 01.07.2022 do 31.08.2022: zawieszona do odwołania

RAGO Sp. z o.o. - informacja: tel. 81 856 65 00
* linia komunikacyjna: Michów – Baranów – Puławy Od 27.06.2022 do 31.08.2022:

Odjazdy z Michowa: 6:40
Odjazdy z Baranowa do Puław: 6:54
Odjazdy z Baranowa do Michowa: 15:38 oraz 16:48
Odjazdy z Puław: 15:10 oraz 16:20

Usługi Transportowe Krajowe i Międzynarodowe – Sławomir Siwek, tel. 81 855 48 30
Odjazdy z Baranowa do Warszawy: 7:07
Odjazdy z Baranowa do Lubartowa: 18:09
Kursuje wyłącznie w poniedziałki!

Marta Pietroń

Gmina
KurówGmina
MarkuszówGmina
WąwolnicaGmina
Nałęczów

Ich potomkowie dbają, by nie wygasa

Pamięć o markuszkowskich Żydach wciąż żywa

Przed wojną stanowili połowę mieszkańców Markuszowa. Wielu przedstawicieli społeczności żydowskiej zginęło, a ich szczątki spoczywają na tu-tejszym cmentarzu. W minionym tygodniu poświęcono nowy mur okalający nekropolię.

Jak informują regionaliści Żydzi w Markuszowie pojawili się w XVII w. Król Jan III Sobieski wydał wówczas zgodę na budowę synagogi. Pierwszy cmentarz żydowski znajdował się w centrum miejscowości, w miejscu, gdzie dziś mieści się urząd gminy. Potem, na początku XIX w. nekropolię przeniesiono gdzieś indziej, na ul. Łachy. Tu znajduje się do tej pory. W 1937 r. wykonano betonowe ogrodzenie cmentarza. Markuszowscy Żydzi zajmowali się handlem i rzemiosłem. Kres społeczności żydowskiej przyniosła II wojna światowa. Markuszów został zbombardowany i spalony. W czasie działań wojennych macewy z cmentarza były używane przez Niemców do wykładania dróg, czy podwórek. Po wojnie miejscem pamięci zaopiekował się jeden z ocalałych przedstawicieli społeczności żydowskiej. W 1999 r. teren został wpisany do rejestru zabytków.



Nowy mur od strony wejścia na cmentarz żydowski przy ul. Łachy w Markuszowie powstał w 2021 r. dzięki współpracy Organizacji „Przyjaciele Dziedzictwa Żydowskiego w Polsce”, Organizacji „Fundacja Macewy”, Organizacji ESJF, Fundacji Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego oraz gminy Markuszów

- Dzisiejsze wydarzenie ma na celu upamiętnienie społeczności żydowskiej, która przez lata tu żyła i współtworzyła markuszkowskie dziedzictwo razem z polskimi sąsiadami. Dzisiejsza ceremonia wynika z odnowienia ogrodzenia cmentarza, na którym spoczywają prochy przodków społeczności, która na dzień dzisiejszy jest rozsiana po wielu zakątkach świata - mówi Piotr Puchta z Fundacji Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego.

Kilka lat temu do Markuszowa przyjechał Dan Oren, który właśnie tu wraz z matką odkrył groby swoich przodków. Zainicjował projekt odnowienia muru markuszkowskiego cmentarza, który podczas śródkowych uroczystości został poświęcony.



Leszek Łuczywek, wójt gminy Markuszów

Prof. Dan Oren znalazł tu swoich przodków, to dało impuls do tego, aby ten cmentarz odnowić i zająć się budową ogrodzenia. Społeczność żydowska w Markuszowie była dość silna, stanowiła w okresie międzywojennym większość mieszkańców. Zajmowała się handlem, rzemiosłem. Obecne centrum Markuszowa było w większości zamieszkanе przez Żydów. Pamięć o nich wciąż żyje i jest odnawiana

Marta Pietroni



W uroczystości poświęcenia nowego muru, która odbyła się w środę 29 czerwca wzięli udział m.in. Naczelny Rabin Polski Michael Schudrich, Dan Oren - potomek markuszkowskich Żydów, ks. bp. Mieczysław Cisto oraz Leszek Łuczywek - wójt gminy Markuszów

W Kurowie powstanie nowa spółdzielnia socjalna

Tym razem będzie zajmowała się usługami gastronomicznymi w foodtrucks. Urzędnicy szukają właśnie chętnych do pracy w spółdzielni.

To kolejna inicjatywa, którą dzięki współpracy z Ośrodkiem Wsparcia Ekonomii Społecznej chce realizować kurowski Ośrodek Pomocy Społecznej.

- W Kurowie od jakiegoś czasu z sukcesem działa już jedna spółdzielnia socjalna „Złoty Kur”, która przetrwała

mimo pandemii. Dlatego chcemy stworzyć następną - mówi Magdalena Białkowska, kierownik miejscowego OPS.

Utworzenie spółdzielni będzie szansą na stworzenie miejsc pracy dla mieszkańców gminy. Inicjatorzy akcji ponownie chcą iść w gastronomię, ale w przeciwieństwie do poprzedniego projektu, który działa stacjonarnie, tym razem zamierzają zająć się przygotowywaniem i sprzedażą jedzenia w tzw. foodtrucks, czyli furgonetce, która może się przemieszczać.

Teraz poszukiwani są chętni, którzy chcieliby podjąć pracę

w spółdzielni. Możliwe będzie zatrudnienie 4 - 5 osób bezrobotnych, w tym również z orzeczeniem o niepełnosprawności.

- Wszystkie osoby zainteresowane tematem lub podjęciem pracy w spółdzielni zapraszamy na spotkanie informacyjne, które odbędzie się 13 lipca 2022 r. (środa) o 16.00 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Kurowie, ul. Lubelska 35 - informują urzędnicy.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 81 88 11 490.

Marta Pietroni

INFORMACJA

Zadbaj o swój kawałek nieba

czyste powietrze zdrowy wybór

Punkt konsultacyjno-informacyjny programu „CZyste Powietrze”
Urząd Gminy Markuszów
Przyjdź i dowiedz się więcej

Zadbaj o zdrowie Zadbaj o środowisko Zadbaj o domowy budżet

Wymień stary piec i przeprowadź termomodernizację swojego domu w ramach dofinansowania z programu „Czyste Powietrze”.

Ministerstwo Klimatu i Środowiska Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej WFOŚiGW Urząd Gminy Markuszów

Kampanię sfinansowano ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

Gmina
Kazimierz DolnyGmina
JanowiecGmina
Końskowola

Mimo to liczy na dalszą współpracę z radą gminy

Wójt Gołębiowski z absolutorium, ale bez wotum zaufania

W przypadku głosowania za absolutorium radni jednogłośnie zagłosowali „za”. Wotum nie przeszło, bo w głosowaniu nie osiągnięto wymaganej większości bezwzględnej.

Ocieplenie stosunków

W Końskowoli radni zebraли się na sesji absolutorijnej w miniony poniedziałek 27 czerwca. W sali konferencyjnej urzędu gminy zjawili się 10 rajców. Jedną z pierwszych ważniejszych uchwał podejmowanych tego dnia była decyzja o przyznaniu wójtowi wotum zaufania. Nowością nie jest, że między wójtem Stanisławem Gołębiowskim a radnymi „Zielonego Powiśla”, którzy w radzie stanowią większość,

iskrzy od początku. Choć w ostatnim czasie podczas sesji widać ocieplenie stosunków. - Jak oceniliby pan miniony rok? Z czego jest pan zadowolony, co udało się, czego nie udało się zrobić? - pytał przewodniczący Radosław Barzec.

- Nigdy nie ma tak dobrze, żeby nie mogło być lepiej - zaczął wójt i kontynuował: - Wydaje mi się, że w tych warunkach, w jakich przyszło nam działać w ubiegłym roku osiągnęliśmy to, co było możliwe do osiągnięcia - skwitował.

Przyznał także, że poprawiły się relacje między kierownictwem gminy a radą. - Największą kłótnią niezgody na gruncie współpracy był parking (między ul. Lubelską a Kurowską - przyp. red) - mówił Stanisław Gołębiowski. - Wyraźnie widać, że udaje nam się dogadywać - stwier-

dził. Głos w sprawie Raportu o stanie gminy za 2021 r. zabrał radny Leszek Rodzoś. Zauważył, że w dokumencie brakuje mu informacji z wykonania uchwał. - To, co mnie najbardziej dotyczy jako mieszkańca gminy i sołectwa Stary Pożóg, to temat wody i kanalizacji - mówił z kolei Mariusz Głowacki, nie do końca zadowolony z negocjacji między gminą a puławskim MPWiKiem. Zarzucił urzędnikom zaniedbania dotyczące legalizacji wodomierzy. Jego zdaniem niepotrzebne były także aż takie redukcje kursów komunikacji publicznej, bo i tak pojawiły się protesty i trzeba było je przywracać. Wójt tłumaczył, że dalsza współpraca między gminą a puławską spółką nie była możliwa z uwagi na wygórowane wymagania stawiane

przez MPWiK, których spełnienie wiązałoby się z łamaniem dyscypliny finansów publicznych. Zapewniał, że dzięki środkom pozyskanym w drugim naborze do „Polskiego Ładu” samorząd planuje rozwój sieci wodno-kanalizacyjnej, który zakłada również wymianę wodomierzy na nowoczesne z możliwością zdalnego odczytu.

Problematyczne „wotum zaufania”

W głosowaniu nad wotum zaufania dla wójta wzięło udział 10 obecnych na sesji radnych. 6 zagłosowało „za”, 4 wstrzymało się od głosu. - Uchwała w sprawie udzielenia wójtowi gminy Końskowola wotum zaufania otrzymała zwykłą większość głosów, nie otrzymała większości bez-

względnej - poinformował przewodniczący Radosław Barzec.

To oznacza, że Stanisław Gołębiowski wotum nie uzyskał. Następnie rada przeszła do kwestii finansowego podsumowania ubiegłego roku. W sprawie sprawozdania z wykonania budżetu za 2021 r. radni już nie mieli pytań. Na krótko głos zabrała skarbnik Joanna Przednowek, która poinformowała m.in., że gmina zamknęła zeszły rok z nadwyżką ponad 4 mln zł. Pozytywnie co do sprawozdania i uchwały w sprawie absolutorium wypowiedziała się Regionalna Izba Obrachunkowa w Lublinie. W przypadku głosowania nad absolutorium rada była jednomyślna i jednogłośnie poparła uchwałę.

To już trzeci raz w tej kadencji, kiedy rada nie udzie-

Jak rada głosowała na sesji absolutorijnej?

Wotum zaufania

* „za” - M. Kowalski, B. Matraszek, L. Rodzoś, Z. Skwarek, K. Sójka, R. Wielgo

* „wstrzymali się” - R. Barzec, M. Głowacki, I. Kaniewska, P. Murat

Absolutorium z wykonania budżetu

* „za” - R. Barzec, M. Głowacki, I. Kaniewska, M. Kowalski, B. Matraszek, P. Murat, L. Rodzoś, Z. Skwarek, K. Sójka, R. Wielgo

Nieobecni: A. Ciotucha, I. Giza-Miąsik, P. Pajurek, K. Piękoś, A. Szymajda

liła wójtowi wotum zaufania i udzieliła absolutorium.

Marta Pietroni

Kazimierz Dolny wybrzmiał na ludowo

Każdy, kto był na miejscu, mógł poczuć tę atmosferę. Artyści śpiewali, a turyści byli zachwyceni ich występami. W ostatni weekend czerwca w nadwiślańskim miasteczku odbył się 56. Ogólnopolski Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych.

Do miasteczka zjechali uczestnicy z całej Polski. Impreza promująca kulturę ludową jest jednym z największych tego typu wydarzeń w naszym kraju. Co roku Kazimierz Dolny odwiedza setki artystów, którzy chcą w ten sposób promować swój region. W tym roku zgłosiło się 650 uczestników z 13 województw, w tym 27 kapel, 36 zespołów śpiewaczych, 17 instrumentalistów, 30 solistów śpiewaków oraz 26 grup w konkursie „Mistrz i Uczeń”. Kilkuosobowa komisja miała ręce pełne roboty. Wskazać najlepszych nie było łatwo. - To jest nasz pierwszy udział festiwal. Postanowiliśmy wziąć w nim udział, ponieważ chcieliśmy zobaczyć,



Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych to nie tylko występy na scenie. Ważną częścią wydarzenia jest także kermasz rękodzieła. Swoje prace prezentują rękodzielniczki z całej Polski

jak to wygląda. Bardzo dużo słyszeliśmy o tym wydarzeniu. Przeszliśmy eliminacje, dzięki czemu możemy tu występować. Kazimierz ma swój urok oraz atmosferę. Bardzo dobrze się tu czuję, szczerze mogłabym tu zamieszkać. Myślę, że poszło nam dobrze, jestem z naszego zespołu bardzo dumna - mówi Agnieszka Szmurło z Zespołu Leśnianki z Gminnego Ośrodka Kultury w Leśnej Podlaskiej w woj. lubelskim. - Lubimy jeździć do Kazimierza Dolnego, bo zawsze się nam podoba. Miasteczko ma swój urok. Zawsze, jak odjeżdżamy, to

wspominamy te wydarzenia. Festiwal ma bardzo dużą rangę. Brakowało nam festiwalu przez pandemię, dlatego dobrze, że możemy widzieć wiele zespołów - przyznaje Paweł Zawadzki z kapeli Piotra i Pawła z woj. wielkopolskiego. Główną nagrodę, czyli „Basztę” w kategorii Kapela otrzymała Kapela Kazimierza Marcinka z Kolbuszowej, woj. podkarpackie. Zespół Śpiewaczy Rodyna z Dubiażyna z woj. podlaskiego był najlepszy w swojej kategorii. Jan Szymański z Albinowa grający na skrzypcach z woj. łódzkiego triumfował w kategorii

instrumentaliści. Franciszek Sewastynowicz z Sejn z woj. podlaskiego wygrał w kategorii śpiewacy. Nagroda im. Jerzego Bartmińskiego powędrowała do Janiny Chmiel z Wólki Ratajskiej z woj. lubelskiego, a Nagroda im. Jana Stęszewskiego do Józefa Śliwy z Huty Gozłowskiej w woj. podkarpackim. W tym samym czasie, gdy na scenie prezentowali się artyści na Rynku swoje dzieła oferowali twórcy ludowi. Wśród nich można było znaleźć rzeźby, obrazy czy porcelanę.

Dominik Kęsik



- Mam przyjemność po raz kolejny prezentować swoje prace. Zajmuję się haftem łowickim, cieniowanym czy koralikowym. Tworzę też elementy stroju ludowego, jak paski bądź chusty. To nie jest lekka praca, trzeba mieć zamiłowanie i coś w genach. Kocham to, co robię. Mam mnóstwo klientów. Jestem zauroczona Kazimierzem Dolnym. Nasz kraj jest piękny do zwiedzania - mówi Teresa Kocus z Łowicza



W tym roku do festiwalowego konkursu zgłosiło się 650 uczestników